

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 grudnia 2016 r.

Warszawa
2016

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 18)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Joachim Brudziński, Barbara Dolniak i Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Andruszkiewicza, Wojciecha Króla, Piotra Olszówkę i Sylwestra Tułajewa.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adam Andruszkiewicz i Wojciech Król.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Adam Andruszkiewicz.

Komunikaty. Proszę o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Wojciech Król:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 9,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 10,
- do Spraw Petycji – o godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 10,
- Finansów Publicznych – o godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 10,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – o godz. 11.15.

W dniu dzisiejszym odbędą się także posiedzenia zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Więziennictwa – godz. 9,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Promocji Żużla – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów, Kresowian i Dziedzictwa Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej – godz. 12. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na 32. posiedzeniu Sejmu Sejm nie przeprowadził trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców.

Sprawozdanie to druk nr 1160.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Komunikaty zostały już odczytane.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi z realizacji „Programu działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na lata 2015–2019” za okres 18 listopada 2015 r. – 17 listopada 2016 r. (druk nr 1077).

Proszę pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła o przedstawienie informacji.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Panie ministrze, przepraszam, jeszcze tylko taka uwaga, bo nas straszono od samego rana, że nie ma pewności, czy do Wigilii zdążymy, ale ufam, że damy radę. (*Wesołość na sali.*)

(*Głos z sali: 7 godzin.*)

Bardzo proszę.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Realizując obowiązek konstytucyjny, a także wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu opozycji, która ostatnio robi konferencje i przedstawia nieprawdę w mediach, a tym samym wprowadza rolników w błąd, przedstawiamy dzisiaj jako kierownictwo resortu informację z realizacji programu działań ministerstwa rolnictwa na lata 2015–2019 po pierwszym roku realizacji tego programu.

Obejmując 16 listopada 2015 r. stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi, wiedziałem, że skala zadań i ich trudności jest doprawdy duża. Sporządziliśmy długą listę działań dokonanych przez PO–PSL, aby uzyskać pełen obraz zaniedbań, indolencji czy, mówiąc wprost, afer. Polskie rolnictwo było lekceważone, co doprowadziło do kryzysu na prawie wszystkich rynkach rolnych. Pogłębiły się obszary biedy i wykluczenia społecznego. Na domiar złego nastąpiło cywilizacyjne zacofanie na obszarach wiejskich wskutek likwidacji połączeń komunikacyjnych, urzędów pocztowych, szkół, komisariatów Policji i ośrodków kultury.

Nasz rząd, jak żaden poprzedni, posiada dokładnie opisaną politykę rolną spójną z polityką wobec obszarów wiejskich. Potrzebujemy wielu cywilizacyjnych zmian, aby rodziny rolnicze osiągnęły wyższy poziom życia, bliski temu, jaki jest w miastach. Jesteśmy w tym wierni słowom Jana Pawła II, który zauważył: „Spraw rolnictwa nie można odrywać od reform całego systemu gospodarczego, ale też wszyscy czują, że ta dziedzina, nie tylko zresztą w naszej Ojczyźnie, wymaga szczególnej ochrony, współpracy wielu sektorów i solidarności wszystkich środowisk, a nade wszystko wymaga zabezpieczenia wolnej inicjatywy samych rolników. Wszyscy wiemy, jak wiele jest trudnych spraw do rozwiązania. Trzeba, by był słyszany w państwie i respektowany gospodarski głos rolnika”.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi powstał program działań na lata 2015–2019 obejmujący wspólną politykę rolną w ramach Unii Europejskiej i współpracę międzynarodową, poprawę konkurencyjności polskiego rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Odrębne miejsce zajmują w tym programie: rozwój obszarów wiejskich, polityka społeczna, funkcjonowanie instytucji i administracji rolniczej, a po-

nadto edukacja, gospodarka ziemią oraz nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Celem strategicznym polityki rolnej Prawa i Sprawiedliwości jest ochrona i rozwój rodzinnych gospodarstw rolnych. Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za tym, aby w strukturze agrarnej Polski dominowały gospodarstwa rodzinne. Stanowią one dobry przykład wspólnoty – łączą elementy pracy, kapitału, wychowania, wzajemnej pomocy oraz przekazywania wartości religijnych i kultury polskiej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla ich fundamentalne znaczenie.

Wszystkie działania ministerstwa realizują założenia programu rolnego Prawa i Sprawiedliwości. Ponieważ obietnice wyborcze są dla nas zobowiązaniem, stopniowo wprowadzamy je w życie.

Na początku kadencji kierownictwo podjęło pilną decyzję o wstrzymaniu sprzedaży ziemi państwowej, która była długo wyczekiwana przez rolników. Rząd PO–PSL nie reagował na protesty rolników domagających się uczciwych zasad nabywania ziemi z zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych, zaprzestania jej sprzedaży tzw. słupom, a tym samym pośrednio w ręce obcokrajowców i zagranicznego kapitału. Już z końcem kwietnia 2016 r. weszła w życie ustawa o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw. Wcześniejsze przepisy prawne nie były skuteczne wobec spekulacyjnego nabywania ziemi rolniej. Nowe rozwiązania ustawowe dotyczące obrotu ziemią doprowadziły do unormowania sytuacji, zatrzymania galopady cen, a w efekcie do zwiększenia dostępności gruntów rolnych na potrzeby rolników. Ziemia, najogólniej, ma służyć produkcji rolnej, powinna być w posiadaniu rolników i być przez nich uprawiana. Na inne ważne cele społeczne, niezbędne inwestycje nie ma przeszkód, by ją przeznaczać zgodnie z prawem.

Po wyborczej porażce jesienią 2015 r. koalicja PO–PSL pozostawiła nieprzygotowany system informatyczny do obsługi wypłaty dopłat bezpośrednich, w tym zaliczek oczekiwanych przez rolników dotkniętych skutkami suszy. Interwencja ministra rolnictwa oraz intensywna, dobrze zorganizowana praca Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pod nowym kierownictwem sprawiły, że zaliczki wypłacono na czas, a przy tym środki finansowe zwiększono, wypłacając zamiast 1400 mln zł łącznie ponad 3 mld zł.

Wobec trudnej sytuacji na rynkach rolnych, kiedy rolnikom brakowało pieniędzy, zdecydowano o przeprowadzeniu wielkiej operacji finansowej, przyspieszonej wypłaty zaliczek na poczet wszystkich rodzajów płatności w wysokości 70% całkowitej kwoty. Do końca listopada na konta rolników trafiło ok. 10 mld zł. Nigdy przedtem tak dużej, a jednocześnie przeprowadzonej profesjonalnie operacji finansowej nie odważył się zainicjować rząd PO–PSL.

Wskutek zbiegu różnych przyczyn: błędnych decyzji, złych prognoz urzędników unijnych, globaliza-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

cji produkcji, spekulacji żywnością, rosyjskiego embarga, od kilku lat trwa kryzys prawie na wszystkich rynkach rolnych. Kryzys najbardziej odbijał się na produkcji mleka i wieprzowiny, ale też jego skutki odczuwali producenci zbóż i sadownicy. Prowadzimy systematyczne działania, aby łagodzić skutki kryzysu, zrekomensować niskie ceny produktów rolnych. W związku z trudną sytuacją na rynku mięsa wieprzowego w grudniu ubiegłego roku na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej do Spraw Rolnictwa i Rybołówstwa wskazałem na konieczność jak najszybszego rozpoczęcia przyjmowania wniosków w ramach systemu dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny oraz uruchomienia refundacji wywozowych dla mięsa wieprzowego. Wnioskowałem również o podjęcie działań legislacyjnych zmierzających do zwolnienia producentów mleka z obowiązku płacenia kar za przekroczenie limitów dostaw w 2014/2015. Wniosek ten wtedy został rozpatrzony negatywnie, w związku z czym rozpoczęto przygotowanie nowych mechanizmów. W lutym 2016 r. przekazałem polskie postulaty w sprawie wsparcia producentów trzody chlewnej i mleka. Pozyskiwanie sojuszników dla polskiego stanowiska, m.in. z państwami Grupy Wyszehradzkiej oraz Trójkąta Weimarskiego, doprowadziło do uchwalenia przez komisję tzw. pakietu Hogana, lipcowego. W pierwszym półroczu 2016 r. wypłaciliśmy w związku z tym prawie 300 mln zł z budżetu krajowego i Unii Europejskiej, wzmacniając w ten sposób rynki mleka i wieprzowiny.

Szanowni państwo, nie można mówić o polityce wobec wsi w oderwaniu od całościowego modelu rozwoju kraju. Główną zasadą poprzedniej ekipy rządzącej był model polaryzacyjno-dyfuzyjny, pogłębiający dysproporcje między miastem i wsią. Rząd Prawa i Sprawiedliwości powrócił do polityki zrównoważonego rozwoju. Bez żadnej przesady mogą powiedzieć, że po raz pierwszy od 1989 r. rolnictwo, przemysł przetwórczy oraz rozwój obszarów wiejskich zostały postawione tak wysoko w hierarchii zadań państwa. Zajmują one strategiczną pozycję w „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Główne działania będą dotyczyły sfery produkcyjnej i społecznej rolnictwa, rozbudowy i modernizacji infrastruktury technicznej, wsparcia dla przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich. Umożliwi to pełne włączenie małych miast, obszarów wiejskich i rodzinnych gospodarstw rolnych w procesy rozwoju kraju.

Umieszczenie w 5. filarze „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” obszernego zestawu zadań zapisanych w „Pakcie dla obszarów wiejskich” otwiera nowe obiecujące perspektywy na polepszenie jakości życia mieszkańców wsi i mniejszych miast. Wśród projektów przygotowanych przez ministerstwo rolnictwa są m.in.: Państwowa Agencja Bezpieczeństwa Żywności, Polska Akademia Spożywcza, platforma

żywnościowa, wsparcie i profesjonalizacja instytucji otoczenia biznesu działających na obszarach wiejskich i w małych miastach, energetyka rozproszona na obszarach wiejskich, infrastruktura na wsi.

Spełniając obietnicę wyborczą, pod koniec marca 2016 r. rząd przyjął projekt ustawy o ubezpieczeniach roślin uprawnych i zwierząt gospodarskich. Na mocy ustawy rząd przeznaczy ponad 900 mln zł na uzupełnienie składek w przyszłym roku. Tym sposobem ubezpieczenia rolnicze staną się tańsze, dostępne i będą coraz bardziej powszechne. Ok. 65% każdego ubezpieczenia pokryje budżet państwa.

Problemem, który dotykał wielu rolników, było nadużywanie przez zachodnie koncerny i sieci spożywcze swojej przewagi wobec dostawców. Pod koniec lipca 2016 r. skierowaliśmy do Sejmu projekt ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Dyktat cenowy, nieuzasadnione opłaty, brak umów na dostawy artykułów spożywczych – to tylko niektóre przejawy patologii. Ustawa porządkuje wzajemne relacje między rolnikami, zakładami przetwórczymi i handlem. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zostanie wyposażony w skuteczne narzędzia walki z nieuczciwymi praktykami w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Ustawa ostatecznie wejdzie w życie po podpisaniu przez prezydenta, ponieważ wczoraj Wysoka Izba rozpatrywała poprawki Senatu, które umożliwiają już przekazanie panu prezydentowi ustawy do podpisu.

Do umocnienia pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym przyczyni się też ustawa o spółdzielniach rolników. Sprawdzone i popularne w Europie Zachodniej spółdzielnie mogą być wzorem, jak umacniać pozycję rolnika w relacjach z sieciami handlowymi, jak zabiegać o godziwe ceny na artykuły spożywcze w skupie. Ustawa zachęci do łączenia sił i środków w celu zwiększenia skali produkcji, realizacji inwestycji, obniżenia kosztów czy też organizowania przetwórstwa i eksportu.

Rolnicy i konsumenci doczekają się wdrożenia ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników, która stworzy dogodne ramy do prowadzenia ułatwionej sprzedaży przetworzonych produktów rolnych. Jest to zielone światło do uruchomienia sprzedaży artykułów żywnościowych z produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnego gospodarstwa. Konsumenci zdrowej żywności, w tym wyrobów tradycyjnych i regionalnych, uzyskają zaś bezpośredni dostęp do poszukiwanych produktów.

Projekt ustawy o funduszach ochrony przychodów rolniczych zakłada utworzenie funduszy, z pomocy których będą mogli korzystać rolnicy indywidualni, jak też zrzeszeni w grupach producenckich. Warunkiem uzyskania pomocy jest wykazanie spadku poniżej 30%.

Resort rolnictwa przygotował nowelizację ustawy, która pozwala na dobrowolne oznakowanie przez za-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

kłady przetwórcze wyrobów informacją „produkt polski”. Pozwoli to na promocję oraz lepszą orientację konsumentów przy zakupach. Dotychczasowe regulacje były niewystarczające i prowadziły do licznych nieporozumień, a nawet zafałszowań towarów. Oznakowanie „produkt polski” wskazuje nie tylko na miejsce wytworzenia, ale również na składniki użyte do powstania finalnego wyrobu.

Opracowaliśmy również „Program rozwoju głównych rynków rolnych w Polsce na lata 2016–2020” jako koncepcję długofalowego działania na rzecz krajowego sektora rolno-spożywczego. Program koncentruje się na dziewięciu rynkach rolnych, tj. rynkach zbóż, rzepaku, wieprzowiny, wołowiny, drobiu, mleka i przetworów mlecznych, cukru, owoców i warzyw oraz tytoniu. Projekt programu został przyjęty przez kierownictwo w październiku i będzie podstawą do opracowania szczegółowych strategii dla poszczególnych rynków. Jest to nasze zadanie, jedno z głównych zadań na rok 2017.

Polska żywność od lat zyskuje coraz większe uznanie na światowych rynkach, o czym świadczy rosnący eksport produktów rolno-spożywczych, który w roku 2015 wyniósł ok. 24 mld euro. W tym roku wpływy z eksportu będą jeszcze większe. Trzeba zaznaczyć, że w bilansie handlu zagranicznego żywnością uzyskaliśmy dodatnie saldo. Nie byłoby takich wyników, gdyby nie aktywna promocja, starania biznesu, intensywne działania polskiej dyplomacji, odbyte wizyty i skutecznie przeprowadzone rozmowy oraz żmudna praca służb weterynaryjnych i fitosanitarnych. W efekcie od listopada 2015 r. uzyskaliśmy dostęp do 27 rynków zbytu. Są to m.in. Kuba, Japonia, Indonezja, Salwador, Kostaryka, Ukraina, Maroko, Bośnia i Hercegowina, Egipt, Macedonia, Chiny, Turcja, Czarnogóra, Indie, Kazachstan, Wybrzeże Kości Słoniowej, RPA, Brazylia, Arabia Saudyjska, Algieria, Mołdawia i Chile.

W najbliższym czasie zreformujemy system urzędowej kontroli żywności. Od stycznia 2018 r. zacznie działać agencja bezpieczeństwa żywności, co poprawi skuteczność nadzoru, zmniejszy uciążliwości związane z kontrolą dla małych i średnich firm i pozwoli bardziej racjonalnie wykorzystywać środki publiczne.

Aby zmniejszyć biurokrację i realnie pomagać rolnikom, zlikwidujemy Agencję Nieruchomości Rolnych i Agencję Rynku Rolnego. Ustawa ta już jest skierowana na posiedzenie rządu, myślę, że w styczniu zostanie przekazana parlamentowi do rozpatrzenia. Zadania tych agencji przejmie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, natomiast główne funkcje płatnicze Agencji Rynku Rolnego zostaną przekazane do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zmiany już objęły wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, które od sierpnia podlegają ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Zmiana podległości jest realizacją postulatów płynących od dawna ze wsi, by

usprawnić doradztwo i uwolnić je od wpływu lokalnej polityki.

Trwają prace nad „Paktem dla obszarów wiejskich”. Wymaga on szerokich konsultacji, sięgnięcia po wyniki badań naukowych oraz opinie samorządu rolniczego, organizacji związkowych i branżowych. Chcemy, aby wieś była atrakcyjnym miejscem do pracy i rozwoju rodzin, z wielofunkcyjnym rolnictwem, małą i średnią przedsiębiorczością, infrastrukturą techniczną oraz kulturalną.

Pilnym problemem do rozwiązania, który pozostał po poprzednikach, jest afrykański pomór świń. Pierwsze ognisko wykryto w Polsce w 2014 r. Nie zdiagnozowano wtedy należycie sytuacji ani nie podjęto wszechstronnych działań, by zahamować rozprzestrzenianie się choroby. To powiększyło skalę problemu i trudności w walce z ASF. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod moim kierownictwem było inicjatorem dwóch specustaw rządowych w celu łagodzenia skutków ASF: ustawy o szczególnych wymaganiach związanych z występowaniem afrykańskiego pomoru świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Na początku września 2016 r. weszła w życie pierwsza wymieniona ustawa, która ułatwia zagospodarowanie mięsa wieprzowego z obszaru występowania ASF. Natomiast druga zawiera rozwiązania usprawniające działania Inspekcji Weterynaryjnej, w tym odnośnie do kontroli gospodarstw i zwierząt oraz punktów skupu. Inspekcja Weterynaryjna może wydawać decyzje administracyjne w poszerzonym zakresie, by skutecznie egzekwować przepisy ochronne dotyczące zwalczania chorób zakaźnych.

Konsekwentnie realizowana w Polsce strategia zwalczania ASF, w tym również działania podejmowane we współpracy z ministrem środowiska, odnoszące się do umiejętnego zarządzania populacją dzików, zaczyna przynosić efekty. Problemem, który się pojawił w ostatnich tygodniach, jest wirus grypy H5N8. Trwają prace związane z likwidacją jego ognisk, które się pojawiły. Taka szczegółowa informacja w następnym tygodniu może być przekazana do Sejmu.

Szanowni państwo, premier Rzeczypospolitej Polskiej pani Beata Szydło w exposé wygłoszonym w Sejmie podkreślała potrzebę uważnego słuchania społeczeństwa, zwrócenia się do ludzi w duchu dialogu i służby. Mając to na względzie, w kwietniu powołałem Radę Dialogu Społecznego. Jej celem jest stworzenie płaszczyzny do dialogu pomiędzy ministrem rolnictwa a organizacjami rolniczymi, zwiększenie oddziaływania społecznego na procesy podejmowania decyzji w resorcie, wspólne dochodzenie do najlepszych rozwiązań dotyczących rolnictwa, obszarów wiejskich i sektora rolno-spożywczego. W skład rady wchodzi przedstawiciele ogólnopolskich branżowych organizacji sektora rolno-spożywczego, związków zawodowych rolników indywidualnych, społeczno-zawodowych organizacji rolników oraz przedstawi-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

ciele Krajowej Rady Izb Rolniczych. W ramach rady funkcjonuje 10 eksperckich zespołów zadaniowych. Rada wypracowała i przyjęła kilka stanowisk, m.in. w sprawie „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Ponadto na bieżąco opiniuje ona projekty aktów prawnych czy działań programowych.

Szanowni Państwo! Minął rok działalności Prawa i Sprawiedliwości. Przedstawiłem dziś uczciwy obrachunek tego, co zrobiliśmy, i tego, co zamierzamy zrobić. W rolnictwie perspektywa jednego roku to niewiele. Nasz program przekształceń cywilizacyjnych wsi polskiej jest rozłożony na wiele lat. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wypełni obietnice wyborcze, dotrzyma słowa. Nie zatrzymamy się w pracy dla Polski i udowodnimy to czynami, a nie słowami.

Szczegółowa informacja znajduje się w opracowaniu, które jest dostępne na stronach internetowych Sejmu. Dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Jednak się te przewidywania nie sprawdziły języków smoczych.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I proszę o zabranie głosu jako pierwszego pana posła Roberta Telusa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Panie marszałku, zaczynając od tego, że 5 minut to za mało, żeby przedstawić to, co ten rząd, to, co ministerstwo rolnictwa zrobiły dla rolnictwa. Zaniebania w rolnictwie były wieloletnie. To, co się działo w rolnictwie przez ostatnie dekady, to naprawdę była...

(Posel Artur Dunin: Dekada to ile?)

...sytuacja bardzo ciężka. I partie, które rządziły, a przede wszystkim jedna partia, która sobie zawsze przypisywała taką rolę, że na wsi jest jedyną partią, szkodziły polskiemu rolnictwu. A żeby to teraz odwrócić, potrzeba długiego czasu i potrzeba nie zmian na wsi, tylko prawdziwej rewolucji. I to robi ten rząd, to robi minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel. Przez ten rok pokazał, że nie słowa, nie tylko obietnice wyborcze, nie jakieś mrzonki, tylko prawdziwa praca, praca przez całe dni, ale, jak również państwo wiecie, i nocami po to, żeby naprawić to, co przez tych wiele lat psuły pewne partie, które tylko i wyłącznie szkodziły rolnictwu.

Podstawowa rzecz, drodzy państwo, o której chce państwu powiedzieć w tym momencie, która została zrobiona, to jest ochrona polskiej ziemi. I niech nikt mi nie wmawia, że to jest ustawa, która szkodzi, że to jest ustawa, która nie jest ważna. To jest jedna z najważniejszych ustaw. Została ona uchwalona od razu, bo ten rząd zastał sytuację taką, że od 1 maja mogliby przejąć polską ziemię obcokrajowcy. I trzeba to było zabezpieczyć.

(Głos z sali: I to jest błąd.)

I to zrobił ten rząd, to zrobiło to ministerstwo, uchwalono ustawę, ustawę, która chroni polską ziemię.

A w jakim kraju żyliśmy, to opowiem na pewnym przykładzie. Jeden z wielkich funkcjonariuszy Polskiego Stronnictwa Ludowego, człowiek, który pełnił ważne funkcje w kraju, użytkował przez wiele lat państwową ziemię, nie płacąc czynszu, nie płacąc dzierżawy, nie płacąc podatków, nie płacąc na meliorację.

(Posel Marek Sawicki: Nazwisko.)

Państwu winien jest ponad 3 mln zł, drodzy państwo. I państwo nie umiało mu odebrać tej ziemi. Ten rząd przyszedł, ziemię odebrał, oddał rolnikom, prawdziwym rolnikom, i rolnicy ją użytkują.

(Posel Eugeniusz Kłopotek: Kto to jest?)

Żyliśmy w takim kraju, że byli tacy działacze odpowiedniej partii, którzy miliony winni są krajowi, a z drugiej strony żyliśmy w kraju takim, że za batonika wsadzali do więzienia. My to zmienimy, nie będzie świętych krów. Nie będzie ludzi, którzy mając tylko i wyłącznie odpowiednią legitymację partyjną, mogli korzystać z naszych zasobów, z naszego majątku, z majątku narodowego, niszcząc ten majątek. Dlatego ta ustawa, panie ministrze, drodzy państwo, jest najważniejszą ustawą, która została w tym roku przygotowana i uchwalona. Ona pozwala na to, że możemy dalej pójść, pójść jeden krok dalej, dlatego że najważniejsza rzecz to jest polska ziemia.

Drodzy państwo, następną rzecz, ubezpieczenia. Do tej pory z budżetu państwa było przeznaczane 150–200 mln na ubezpieczenia. Ten rząd wprowadził to, że od przyszłego roku na ubezpieczenia będzie prawie miliard złotych, ponad 900 mln. To jest wielki skok cywilizacyjny, dlatego że wiemy, jak ważne są ubezpieczenia, wiemy o tym, jakie wielkie tragedie przeżywali rolnicy przez to, że byli często wykorzystywani przez zakłady ubezpieczeń. Już nie będzie wyboru ryzyka, tylko zakłady będą musiały ubezpieczać pakietowo, po to żeby rolnik był zabezpieczony.

Następną rzecz, drodzy państwo, to, co ciągle mówiliśmy w kampanii wyborczej – skrócić drogę od pola do stołu. Partie do tej pory rządzące to obiecywały, ale nigdy tego nie zrobiły. Myśmy uchwalili już ustawę, która mówi o sprzedaży detalicznej, która skraca bardzo mocno właśnie tę drogę, drogę od pola do stołu. I to jest rzecz bardzo ważna, dlatego że musimy wiedzieć, co jemy, musimy wiedzieć, jakie produkty jemy. Również rolnik musi zarabiać na produk-

Posel Robert Telus

cji, na uprawie. Musi zarabiać rolnik, a nie jacyś pośrednicy z supermarketów. Dlatego ten rząd wprowadza również znaki, które będą naszą markę, polską markę, cechowały, to jest znak: produkt polski, to jest znak: produkt wolny od GMO.

Drodzy państwo, sprawa GMO. Myśmy jako Prawo i Sprawiedliwość zawsze byli za tym (*Dzwonek*), że polskie uprawy muszą być wolne od GMO. Drodzy państwo, dziś w komisji została złożona – a jutro będziemy głosować w Sejmie – poprawka...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Jutro?*)

...która zakazuje również obrotu produktami GMO w Polsce. To są prawdziwe czyny. To nie są tylko obietnice, to nie są mrzonki, to nie jest oszukiwanie rolników, jak było do tej pory. I dlatego, panie ministrze...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, czas się kończy.

Posel Robert Telus:

Panie marszałku, kończę.

Panie ministrze, my jako Prawo i Sprawiedliwość oczywiście będziemy wspierać polski rząd, pana ministra w tych działaniach – w działaniach, które są dobre dla polskiego rolnictwa i dla naszej najważniejszej, jednej z najważniejszych dziedzin narodowych.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękujemy. Dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Telus:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, czas minął, dziękuję.

Pana posła Kazimierza Plocke proszę o zabranie głosu.

Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rzeczywiście jeśli chodzi o dokument, który liczy 150 stron, bardzo obfity, trudno będzie w ciągu 5 minut, panie marszałku, dokonać syntetycznej analizy tego, co w tym dokumencie zawarto, tym bardziej że dotykamy kwestii funkcjonowania rządu PO–PSL

w latach 2008–2015 i perspektywy do roku 2019 prezentowanej przez pana ministra Jurgieła.

Otóż chcę powiedzieć, że w tym dokumencie, który analizujemy, stwierdzono, że pod rządami PO–PSL dopuszczono do niekontrolowanej sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Chcę powiedzieć, że ta teza jest fałszywa, dlatego że od 2001 r. do 30 kwietnia 2013 r. kontrolą NIK objęto trzy oddziały terenowe Agencji Nieruchomości Rolnych, w Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Kwestia dotyczyła sprzedaży ziemi rolnej cudzoziemcom. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła we wnioskach końcowych, cytując: Pomimo pojawiających się doniesień medialnych oraz skarg i protestów rolniczych dotyczących wykupywania ziemi rolnej przez cudzoziemców ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców skutecznie chroni interes gospodarczy i społeczny Rzeczypospolitej Polskiej. Obrót nieruchomościami w Polsce z udziałem cudzoziemców podlega skutecznej kontroli ministra spraw wewnętrznych i nie stwarza zagrożenia dla interesów narodowych – koniec cytatu. Ta sprawa jest o tyle ważna, że opinia publiczna w latach 2013–2015 była informowana o nieuprawnionym nabywaniu nieruchomości rolnych przez cudzoziemców na tzw. słupy, co wywołało falę protestów rolniczych, zwłaszcza na terenie województwa zachodniopomorskiego i przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Powstaje zatem pytanie, o co chodziło w tej kampanii, bowiem organy państwa ustaliły co innego, niż głosiła strona społeczna, a więc związki zawodowe rolników.

Panie ministrze, warto by było też pokusić się o informację, ile gruntów sprzedano cudzoziemcom w myśl prawa, w myśl ustawy o cudzoziemcach z 1920 r. i jakie sankcje zastosowano wobec tych osób, które dopuściły się złych praktyk. Chcielibyśmy to wiedzieć, bo my byliśmy karmieni tym, że jest jakaś wielka afera, natomiast chcemy wiedzieć, kto konkretnie, z imienia i nazwiska, został ukarany za złe praktyki. Teraz wiemy, że generalnie chodziło o to, żeby przygotować projekt ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości rolnych. Naszym zdaniem ta ustawa jest szkodliwa dla sektora rolnego, ponieważ stoi w sprzeczności z zapisami traktatu akcesyjnego. Państwo dąży do monopolu w zakresie nieruchomości rolnych, państwo ogranicza swobodne dysponowanie gruntami rolnymi i usztywnia obrót ziemią rolną w Polsce.

Również chciałbym zwrócić uwagę, że z przedłożonego dokumentu wynika, że rząd PO–PSL nie przedstawił realnego programu dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Chcę powiedzieć, panie ministrze, że ta teza też nie jest prawdziwa, dlatego że 25 kwietnia 2012 r. rząd PO–PSL przyjął „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012–2020” i ta strategia obowiązuje do dziś. Ta strategia obowiązuje do dziś.

Również chcę stwierdzić, że krytykować też trzeba umieć i nie wolno potępiać wszystkiego, co zostało zrealizowane przez poprzedni rząd, bo jest to teza

Posel Kazimierz Plocke

także nieprawdziwa. Chciałem się posłużyć dwoma wskaźnikami. Pierwszy wskaźnik dotyczy wydatków na rolnictwo z budżetu państwa w latach 2008–2015, drugi – wielkości eksportu produktów rolno-spożywczych w analogicznym okresie, czyli 2008–2015. W pierwszym przypadku wydatki na rolnictwo kształtowały się: rok 2008 – prawie 37 mld, rok 2016 – prawie 54 mld zł, natomiast eksport produktów żywnościowych: rok 2007 – 9,9 mld euro, natomiast rok 2015 – prawie 24 mld euro.

(Poseł Robert Telus: Ale kawa, herbata, tak.)

Prezentując te wskaźniki, trzeba też mieć świadomość, że za tymi wskaźnikami stoi ogromny wysiłek ogromnej rzeszy i urzędników, i naukowców, przedstawicieli rolników, organizacji samorządowych, branżowych itd. Chcę powiedzieć jasno: nie można (*Dzwonek*) tego krytykować i potępiać w czambuł.

I odnosząc się, panie marszałku, do ostatniej kwestii, czyli prezentowanego programu, chcę stwierdzić, że to jest zbiór zadań, które mają być zrealizowane do roku 2019, natomiast my chcielibyśmy, żeby minister uzupełnił ten dokument o kwestię wielkości wydatków z budżetu, które mają być przeznaczone na realizację tych zadań. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

(Poseł Artur Dunin: Brawo, Kaziu.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Norberta Kaczmarczyka.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi z realizacji „Programu działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na lata 2015–2019” za okres od 18 listopada 2015 r. do 17 listopada 2016 r.

Działaniami podejmowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ostatnim roku często nadawano prawidłowy kierunek, przy czym założenia nie zawsze były zgodne z rozwiązaniami praktycznymi. Jednym z przykładów powyższego uzasadnienia jest ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego. Zawiera ona bowiem pewne błędy, które są furtką dla potencjalnych nabywców polskiej ziemi spoza Polski. Kukiz'15 wielokrotnie zwracał uwagę na ten problem w czasie trwania procedury legislacyjnej, ale głos ten oczywiście nie został wzięty pod uwagę.

Kolejnym przykładem jest ustawa o nasiennictwie i ochronie roślin. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeden jakże istotny szczegół, a mianowicie nie-naturalne wręcz tempo prac legislacyjnych nad pro-

cedowaną ustawą. Taka sytuacja stanowi bardzo jaskrawy kontrast w stosunku do licznych projektów składanych przez klub parlamentarny Kukiz'15. Warto podkreślić, że to projekty naprawdę korzystne dla obywateli i zasadne merytorycznie. Jednakże częstokroć dochodziło do sytuacji, w których nasze projekty z bliżej nieokreślonych powodów były po prostu wrzucane do zamrażarki albo na długo blokowano je w procesie legislacyjnym.

Na uwagę w tym kontekście zasługuje także problematyka poruszona w ustawie o sprzedaży bezpośredniej. Zarówno Kukiz'15, jak i Prawo i Sprawiedliwość złożyły swoje projekty w tej sprawie. Nasz projekt został pominięty. Projekty różnią się w istocie dość poważnie. Wystarczy w tym względzie wspomnieć chociażby kwotę wolną od podatku w projekcie obozu rządzącego kształtującą się na dramatycznie niskim poziomie 20 tys. zł.

Niewątpliwie trzeba w tym wątku poruszyć również kwestię ustawy o paszach genetycznie modyfikowanych, choć w tym przypadku dało się doprowadzić w jakimś stopniu do kompromisu, który został osiągnięty poprzez uchwalenie 2-letniego moratorium.

Niezwykle zasmuca fakt, że wiele z naszych poprawek zgłoszonych do różnych projektów pozostających w obszarze zainteresowania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi było odrzucanych. Warto podkreślić, że były one naprawdę korzystne dla rolników i kondycji polskiego rolnictwa oraz zasadne merytorycznie.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, iż częstokroć ministerstwo podejmowało dobre działania, wybierało dobre kierunki swojej aktywności, choć nie zawsze dobrą metodę ich wykonania.

Działanie, które zasługuje na dobrą ocenę, to doprowadzenie do tego, aby dopłaty dla rolników były wypłacane szybciej.

Także głębsze otwarcie na rynek chiński jest w mojej ocenie działaniem, które zasługuje na pozytywną ocenę. Niezmiernie cieszy mnie fakt, że otwieramy polskie rolnictwo na nowe rynki obrotu światowego, gdyż takie podejście daje nowe szanse na rozwój i stwarza nieznane dotąd możliwości.

Oczywiście w ciągu tego roku wynikły także różne sporne kwestie niebagatelne dla kondycji polskiego rolnictwa. Stanowisko zajmowane w tych sprawach przez ministerstwo zasługuje niestety na ocenę zdecydowanie negatywną.

Nieustannie wraca w tym kontekście problematyka CETA i TTIP. Na ten temat zostało już bardzo dużo powiedziane, także przeze mnie i innych parlamentarzystów Kukiz'15. Nie ma potrzeby raz jeszcze powielać tych wszelkich wystąpień i apeli. Niech wystarczy proste zdanie, że umowy CETA i TTIP mogą stanowić śmiertelne zagrożenie dla stanu polskiego rolnictwa.

Także niedobrze dzieje się w obszarze sektora zbożowego, gdyż zboża z Ukrainy zalewają nasz rynek, a trudno jest wskazać w tym kontekście jakieś

Posel Norbert Kaczmarczyk

konkretne kroki podejmowane przez ministerstwo, które miałyby na celu zatrzymanie tego procesu.

Podsumowując nasze stanowisko, wyrażam z tego miejsca głęboką nadzieję, że ocena następnego roku aktywności Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie mogła zostać ogłoszona w pozytywnym tonie. Razem jesteśmy w stanie wypracować takie rozwiązania, które w sposób realny będą kreować pozytywną rzeczywistość wokół polskiego rolnictwa i będą dodatkowo oddziaływać na poziom życia naszego chlebobdawcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę proszę o zabranie głosu.

Posel Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie tak szczerze uśmiechający się! Panie i Panowie Posłowie!

(*Posel Robert Telus: Ale my też się szczerze uśmiechamy.*)

Faktycznie dzisiejszy dzień jest dobrym momentem, żeby spojrzeć na to, co działo się w rolnictwie przez rok, ale też na to, żeby przypomnieć pewne obietnice wyborcze szumnie składane w kampanii wyborczej rolnikom. Jedną z nich było bardzo głośne hasło wyborcze dotyczące wyrównywania dopłat dla rolników w Polsce z dopłatami dla rolników w pozostałych krajach europejskich. I chciałam przy tej okazji zapytać, bo pan minister nic o tym nie powiedział, jaki jest stan, jeżeli chodzi o realizację tej obietnicy. Należy przypomnieć, że rolnik w Polsce otrzymuje średnio za każdy hektar 207 euro dopłaty, a rolnicy w Niemczech ok. 100 euro więcej, w Danii to jest różnica prawie 150 tys. euro. Brak jakichkolwiek ograniczeń w przepływie środków...

(*Posel Zbigniew Dolata: Pani poseł, tysięcy?*)

Przepraszam, 100 i 150 euro, rozpędziłam się.

Brak jakichkolwiek ograniczeń w przepływie środków i usług powoduje, że koncentracja na rynkach rolnych jest dla polskich rolników coraz trudniejsza, a opłacalność produkcji coraz niższa, dlatego spełnienie tego postulatu jest wyczekiwane przez wielu polskich rolników.

Ziemia – wiele było tutaj o tym mówione. Celem strategicznym polityki rolnej jest ochrona i rozwój rodzinnych gospodarstw rolnych, które łączą elementy: pracy, kapitału, wychowania, wzajemnej pomocy oraz przekazywania wartości religijnych i kultury polskiej. To wstęp do dzisiejszego, dzisiaj omawianego dokumentu. Ale chciałabym zadać pytanie: Jakie to mają być gospodarstwa?

Ustawa o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości zasobów rolnych Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw po prostu tylko zabetonowała rozwój gospodarstw rolnych w Polsce – to trzeba powiedzieć wprost – a średnia powierzchnia gospodarstw rolnych w Polsce wynosi wciąż niewiele ponad 10 ha i od lat nikt nie znalazł sposobu, jak ten problem rozwiązać. Dla przykładu podam, że w Niemczech to jest 56 ha, Danii – 63 ha, we Francji – 54 ha, a w Kanadzie – aż 300 ha. Stąd uzasadniony lęk polskich rolników przed konkurencją z rolnikami, z gospodarstwami w Kanadzie. Jeśli nie zmienimy tego faktu, nigdy nie zmniejszymy lęku polskich rolników. Co więcej, dobrze państwo wiecie, że 90% gospodarstw w Polsce to gospodarstwa mniejsze niż 20 ha i nie są to gospodarstwa towarowe. W jaki sposób te gospodarstwa rodzinne mają jednak spróbować jakoś konkurować na rynkach rolnych? Jaki ma pan minister na to pomysł? Chciałabym też zapytać: Jak ustawa o ziemi wpływa na rozwój programu „Młody rolnik”? Gdzie i jak młodzi rolnicy mają możliwość kupowania ziemi? Jaki jest stan realizacji właśnie tego programu?

Ostatnio było również dużo obnażeń, jeżeli chodzi o ubezpieczenia upraw rolnych. Jesienią tego roku prowadzony przez ministerstwo rolnictwa system ubezpieczeń upraw obnażył jego słabość. Stawki ubezpieczeń są astronomicznie wysokie. Rolnicy nie mogli się ubezpieczyć, a wielu ubezpieczycieli w ogóle nie miało dostępu do ubezpieczeń. Preferowane były banki, które otrzymały największą część środków. Zmiana ustawy i zwiększenie kwoty dopłat do ponad 800 mln zł bez wprowadzenia kompleksowego programu ubezpieczeń to jest po prostu marnowanie środków publicznych, bo wiemy, że nie doprowadzi to do tego, że ubezpieczenia będą tańsze dla rolników, tylko że więcej zarobią ubezpieczyciele. Taka była główna myśl tej ustawy. W jaki sposób pan minister planuje wdrożyć obowiązujący w Polsce od 8 lat obowiązek ubezpieczenia minimum 50% upraw rolników otrzymujących dopłaty obszarowe? Ten problem wciąż jest nierozwiązany.

Sprzedaż bezpośrednia. Na początku grudnia pan prezydent podpisał ustawę o sprzedaży bezpośredniej. Dlaczego wciąż nie są przygotowane rozporządzenia ministra? Czy prawdą jest, że przynajmniej do końca roku nie zostaną one przygotowane? Po co tak bardzo spieszyliśmy się z tą ustawą?

Można również pytać o wypłatę. Mówił pan o tym, o płatnościach obszarowych dla rolników. Obiecywał pan przyspieszenie wypłat zaliczek dla wszystkich rolników w wysokości 70% całkowitej kwoty. Wielu rolników informuje, że nie otrzymało lub otrzymało znacznie niższe niż 70% wypłaty. Jak ma to funkcjonować? Według jakiego klucza były podejmowane decyzje? Kto otrzymał, a kto nie? Jaki jest dzisiaj stan wypłat?

Niepokój budzą znaczne opóźnienia w realizacji programów (*Dzwonek*) modernizacji rolnictwa i „Młody rolnik” oraz sytuacja z ptasią grypą i ASF-em, w przypadku których, jak słyszymy, wciąż nie dzia-

Posel Paulina Hennig-Kloska

łają ustawy i nie są rozwiązywane podstawowe problemy. Wiele by można o tym jeszcze powiedzieć. Nieprawdą jest też, panie ministrze – chodzi o przewagę kontraktową – że ta ustawa rozwiąże jakiegokolwiek problemy w polskim rolnictwie, bo pan minister dobrze wie, że ta ustawa w ogóle nie obejmuje większości rolników. To chyba, tak myślę, podstawowe pytania w zakresie pana wcześniejszego wystąpienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana Marka Sawickiego o zabranie głosu.

Posel Marek Sawicki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby dyskutować o rolnictwie po roku rządów PiS-u, potrzeba by było na to więcej czasu.

(*Posel Robert Telus: Tak jest.*)

Oczywiście 5 minut to niewystarczający czas.

Pan minister przedstawił nam wszystkim dokument, który zawiera słowa: nasz rząd, jak żaden poprzedni, posiada dokładnie opisaną i sprecyzowaną politykę rolną. Powiem szczerze, że dokładnie ten zapis jest w dokumencie z lat 2006–2007. On się nieustannie powtarza we wszystkich dokumentach, które podkładają panu ministrowi Jurgielowi, a on je bezrefleksyjnie przekazuje dalej, nam.

Panie ministrze, dużo pan poświęca w tym dokumencie uwagi poprzednikom. Taka dobra moja podlaska sąsiedzka rada: nie oglądaj się za siebie, bo cię z przodu ktoś przejedzie. Dobrze byłoby więc, żeby mimo wszystko wziąć na barki ciężar, którego się pan podjął, i realizować sprawy do przodu, a nie tylko i wyłącznie zajmować się rozważaniami.

Ochrona polskiej ziemi, te słynne słupy. Czy rozliczyliście słupa, działacza „Solidarności”, pana Kosmalę? Czy wszystkie jego dzieci, które nabyły bądź wydzierżawiły grunty od Agencji Nieruchomości Rolnych, autentycznie prowadzą te gospodarstwa i są rolnikami – bo z mojej wiedzy wynika, że nie są, a jeśli tak, to są to zwyczajne słupy? Pan poseł Telus podnosi kwestię jakiegoś działacza PSL-u. Niech pan się nie wstydzi, niech pan podaje nazwiska...

(*Posel Robert Telus: Ale pan wie, panie ministrze.*)

...bo jeden przypadek, który jest mi znany, wiem o tym dokładnie od samego początku mojego przyścia do ministerstwa rolnictwa, był skierowany do organów państwa...

(*Posel Robert Telus: No.*)

...i ani o krok ani agencja restrukturyzacji, ani te organa państwa mu nie ustąpiły. Rzeczywiście w pro-

cesach odzyskiwania ziemi potrzeba trochę czasu i, o ile wiem, ta ziemia została mu odebrana.

(*Posel Robert Telus: Ale przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.*)

Nie. Przez organa ścigania, a nie przez rząd, panie pośle. Pan wie o tym, że te młyny miały powoli.

(*Posel Robert Telus: Ale rząd do tego doprowadził.*)

Kolejna kwestia. Myślę, że warto zastanowić się nad kwestią zniesienia kar za przekroczenie kwot mlecznych. Sztandarowe hasło. Doskonale wiemy, co z tego wyszło.

Kolejna kwestia. Pomoc dla sektora owoców i warzyw dotkniętego embargiem rosyjskim i tak mocno przez państwa przez kilka lat w tej Izbie krytykowana. Tylko przypomnę, że przez 2 lata była pomoc unijna na wykup, na rozdawnictwo charytatywne owoców i warzyw na poziomie ponad 300 tys. t. Za dobrej zmiany spadło to do niespełna 101 tys. t.

Obiecane było także, jeszcze kwestia modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego. Wiem, że przywiązujecie się do pierwotnych dokumentów, które funkcjonowały w koalicji PO–PSL, ale jeśli przejrzyicie dokładnie strategię, której na razie nie uchyliliście, a mówił o niej minister Plocke, to znajdziecie tam dokładną analizę i projekcję, i propozycję zrównoważonego rozwoju.

Kwestia zwalczania choroby ASF, czym pan minister Jurgiel się chwalił. Potrzeba było 8 miesięcy czekania, spania, obserwowania, a przecież tak ostro krytykowaliście to, co myśmy robili, zatrzymując tę chorobę na 15 km od granicy i utrzymując ją w trzech ogniskach. Potem nagle: 23 ogniska, 160 przypadków. A pan minister Bogucki na posiedzeniu komisji rolnictwa kłamie, że podjęliśmy decyzję o utylizacji 35 tys. sztuk zdrowych świń, kiedy zutilizowano kilka tysięcy. Panie ministrze, proszę przedstawić na piśmie, na podstawie jakiego dokumentu i ile sztuk wtedy zutilizowano, bo czas najwyższy tym rozpowszechnianym wewnątrz PiS-u kłamstwom postawić barierę. Wierzę w uczciwość pana ministra i w to, że pan minister nam taki dokument przedstawi.

I kwestia tego domniemanego nicnierobienia w rolnictwie w okresie 8 lat. Panie ministrze, ten dokument został sporządzony, on jest w ministerstwie, „Rolnictwo i obszary wiejskie w latach 2007–2015”. Niech pan się zapozna (*Dzwonek*), bo tam wszystkie kierunki i gałęzie produkcji są wymienione. I widać wzrosty, odnotowany jest rozwój. Życzę panu, żeby pan utrzymał taką dynamikę wzrostu, jaka jest przedstawiona w tym dokumencie.

Na koniec chciałbym powiedzieć tak. Otwarliśmy poza krajami unijnymi ponad 71 rynków na eksport polskich produktów żywnościowych. Pan niektóre kierunki kontynuuje. Nie byłoby umów z Chinami, gdyby nie było wcześniej przez co najmniej 7 lat rocznych, kilkukrotnych pielgrzymek do tego wielkiego państwa.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani ministrze, panie pośle...

Poseł Marek Sawicki:

A więc życzę panu, żeby pan nie popsuł tego, co było zrobione, ale już niech pan nie stosuje retoryki oglądania się za siebie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapytać się do pytań?

Jeżeli nie, to listę osób zapisanych do pytań uważam za zamkniętą.

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Chciałbym teraz zabrać głos, panie marszałku.)

Dobrze, panie ministrze, oczywiście.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1,5 minuty. Ale o głos poprosił pan minister Krzysztof Jurgiel. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw kilka wyjaśnień i odkłamanie tego, o czym mówił pan Sawicki. Po pierwsze, żadnego dokumentu programowego urzędnicy nie podkładali, bo już w 2003 r., 2004 r., powstał program rolny Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy panowie też rządzą i od tego czasu te sprawy, które są zawarte w programie, są aktualne. Podczas tych 8 lat, o których pan mówi, nie załatwiliście wielu spraw, których załatwienie obiecywaliście. Pan obiecywał np. ocenę pozycji rolnika w łańcuchu żywnościowym. Powołaliście, pan premier Tusk powołał, zespół międzyresortowy, który pracował 3 lata. Wydaście jakiś modlitewnik w tym zakresie i na tym się skończyło.

My realizujemy obietnice, o których pan mówi. Przygotowaliśmy ustawę, która została przyjęta, o sprzedaży kontraktowej. Przygotowałem właśnie wykaz obietnic, które pan składał przez 8 lat, zasadniczych było 25. W ciągu roku zrealizowaliśmy 17 waszych obietnic w ramach programu, bo to są potrzeby polskiego rolnictwa, ale panowie, zapowiadaliście, nie robiliście tego. Nie będę tego cytował, jest to na stronie internetowej ministerstwa, radzę się z tym zapoznać.

Każda obietnica obejmuje konkretne działania. W większości są to działania ustawowe. Obiecywał pan przez 8 lat, że skonsolidujecie inspekcję. Przyszła minister – tak jest przedstawiana – pani Niedziela już skierowała do Sejmu projekt ustawy, ale niestety nic w tym zakresie konkretnego nie zostało zrobione.

Tak więc bardzo bym prosił, szanuję pracę urzędników, ale proszę mi wierzyć, różnica jest taka, że my mówimy, co urzędnicy mają robić, a za waszych rządów urzędnicy mówili, co wy macie robić. To jest taka mała różnica, ale mająca znaczenie. *(Oklaski)*

Teraz kilka spraw. Jeśli chodzi o kary mleczne. Rząd przyjął, w 2013 r. przyjęliście takie prawo w ramach wspólnej polityki rolnej, pakiet legislacyjny, który praktycznie uzależnia od decyzji Komisji Europejskiej, rząd narodowy nie ma nic do powiedzenia, wszystko jest w rękach urzędników, a powinno być takie prawodawstwo, zgodnie z którym w przypadku wystąpienia kryzysu i złożenia wniosku przez rząd narodowy decyzja powinna być pozytywna, tylko ze szczególnych względów nie powinna być zatwierdzana. Ale zaraz przygotowaliśmy program 10-letnich pożyczek, bezprocentowych, tak że ten problem też, panie ministrze, został w jakimś sensie rozwiązany.

Jeśli chodzi o kwestię owoców i warzyw, to 100 tys. jedzie do Chin z tych 270, które były w wycofaniu. Musi pan odjąć 100, 100 rzeczywiście wynegocjowaliśmy, ale więcej potrzeb nie było, nie były one do mnie zgłaszane.

Ponadto kwota, która została przez państwa wynegocjowana, była wykorzystywana często w sposób niezgodny z tym, co miało być zrealizowane. Wracając do rynku owoców i warzyw, przypomnę, że wydałiście 7 mld pieniędzy unijnych przez okres 2 czy 3 lat, ale wprowadziliście taką procedurę, że do większości środków Komisja zgłasza zastrzeżenia. Musimy wydawać decyzje, które stwierdzają nieważność decyzji marszałków, i odzyskiwać środki – w innym przypadku zostaną one Polsce cofnięte. Nie są to moje opinie, to jest wynik kontroli Komisji Europejskiej. Jeśli chodzi o otwarcie rynków, to tutaj muszę przyznać, że wasza polityka, tamtego rządu i pana w tamtym okresie, była aktywna. Chiny otwarto, dlatego że włączył się w to także pan prezydent Andrzej Duda. Była wizyta w Chinach i u nas, ten proces został przyspieszony. Działania z waszej strony oceniam pozytywnie, jeśli chodzi o promocję i otwieranie czy udostępnianie rynków rolnych.

Jeśli chodzi o słupy i o to, że jak pan mówi, są przypadki... Szereg przypadków zostało skierowanych do organów ścigania. Organy ścigania też nie mogą podejmować decyzji pochopnie, potrzebne są opinie i ekspertyzy, i te czynności, panie pośle, trwają. Wierzę, że zostaną za jakiś czas zakończone. Jeśli chodzi o model polaryzacyjno-dyfuzyjny, pan mówił o strategii. Trzeba było... Wasze dokumenty są przerabiane – w pierwszej kolejności przez ministerstwo rozwoju, przez cały rząd. Wymaga to zmiany średniookresowej strategii, która będzie najprawdopodobniej przyjęta przed świętami, i całkiem innego modelu rozwoju. Stawiamy na rozwój zrównoważony. Większość środków była przeznaczana na duże miasta, na metropolie...

(Poseł Artur Dunin: Ha, ha, ha.)

...my ten trend odwracamy i otrzymacie państwo strategię odpowiedzialnego rozwoju skierowaną w części do obszarów wiejskich. Będą tam jasne zapisy,

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

działania, będzie można sprawdzić, jak to wygląda. Ale to jest tylko jeden element oddziaływania rządu na obszary wiejskie, na rolnictwo, bo każdy resort, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji otwiera nowe posterunki, te przez was zlikwidowane. Małe szkoły też będą w ramach programu edukacji utrzymywane, nie będą likwidowane, jak za waszych rządów, chyba ze 2,5 tys. szkół zostało zlikwidowanych. To jest polityka społeczna, która ma prowadzić do żywotności obszarów wiejskich. To wymaga czasu, ale będzie realizowane. Jeśli chodzi o to, że pan mówił, że pan zrealizował, w tym dokumencie, który pan pokazywał, trzeba jasno powiedzieć: polityka, którą realizowaliście, była w części, bo potem zmieniliście ją niestety na niekorzystną, realizacją rozwiązań przyjętych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo już w 2006 r. przyjęliśmy strategię średniookresową do 2020 r. – do 2015 r., przepraszam – i ten PROW, który był realizowany, był przygotowany i przyjęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wy tylko konsumowaliście to, co było pozytywne, wprowadzając jeszcze szereg rozwiązań w 2008 r., zmieniając ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i eliminując możliwość rozwoju obszarów wiejskich w zakresie infrastruktury, szczególnie społecznej i technicznej.

Pan Plocke dużo mówił o ziemi. NIK kontrolował, panie pośle, sprzedaż przy zakupie ziemi przez cudzoziemców. To jest ustawa, którą realizuje minister spraw wewnętrznych i administracji. Natomiast ustawa o Agencji Nieruchomości Rolnych to jest ustawa dotycząca ziemi rolniczej. Panie pośle, mówił pan o liczbach – ile słupów, ile osób nielegalnie kupiło ziemię. Takie informacje trudno już będzie ustalić, bo złodziej, jak ukradnie, a nie ma dowodów, to po prostu trudno go znaleźć. Jak prokuratura znajdzie, to wtedy jest ukarany. Natomiast zahamowaliśmy te słupy. Ciekaw jestem, oceniamy teraz... Pewnie za jakiś czas ci, którzy kupili ziemię jako osoby podstawione – oni nie sprzedadzą jej zagranicznym osobom, jeśli my będziemy mieli władzę, chyba że znowu zmienicie ustawę, jak dojdziecie do władzy. Skutki będą widoczne za rok, 2 lata, bo będą musieli coś z tą ziemią robić.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Pytania będą, panie marszałku?)

Jeśli chodzi o wystąpienie pana posła Kaczmarczyka: to, co się tyczy projektów, jest w gestii parlamentu, my wydajemy opinie na temat tych przesłanych przez pana marszałka...

(Poseł Robert Telus: I przewodniczącego komisji.)

...i przewodniczącego komisji, który jest przeciw z klubu Kukiz'15. Dziękuję panu przewodniczącemu, bo jeśli chodzi o relacje legislacyjne, to tutaj współpraca komisji z rządem jest dobra. Tak że jeśli chodzi o samą legislację, dziękuję, chociaż nie uważam, że należy tak często nagłaśniać inne sprawy, które są

w interesie państwa, a niekoniecznie są zawinione przez ministra rolnictwa. Jeśli chodzi o umowy międzynarodowe, panie pośle, to trzeba pamiętać, że tamta koalicja to zatwierdziła w 2014 r. Chociaż wiem, że miała mały wpływ, bo z tych informacji, które mam, wynika, że rząd nie widział ostatecznego tekstu tej umowy z Kanadą przed podpisaniem jej przez Komisję Europejską, tylko dopiero po podpisaniu została ona przekazana. My do tego przedstawiliśmy uwagi i dalej podtrzymujemy stanowiska, które powinny być korzystne dla polskiego rolnictwa.

Jeśli chodzi o panią poseł Hennig-Kłoskę, to jeśli chodzi o wyrównywanie dopłat, do końca roku następnego jest przegląd wspólnych ram finansowych. My tam zgłaszamy projekty, stanowiska, że jednym z naszych celów negocjacyjnych jest właśnie wyrównanie warunków konkurencji, przez co rozumie się oczywiście równe dopłaty, czyli wpływ na koszty, które wynikają z produkcji. Jeśli chodzi o opłacalność cen, to, pani pośle, mleko – z tego, co słyszę, w różnych częściach kraju jest różnie, mamy informacje, zbieram też informacje od rolników – obecnie jest po 1,35 zł, tak że ta opłacalność wzrosła. Oczywiście był czas, kiedy były ceny ok. 2 zł, ale to, mam nadzieję, nastąpi.

Tutaj jest to zależne od relacji światowych i też od podejmowanych zadań. Mamy program, tak jak powiedziałem, dla wszystkich dziewięciu rynków podstawowych będziemy opracowywali szczegółowe programy. Ale to trzeba jednoznacznie podkreślić: Współpracujemy ściśle ze środowiskami. Jeśli chodzi o mleko, to są to dwa związki mleczarskie, czego poprzednio, jak się spotykam, słyszę, nie było, nie chciało słuchać tych, do których to prawo jest kierowane.

Jeśli chodzi o „Młodego rolnika”, to mamy możliwości w zakresie 27 tys., czyli na tyle jesteśmy przygotowani na tym etapie. 6 tys. młodych rolników złożyło wnioski. Jeśli będzie potrzeba i zainteresowanie, to jesteśmy gotowi tę pulę zwiększyć.

Ubezpieczenia zostaną wzmocnione w następnym roku o towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Chcemy, żeby jeden podmiot Skarbu Państwa funkcjonował w tym zakresie. Myślę, że zwiększy to konkurencyjność i te firmy, które często stawiały warunki nie do przyjęcia, będą miały konkurenta, który ustabilizuje tutaj ceny.

Jeśli chodzi o sprzedaż detaliczną, to rozporządzenia są, dlatego spieszyliśmy się z ustawą, żeby właśnie móc uruchomić proces legislacyjny związany z uzgadnianiem rozporządzeń, bo przed uchwaleniem przez Sejm nie można oficjalnie kierować do uzgodnień zewnętrznych czy też wewnętrznych projektów tych aktów normatywnych.

Jeśli chodzi o zaliczki, to nie jest mi znany fakt, żeby to była jakaś skala, liczba tych osób, które nie otrzymały. Może są pojedyncze przypadki, ale one są wyjaśniane i na pewno... Przynajmniej do dzisiaj do mnie żadna skarga...

(Poseł Marek Sawicki: Ale wybiórczo i punktowo skierowane, poza programem.)

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Krzysztof Jurgiel**

Bardzo proszę, panie ministrze, jestem gotowy przyjmując każdą krytykę, jeśli jest ona zasadna. Mówię, że to nie jest jakieś odczuwalne zjawisko, a że tam są przypadki, że ktoś wniosku jeszcze nie złożył albo ma postępowanie jakieś związane ze zwrotem kar...

Tak że tak w skrócie odpowiedziałem na te państwa wątpliwości. Dziękuję za wypowiedzi klubów i teraz oczywiście czekam na ewentualne pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy w takim razie do pytań.

Przypominam, że na zadanie pytania jest 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Szanowni Państwo! Jest rzecz, z którą się na pewno zgodzimy: Polska wieś jest raczej odporna na propagandę sukcesu. Wczoraj pan marszałek był świadkiem, mieliśmy dyskusję o rynku pracy, która była prowadzona w konwencji propagandy sukcesy i, najdelikatniej mówiąc, nie było to szczególnie przyjemne, żeby nie powiedzieć bardziej dosadnie.

Tak więc proponuję, żeby przez naszą polską wieś nie iść tą drogą, na dodatek podrzucając sobie świnię, bo panie ministrze, przepraszam, ale słowa o ASF były nieprawdziwe i nierzetelne. Jako były wojewoda mogę powiedzieć z pozycji konwentu wojewodów, ile energii poświęciliśmy, moi koledzy poświęcali, na to, żeby to ognisko, jak wcześniej ptasiej grypy, opanować i utrzymać w ryzach.

Teraz chciałbym przejść do jednego faktu, który pokazuje znaczenie kontynuacji i stawiania na rozwój procesu zamiast na pojedyncze interwencje, tzw. operacje. Państwo doceniliście projekt tworzenia sieci najciekawszych wsi. Bardzo za to dziękuję. Tutaj chciałbym podkreślić znaczenie podtrzymywania wsparcia dla takich inicjatyw poprzez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich. Bardzo byłbym wdzięczny, gdyby pan minister naszkicował może dzisiaj w jednym zdaniu, ale jednocześnie pokazał perspektywę uruchomienia na powrót finansowania z tego źródła, bo ta inicjatywa ma olbrzymie znaczenie dla zachowania dziedzictwa kulturowego *(Dzwonek)* i tworzy też nową jakość w turystyce wiejskiej.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Ryszard Wilczyński:

A za docenienie tej kwestii bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrze! Wysoka Izbo! 1,5 minuty to mało, aby powiedzieć o wszystkich szkodach, które wyrządził rząd PiS-u, jeżeli chodzi o rolnictwo.

(Poseł Kazimierz Gwiazdowski: Nie wyrządził. Co pan opowiada?)

Trzeba to podsumować wprost. Jeżeli podsumujemy rok, to był to zły rok dla rolnictwa.

(Poseł Robert Telus: Panie pośle...)

Przykład. Pan minister mówi o tym, że w przyszłym roku będziemy zgłaszać w Unii Europejskiej propozycje podniesienia dopłat dla rolników. A w kampanii wyborczej było mówione: Podniesiemy o 50% dopłaty dla rolników. Tak było? Tak było. Tymczasem: będziemy zgłaszać. To jest kpina.

Ale chcę zapytać o coś innego. Panie ministrze, pojawiła się informacja, że nie mogąc poradzić sobie z afrykańskim pomorem świń, chcecie praktycznie wyeliminować całkowicie hodowlę w małych gospodarstwach, przydomową hodowlę świń. Chcecie po prostu wprowadzić takie restrykcje, że zlikwidujecie całkowicie przydomową hodowlę świń. Czy to jest prawda i od kiedy chcecie to wprowadzić? Takie informacje z ministerstwa rolnictwa się pojawiły. Czy podobne restrykcje chcecie wprowadzić, jeżeli chodzi o ptasią grypę? Bo tutaj też widać, że to się wymyka spod kontroli i nie możecie sobie z tym poradzić. Rolnicy są tym zbulwersowani, bo wielu rolników jeszcze w swoich gospodarstwach, nawet dla własnych potrzeb, hoduje świnię, trzodę chlewną, więc prosiłbym tutaj o wyjaśnienie, a jeżeli to jest nieprawda – to o zaprzeczenie. Takie informacje z ministerstwa rolnictwa się pojawiły. Dziękuję bardzo.

(Poseł Robert Telus: I cisza, nawet nikt brawa nie bił.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Sosnowskiego.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! W kampanii wy-

Posel Zbigniew Sosnowski

borczej mydliliście rolnikom oczy, że doprowadzicie do podwojenia wysokości unijnych dopłat. Nie kto inny, ale właśnie pan minister Jurgiel opowiadał, że w ten sposób będzie dążył do tego, by polska wieś doszła do europejskiego poziomu, co zapewnić miało jakościowy skok na wsi.

Panie ministrze, gdzie są te podwojone dopłaty? Kiedy dostaną je polscy rolnicy? Kiedy będzie ten jakościowy skok, który obiecał pan w czasie kampanii wyborczej? Chyba że, panie ministrze, za ten jakościowy skok uznaje pan przewożenie zwierząt do utylizacji z terenów zapowietrzonych chorobą afrykańskiego pomoru świń na teren województwa kujawsko-pomorskiego, co wywołało ogromną wściekłość polskich rolników. Rolnicy z Kujaw i Pomorza nigdy tego panu na pewno nie zapomną.

(Posel Robert Telus: Ooo...)

Panie pośle Telus, teraz jest okres rekolekcji, z tej mównicy należy mówić prawdę. Dlatego powiem wprost, wszyscy Polacy słuchają: Panie pośle Telus, proszę z tej mównicy nie kłamać. To z inicjatywy Polskiego Stronnictwa Ludowego w 2015 r. przyjęto ustawę o ochronie polskiej ziemi, która była ustawą znacznie lepszą niż obecna i chroniła polską ziemię, a na pewno pozwalała się polskim rolnikom rozwijać i powiększać swoje gospodarstwa. *(Dzwonek)* Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

(Posel Robert Telus: Sprostowanie, panie marszałku.)

Co? Słucham pana. *(Wesołość na sali)*

(Posel Robert Telus: Jeżeli mogę sprostować...)

A, to bardzo proszę, w trybie sprostowania.

(Głos z sali: Tu nie ma co sprostować.)

Posel Robert Telus:

Dziękuję.

Panie marszałku, jestem zmuszony sprostować. Oczywiście jesteśmy w adwencie, po rekolekcjach. Myślę, że tutaj nie trzeba kłamać, panie pośle. Oczywiście, że Polskie Stronnictwo Ludowe obiecywało przez wiele lat, że taką ustawę stworzy. Ostatnio przed samymi wyborami na kolanie napisano taką ustawę, ale wszyscy, nawet posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, mówili, że ta ustawa jest zła, że ta ustawa nie zabezpiecza najważniejszego interesu rolniczego ani największego interesu polskiego, jakim jest polska ziemia. Panie pośle, myślę, że właśnie w tym tonie adwentowym trzeba mówić prawdę. To był kicz, to była ustawa, która nie zabezpieczała polskiej ziemi, a dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Beaty Szydło, ministerstwo pod kierownictwem

ministra Jurgiela przygotowało taką ustawę i dziś jesteśmy zabezpieczeni, polska ziemia jest zabezpieczona i to jest najważniejsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Posel Zbigniew Sosnowski: Pan wie, że pan kłamie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę, głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie informacji dotyczącej działań i polityki ministerstwa w zakresie rolnictwa. Odnosząc się do tego, iż nagłaśniam wiele rzeczy, rzeczywiście nagłaśniam i widzimy, że to nagłaśnienie ma pozytywny skutek. Bardzo dziękuję za to, że to moje nagłaśnianie w jakiś sposób wpływa pozytywnie na legislację.

Chciałbym poprosić pana ministra o uszczegółowienie działań, jakie zostały podjęte przez ministerstwo rolnictwa w celu wykonania zapisów ustawy o paszach, którą przyjęliśmy w dniu 4 listopada, w której to ustawie wydłużyliśmy moratorium na wprowadzanie roślin GMO do użytku paszowego tylko o 2 lata. Nie jest to dużo czasu, jest to mało czasu, dlatego bardzo proszę o uszczegółowienie i podanie konkretnych działań, jakie będą podjęte w tym krótkim okresie. Niekoniecznie musi być to w tej chwili tak szczegółowo rozpisane, dlatego prosiłbym o przedstawienie tego na piśmie, bo czasu jest mało, a chcielibyśmy wiedzieć i mieć pewność, że się wyrobimy. Jednocześnie trzymam pana ministra za słowo, że w tej chwili rząd mówi urzędnikom, co mają robić, a nie urzędnicy rządowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Poproszę pana posła Eugeniusza Kłopotka o zadanie pytania.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Postawię jednak tezę, że nie jest dobrze w polskim rolnictwie. Ale też od razu zaznaczę, że głównym winowajcą nie jest ani poprzedni rząd, ani obecny rząd. Jako praktyk, jako dyrektor Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki, zakładu podległego panu ministrowi, powiem, że przede wszystkim na tę niedobłą sytuację w polskim rolnictwie mają wpływ dwie podstawowe przyczyny, to jest moje zdanie. Po pierwsze, niesprzyjające warunki pogodowe, szczególnie w tym ostatnim roku 2016, kończącym się, mrozy a później

Posel Eugeniusz Kłopotek

susza. I druga przyczyna to kompletne rozchwianie cenowe na rynkach rolnych. To są, moim zdaniem, dwie przyczyny. A opieram tę tezę na przykładzie mojego zakładu, którym kieruję. Od 2012 r. gospodarujemy na 1000 ha, mniej więcej to samo pogłowie słynnej gęsi białej kołudzkiej plus owce. W ciągu tych 5 lat przychody w naszym zakładzie spadły o 1/4. To, że my jeszcze mamy zyski, to tylko dlatego, że o 19% zdusiliśmy koszty, ale nie kosztem pracowników, żeby była sprawa jasna. Ponadto to jest pierwszy rok, kiedy żadna firma ubezpieczeniowa, już o tym rozmawialiśmy, nie stanęła do przetargu na ubezpieczenie zasiewów jesiennych. I wreszcie (*Dzwonek*) mój zakład nie otrzymał zaliczki 70%, ponieważ pojawiła się wątpliwość, czy my jesteśmy producentem rolnym. Prosiłbym ewentualnie o interwencję w tej sprawie.

Pytanie na koniec. Jakie mechanizmy zostaną zaproponowane przez rząd, przez resort, by jednak próbować stabilizować dochody rolnicze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Norberta Kaczmarczyka.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym się dowiedzieć, ile pieniędzy zostanie przeznaczonych z tytułu dopłat bezpośrednich dla rolników w 2017 r. Czy będzie to, tak jak w tym roku, 70% tych zaliczek? Jak wiadomo, to jest taki czas, na wiosnę, kiedy rolnicy będą mogli zainwestować, bo mają pieniądze. Nie będą musieli zaciągać kredytów, żeby wyjść w pole, mówiąc po naszymu. Dlatego mam pytanie: Jak sprawa będzie wyglądać w roku 2017? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Dunina.

Posel Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótka. 1,5 minuty, więc skupię się bardziej na pytaniach niż na polemice z panem ministrem, co zawsze wychodziło nam dobrze na posiedzeniach komisji rolnictwa.

Po pierwsze, wasze hasło przewodnie: wyrównanie kwoty bezpośredniej. Prrr! Nie ma, nie ma.

(*Posel Robert Telus: Na mównicy? Panie pośle...*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale jakieś dziwne dźwięki pan wydaje dzisiaj. (*Wesołość na sali*)

Posel Artur Dunin:

Co z cenami za produkty rolne, za świnię? Tutaj też kiepsko, a tak krzyczeliście, że za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego ceny spadały na łeb, na szyję. W tej chwili dopiero jest dramat dla rolników.

Co z kolejną obietnicą, że skończycie z GMO w Polsce? Nie kto inny jak pan minister przedkłada memorandum przedłużające o 4 lata używanie soi genetycznie modyfikowanej. Kolejna kłapa.

Teraz sprawy bardzo ważne, już nie obietnice. Trochę o ustawie, którą tak się pan minister chwali, o wstrzymaniu sprzedaży gruntów rolnych. Chcę panu powiedzieć, panie ministrze, że zgłaszają się już po raz kolejny rolnicy, którzy mówią, że nie mogą kupić od sąsiada ziemi, bo sąsiad nie chce sprzedać im ziemi, bo ziemia jest po prostu tania.

(*Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Nieprawda.*)

I w tej chwili mówi tak: lepiej niech leży niż miałbym ją sprzedać. Ale jest jeszcze jedna ważna rzecz, proszę o odpowiedź na piśmie. (*Dzwonek*) Ile pieniędzy będzie wydatkowane na wasz program w poszczególnych latach, na program, który pan minister przedstawił. Bardzo bym prosił o skrupulatne przedstawienie harmonogramu wydatków w latach na program przez państwa przygotowany. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. Wiem, pan nie dziękuje, pan nie ma zwyczaju.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Trudno, panie pośle, dziękować za te popisy, które pan dał na mównicy sejmowej. Zastanawiam się tylko, jak osoby przygotowujące protokół zapiszą te dźwięki, które pan z siebie wydawał.

(*Posel Robert Telus: Zapiszą te dźwięki.*)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Dolatę.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednym z największych wyzwania, przed którymi stoi polskie rolnictwo, jest zapewnienie bezpieczeństwa białkowego. Polska niestety od wielu, wielu lat jest

Posel Zbigniew Dolata

uzależniona od importu soi genetycznie modyfikowanej. To ma konkretny wymiar finansowy: 4 mld zł rocznie. Przynajmniej część z tych środków mogłaby zostać w kieszeniach polskich rolników. I w tym miejscu chciałbym podziękować za działania, które resort rolnictwa podejmuje w tym zakresie, aby to bezpieczeństwo białkowe zapewnić. Chodzi tutaj przede wszystkim o kontynuację programu naukowo-badawczego na lata 2016–2020, tj. o 34 mln zł. Bardzo ważne było też przyjęcie nowelizacji ustawy o płatnościach bezpośrednich, która zakłada znacznie większy poziom wsparcia do tych upraw, które będą przeznaczone na ziarno. Te działania, jestem o tym przekonany, wywołają większą podaż ziarna roślin, polskich rodzimych roślin strączkowych. Teraz potrzeba jeszcze jednego kroku, takiego kroku, który spowoduje zainteresowanie firm paszowych polskimi komponentami białkowymi, bo niestety są one końcówkami, takimi terminalami końcowymi importerów soi genetycznie modyfikowanej. *(Dzwonek)*

Chciałbym zapytać, czy ministerstwo rozważa wprowadzenie takiego samego mechanizmu jak przy produkcji biopaliw, mianowicie takich celów wskaźnikowych, które by nakazywały firmom paszowym korzystanie z polskich komponentów białkowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego.

Mam olbrzymią prośbę do wszystkich pań i panów posłów ze wszystkich klubów, którzy zabierają głos, aby starali się jednak mieścić w czasie. Mamy dzisiaj bardzo intensywny porządek obrad, dużo głosowań. Proszę o taką dyscyplinę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Szulowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym nawiązać do obszaru działalności ministra rolnictwa i rozwoju wsi związanego z nadzorem nad instytutami badawczymi, w tym szczególnie tymi najważniejszymi, które realizują kluczowe dla funkcjonowania państwa zadania, państwowymi instytutami badawczymi, czyli PIB-ami. Tu szczególnie chciałbym wyrazić satysfakcję, że tuż po objęciu rządów, 15 grudnia 2015 r., Rada Ministrów, bo poprzednia nie zdołała tego uczynić, przyjęła programy wieloletnie – wykonywane przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach i Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu – i trzeci program konsorcjalny realizowany przez trzy instytuty. Realizacja programów wieloletnich umożliwia wdrażanie postępu biologicznego, bezpieczeństwa żywności,

ochrony środowiska, bioróżnorodności. Mają one znaczenie dla całej gospodarki. Z drugiej strony zapewniają stabilność działalności samych instytutów. Natomiast ważną składową funkcjonowania instytutów jest też dotacja na tzw. działalność statutową. Akurat to nie minister rolnictwa i rozwoju wsi o niej decyduje, tylko minister nauki i szkolnictwa wyższego. W związku z obawami, że może być ona zlikwidowana, co rodzi zaniepokojenie m.in. w instytutach rolniczych, chciałbym zapytać, czy minister rolnictwa dostrzega te obawy i niebezpieczeństwa dotyczące pogorszenia warunków finansowych funkcjonowania instytutów rolniczych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

O zadanie pytania proszę pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Informacja dotyczy pierwszego roku naszej kadencji. Jestem przekonany, że te wszystkie działania, które w tym roku były podejmowane, dobrze będą służyły rolnictwu, podobnie jak te, które są planowane na kolejne lata kadencji. Proszę nie przejmować się, panie ministrze, tymi wszystkimi głosami opozycji. To są głosy desperacji, a nasza karawana musi dalej podążać wytyczonym kursem.

Chcę dotknąć dwóch spraw, prosząc o to, by na poziomie ministerstwa nad tym pracować. Jedna, mówił o tym pan poseł Dolata, to kwestia zastępowalności białka paszowego. Są tu działania nie tylko lobbystyczne – również bardzo wielu ludzi, którzy kończyli szkoły rolnicze, jest przekonanych o niezastępowalności soi. Wyniki programu białkowego w sposób absolutnie oczywisty udowodniły, że możemy być liderem europejskim zastępowalności soi amerykańskiej. Te kierunki trzeba podejmować, to jest bardzo ważne. Druga to kwestia wzmocnienia dochodów rolniczych ze sprzedaży przetworzonych produktów z gospodarstw – znakomita ustawa, oczekiwana przez społeczeństwo, o rolniczym handlu detalicznym. Teraz trzeba doprowadzić do tego, że warunki, które będą określone w rozporządzeniu, będą dotyczyły, w zgodzie z prawem, rozporządzenia unijnego 852, rozdział 3, 2 załącznik – we wszystkich pomieszczeniach, które rolnicy mogą do tego *(Dzwonek)* celu wykorzystywać. Myślę, że to jest zgodne z prawem unijnym i należy tak postąpić.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Życzę sukcesów, panie ministrze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I panią poseł Urszulę Pasławską proszę o zabranie głosu.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Z wielką uwagą wysłuchałam wystąpienia pana ministra, który przywoływał swoje zasługi dla rolnictwa. Wie pan, panie ministrze, pochodzę z Warmii i Mazur, jest to województwo nie za bogate, ale ludzie pamiętają, jak posłowie PC i AWS likwidowali pegeery, a skutki tej likwidacji do tej pory są odczuwalne na Warmii i Mazurach.

(Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: PC i AWS? Unia Wolności.)

Szanowni państwo, do rzeczy. Ten rok był bardzo trudnym rokiem dla rolnictwa, ale ja bym chciała się odnieść do trzech kwestii. Milczał pan, kiedy przyjmowaliście umowę CETA, której skutki będziemy odczuwać nie dzisiaj, nie jutro, ale pewnie za rok, za 2 lata. Milczał pan, kiedy podnosiliście wiek emerytalny i milczał pan w dyskusji na temat likwidacji gimnazjów również na obszarach wiejskich. I w tej sprawie mam pytanie. W związku z tym, że zabraliście rok nauki obowiązkowej dzieciom w Polsce, również tym na obszarach wiejskich...

(Poseł Zbigniew Dolata: Nieprawda, pani poseł. Nieprawda.)

... w jaki sposób chcecie państwo... czy macie jakiś plan na rozwój i wsparcie oświaty na obszarach wiejskich? I drugie pytanie: Co z budynkami, co z infrastrukturą, w którą zainwestowały samorządy na obszarach wiejskich, budując i wyposażając gimnazja? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Dolata: Będą wykorzystywane.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Mirosława Maliszewskiego proszę o zadanie pytań.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Stefan Romecki.

Poseł Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanko króciutkie takie: Czy niemiecki rolnik zamieszkujący niemiecką gminę, mający grunty rolne w Polsce może

kupić polską ziemię? Jeżeli pan minister nie odpowie mi teraz na to pytanie, prosiłbym, żeby odpowiedział mi na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Skowrońskiej nie ma, to pan poseł Janusz Cichoń.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać, jak się kształtuje dzisiaj wsparcie dla polskiego rolnictwa. Chciałbym, żeby pan minister powiedział mi, jak wygląda ocena tego wsparcia przy zastosowaniu miar, które powszechnie na świecie są stosowane, takich np. jak nominal protection coefficient, czyli NPC, albo EPC, czyli efektywny współczynnik protekcji. To są obiektywne miary pokazujące zaangażowanie państwa w ochronę rolnictwa. To z jednej strony. Z drugiej strony chciałbym także uzyskać informacje na temat tego, jakie są skutki tego protekcjonizmu, a najlepiej je mierzyć poziomem dochodów, czyli tym, jak wygląda parytet dochodowy, jak wyglądają dochody polskich rolników w relacji do dochodów ludności pozarolniczej. Jedną i drugą informację warto byłoby pokazać na tle innych krajów.

Chciałbym, żebyście panowie ministrowie, jeśli wiecie, odpowiedzieli mi na pytanie, jak to dzisiaj wygląda, jeśli chodzi o Polskę, w którym jesteśmy miejscu, i na pytanie, co z takiego zestawienia wynika, jakie z tego wynikają wnioski. Bo niestety mogę powiedzieć, wracając do wypowiedzi pana posła Ardanowskiego: mówicie, że karawana *(Dzwonek)* jedzie dalej, a to raczej karawan z napisem „rolnictwo” idzie dalej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Marek Matuszewski, bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządy Platformy i PSL-u przez 8 lat doprowadziły do złej sytuacji na wsi i pogorszyły sytuację materialną...

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Bardzo zły. Bardzo zły.)

...rodzin rolniczych. To były rządy wielkiej niekompetencji, braku perspektyw dla rolników. To są fakty. Jak rządziły PSL z Platformą w rolnictwie? Dam tu przykład firmy zagranicznej Pini, ode mnie, z Kutna. Tę firmę otwierał pan Pawlak, prominentny polityk PSL-u, w asyście innych oligarchów z PSL-u.

Posel Marek Matuszewski

Wysoka Izbo! Tak traktują w całej Polsce rolników, jak potraktowano pracowników, np. tych, którzy dostawiają wędliny. Wystarczy wejść na strony internetowe i sprawdzić. To jest wasza wina i wina też pana, panie ministrze Sawicki. Takie są konkrety. A co do...

(Głos z sali: Wina Tuska.)

...pana ministra Jurgieła, to powiem w ten sposób w imieniu polskich rolników: nie było jeszcze takiego ministra od 1989 r., który tak kocha rolników, dba o rolników. I na pewno dzięki...

(Poseł Artur Dunin: Pan minister już był ministrem. Wcześniej już był.)

...niemu będzie rozwój rolnictwa. I całe kierownictwo ministerstwa rolnictwa to fachowcy, którzy znają się na rolnictwie, rozumieją je *(Poruszenie na sali)* i naprawią zło, jakie wyrządziły rządy Platformy i PSL-u.

I na koniec, panie ministrze, poprosiłbym *(Dzwonek)*, jeżeli można...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Tylko czas minął, panie pośle.

Posel Marek Matuszewski:

Ostatnie zdanie, panie marszałku, jeżeli mi pan pozwoli: Ile polskich masarni, zakładów wędliniarskich upadło z powodu działalności tej firmy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze raz bardzo serdecznie i gorąco proszę o pilnowanie czasu na zadanie pytania.

Pan poseł Leszek Galemba.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Leszek Galemba:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że udaje się podnieść pozycję rolnictwa i rangę produkcji żywności do strategicznej gałęzi gospodarki? Czy polityka regionalna oraz rozwój obszarów wiejskich tworzą jeden z filarów planu Morawieckiego, aby podźwignąć wieś z zapaści gospodarczej? Ochroniliśmy polską ziemię przed wykupem przez tzw. słupy oraz przez spadkobierców. Tutaj kolega poseł Robert Telus miał rację, że ta ustawa o zakazie czy sprzedaży, wyprzedza ziemi nie miała dobrych zabezpieczeń. Dowodem jest to, co miało miejsce w moim powiecie. Na dzień przed wprowadzeniem ustawy ministra rolnictwa Krzysztofa Jur-

giela o zakazie sprzedaży polskiej ziemi wykupywano w sposób taki, powiem, spektakularny po 500 ha w moim powiecie kolskim.

(Głos z sali: Mieli pieniądze, to kupowali.)

Przedsiębiorcy z Warszawy wykupywali po 500 ha ziemi. Pokażę panom.

(Głos z sali: Piskorski wykupywał.)

Zatrzymaliśmy wzrost wykupu ziemi, co przyczyni się do tego, że polscy rolnicy będą mogli kupować i nabywać tę ziemię.

(Poseł Artur Dunin: No właśnie nie mogą.)

Czy prawdą jest, że ustawa o sprzedaży bezpośredniej, ustawa o znaku towarowym „Produkt polski” przyczynią się do poprawy dochodowości rolników i ich rodzin? Jestem rolnikiem i wiem *(Dzwonek)*, że był to dobry rok pracy ministerstwa dla polskiej wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Pawła Bejdę o zadanie pytania.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panie Ministrze! Chciałbym wrócić do ustawy o ziemi. To, że nie mogą jej kupić obcokrajowcy, to jest wszystko okej, to jest dobry ruch. Polskie Stronnictwo Ludowe jest absolutnie za tym. Natomiast, panie ministrze, wylaliście dziecko z kąpielą. Obiecywaliście, że polski rolnik będzie mógł powiększyć swoje gospodarstwo rodzinne. Niestety nie może tego zrobić z Agencji Rynku Rolnego, zablokowaliście sprzedaż ziemi dla polskich rolników.

(Poseł Robert Telus: Z Agencji Nieruchomości Rolnych.)

Z Agencji Nieruchomości Rolnych, przepraszam. Zablokowaliście tę sprzedaż ziemi. Prosiłbym, żebyście jednak trochę zastanowili się, żeby było trochę refleksji.

I jeszcze następna rzecz. Wcześniej mówiliśmy też o tym, żeby zmienić przepisy dotyczące tych 3 tys. m², dlatego że jeśli chodzi o podział nieruchomości, działkę rolną można podzielić na działkę minimalną o powierzchni 3 tys. m², a nierolnik może kupić do 3 tys. m².

Mam, panie ministrze, takie pytanie: Czy rozmawiał pan w międzyczasie z notariuszami, jak dużo jest w tej chwili problemów z obrotem ziemią? Myślę, że warto by było spotkać się z notariuszami i porozmawiać, a przede wszystkim zwiększyć powierzchnię z tych 3 tys. m² *(Dzwonek)*, tak żeby jednak rolnicy mieli więcej tych potencjalnych kupujących, bo realnie cena ziemi spadła. I jest tutaj taka retoryka posłów PiS-u...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Paweł Bejda:

...że to dobrze, bo rolnik kupi tę ziemię po niższej cenie, ale jednocześnie ma mniejszy majątek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę.

(Poseł Robert Telus: Nie ma.)

Nie ma.

To pan poseł Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku pragnę zwrócić uwagę na pewien fakt, który miał miejsce na tej sali, a mianowicie były minister rolnictwa pan Marek Sawicki wymienił tutaj z trybuny sejmowej, wykorzystując przewagę tej właśnie trybuny sejmowej, publicznie nazwisko przewodniczącego komitetu strajkowego, protestacyjnego, który protestował, a celem była obrona polskiej ziemi, zarzucając mu, że on i jego rodzina są słupami. Jest to kalumnia, jest to szkalowanie osoby *(Oklaski)*, która nie może się bronić. Panie marszałku, uważam, że powinno to mieć finał, właściwe organy Sejmu powinny się tym zająć. To jest skandal.

A teraz mam pytanie do pana ministra rolnictwa związane z afrykańskim pomorem świń. Czy prawdą jest, że poprzedni rząd, kiedy zaistniał afrykański pomór świń, zablokował odstrzał dzików? To spowodowało nadmierną rozmnożę. Było to w marcu 2014 r. Lekarz weterynarii, oczywiście za zgodą pana ministra, zakazał organizowania wszelkich polowań. To spowodowało nadmierną rozmnożę populacji dzika i pociągnęło za sobą dalsze konsekwencje, z którymi aktualny rząd ma teraz wielkie problemy. Dużo dobrego robi aktualny rząd, jeżeli chodzi o afrykański pomór świń. Są przyjęte działania, są działania pomocowe i bardzo proszę, panie ministrze, żeby ten katalog pomocy, jaką rząd aktualnie *(Dzwonek)* skierował do rolników, był wyeksponowany, jeżeli nie tu dzisiaj w całości, to na piśmie, bardzo proszę, dlatego że cała Polska jest tym problemem zainteresowana, a dużo dobrego rząd robi w tej sprawie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wojewódzki zarząd melioracji w Białymstoku ma przygotowanych osiem dużych projektów dotyczących melioracji. Natomiast rząd PO–PSL w perspektywie finansowej na lata 2014–2020 nie przewidział żadnych środków finansowych na meliorację. Czy pan minister dostrzega ten problem i czy zamierza wygospodarować środki finansowe na to zadanie?

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że jak wystąpiło ognisko ASF na Podlasiu w 2014 r., pan minister Sawicki nie przeznaczył ani złotówki na sanitarny odstrzał dzików? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Pośle Matuszewski! Panie Pośle Bąk! Nie musicie występować jako adwokaci swoich polityków i swoich posłów, bo oni doskonale wiedzą, jak to robić, na czele z panem ministrem. Dochodzą swoich praw w sądzie, i to jest najlepsza droga. Myślę, że pan Kosmal, jak mówię nieprawdę, również z tej drogi skorzysta.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Chcę także powiedzieć panu ministrowi Jurgielowi, że pewnie niektóre gremia mu się mylą, jeśli chodzi o temat budowania i redagowania modlitewników, bo w ministerstwie rolnictwa żadnego modlitewnika żeśmy nie opracowali. Natomiast chcę podziękować za to, że pan realizuje 17 obietnic Polskiego Stronnictwa Ludowego, że uznał pan, że ten program był dobry, potrzebny rolnikom, i za to, że skoro w dwie kadencje nie zdążyliśmy go zrealizować, a on był przewidziany także na kolejną, pan go kontynuuje. Wszak pański program niestety w wielu wypadkach w zapowiedziach był dobry, ale nie do zrealizowania, i pan o tym doskonale wie.

Chcę także zapytać pana ministra, kiedy PiS przeprosi Polskie Stronnictwo Ludowe i wykona wyrok sądu w sprawie wysokości środków na wspólną politykę rolną na lata 2014–2020, bo takie orzeczenie sądu z roku 2015 jest i warto byłoby, żebyście to wykonali.

Chcę także powiedzieć, że myli się pan wtedy, kiedy *(Dzwonek)* pan mówi, że nie słuchacie urzędników. Wszak dwie ostatnie ustawy: i ustawa o nasiennictwie, i ustawa o ubezpieczeniach zdrowotnych rolników to dokładnie koncepcja urzędników, którą pan przyjął jako własną i przedstawił nam tu, w Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pan poseł Robert Telus.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dostałem tekst, trafił do moich rąk tekst mówiący właśnie o realizacji obietnic PSL-u, obietnic, które PSL przez wiele lat składało polskiej wsi...

(*Poseł Eugeniusz Kłopotek: To nie na tych wyborach.*)

...i których do dziś nie zrealizowało. Prawo i Sprawiedliwość te obietnice realizuje i ratuje polskie rolnictwo. Panie ministrze, ze względu na to, że mam mało czasu, prosiłbym, żeby pan minister omówił te punkty, te obietnice PSL-u – oni tylko mówili, obiecywali, a nie realizowali – a żeby pan to omówił i powiedział, co w tych tematach jest zrobione, bo to są dobre punkty i one służą polskiej wsi.

Panie marszałku, niech mi będzie wolno na koniec pozwolić sobie również na troszeczkę prywaty. Na galerii jest młodzież, uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Tomaszowie Mazowieckim z wychowawczynią panią Haliną Fijałkowską, którą bardzo serdecznie witam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Również się do tych powitań przyłączam.

I proszę o zadanie pytania panią poseł Dorotę Niedzielę.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, nie będę się tu skupiać na tym, co było obiecane, a nie było zrobione, co było w kampanii wyborczej. Może skupię się w tym krótkim pytaniu tylko na tym, co zostało zrobione, i na tym, o co pytałam wielokrotnie. Dlaczego w konsultacjach społecznych pojawił się projekt rozporządzenia dotyczącego sprzedaży detalicznej, który miał dotyczyć tylko i wyłącznie przetworzenia? Pojawił się projekt, poszedł do konsultacji, do izb rolniczych, które absolutnie nie rozumieją tego rozporządzenia, i tam są wypisane surowce, a nie przetwórstwo. To jedno. Jest wypisane zboże i surowce, które rolnik sprzedaje w systemie sprzedaży bezpośredniej nieopodatkowanej. A więc bardzo proszę o konkretną odpowiedź: Co to jest za rozporządzenie i czy ono jest napisane błędnie, czy to jest pomyłka urzędnicza?

Drugie moje pytanie. W podkomisji rok pracujemy nad możliwością pomocy, nad rozważeniem projektu dotyczącego łączenia inspekcji i nadal jesteśmy w punkcie wyjścia. Moje pytanie: Jak pan minister ma zamiar przyspieszyć te prace i ustalić jedno stanowisko ministerstwa rolnictwa i Ministerstwa Zdrowia, i skończyć z tą walką ministra rolnictwa z ministrem środowiska i ministra rolnictwa z ministrem zdrowia? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I panią poseł Krystynę Skowrońską proszę o zadanie pytania.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Panie ministrze, mam dwa łatwe, ale konkretne pytania. Ile państwo zabezpieczyliście środków z budżetu państwa na wieloletni plan wydatków z budżetu państwa na rolnictwo do roku 2020? Nie ma takiej informacji. Poprosimy o nią.

I pytanie o jedną ważną obietnicę z państwa kampanii wyborczej. Kiedy państwo wyrównacie dopłaty dla rolnictwa i jakie w tym zakresie ma pan sukcesy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

O głos poprosił pan minister Krzysztof Jurgiel.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnę tylko, jeśli chodzi o dopłaty, bo tu szereg posłów, posłanek poruszało ten temat, że państwo zapisaliście w prawie unijnym do 2020 r. – jest tabela – ile tych dopłat przysługuje Polsce. Była wasza zgoda, w głosowaniu nad tą sprawą polski rząd poparł rozwiązanie zaproponowane przez komisję. Tak że jest przegląd, są pewne procedury. Zgłaszamy to, jeśli chodzi o stanowisko rządu – stanowisko jest prezentowane – że tutaj jest dyskryminacja. Zresztą przyjęliśmy w tamtej kadencji uchwałę Sejmu, w której wskazaliśmy na naruszenie trzech artykułów rozporządzeń unijnych w zakresie dyskryminacji podmiotów polskich. My to podnosimy. Taka jest dyplomacja, przy 28 państwach nie jest to sprawa łatwa, ale śmiało o tym mówię wszędzie tam, gdzie są te tematy poruszane.

Odpowiem krótko, bo dzisiaj, tak jak powiedział pan marszałek, jest Sejm, mamy głosowania, nie będę przedłużał, bo mógłbym o tym mówić dłużej. Te ważniejsze sprawy. KSOW – jeśli chodzi o KSOW, to zmieniliśmy ustawę, wczoraj została już uchwalona. Rozporządzenia – luty, marzec – będzie już możliwość składania wniosków.

Jeśli chodzi o pytanie pana Kasprzaka, o działania, które są na terenach objętych ASF, tam jest przygotowany program, który będzie wprowadzony. Jeśli gospodarstwo nie będzie spełniało zasad bioasekura-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

cji, powinno zmienić profil produkcji. Na to też będą środki z różnych źródeł. Szczegółowy program państwo otrzymacie, on jest na końcowym etapie zatwierdzenia przez Komisję Europejską. Wszystkie instrumenty, które będą możliwe, będą podejmowane. Dodatkowo Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przygotował dużą ekspertyzę na temat możliwości zmiany profilu produkcji na obszarach wschodniej i północno-wschodniej Polski, tak że to doradztwo, które wprowadziliśmy, w ramach programu na rok 2018 będzie informować rolników i producentów o możliwościach korzystania z tych programów.

Pan Sosnowski, ustawa PSL o polskiej ziemi. Panie pośle, byłem członkiem podkomisji, która pracowała nad tą ustawą w tamtej kadencji. Złożyliśmy też swój projekt, który został dopiero uzupełniony i przyjęty w tej kadencji. Naprawdę, jakby ktoś chciał, to ja mogę przynieść, a jak nie, to proszę w komisji zobaczyć, jakie targi były między PO i PSL w zakresie zapisów w tej ustawie.

(Poseł Zbigniew Sosnowski: To prawda.)

(Głosy z sali: To prawa, to prawda.)

No, ja przecież nie kłamię. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Tylko że pojawiły się dobre zapisy, o czym pan...) *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Spokojnie.)

Panie pośle, nie ma tutaj za dużo czasu. Pracowaliśmy nad tym, wieczorem pan Kalemba przynosił jedne poprawki – 30, a na drugi dzień rano całkiem inne – 30. Takie zmiany były chyba z 8 razy, aż wreszcie pani premier Kopacz w pewnym momencie chyba wyraziła... trochę popuściła, jak to się mówi, i udało się zapisać. Natomiast naprawdę ta wasza ustawa była tak dziurawa, że każdy słup mógł ziemię kupić, proszę mi wierzyć.

Jeśli chodzi o działania w sprawie pasz – pan Sachajko – nie jest możliwe, jeśli ktoś poważnie o tym rozmawia, żeby w ciągu 2 lat załatwić ten problem. Przez 8 lat nie robiono specjalnie dużo w tym zakresie.

(Poseł Dorota Niedziela: 30 mln, panie ministrze.)

Natomiast dodatkowo zapisy w rozporządzeniach unijnych spowodowały to, że środki w ramach tych 15% nie mogą być zwiększane, bo one służą utrzymaniu produkcji, a nie zwiększaniu. My znaleźliśmy taką propozycję, żeby wzmacniać produkcję nasion, to zostało przyjęte. Pracujemy też dalej nad programem. Oczywiście stanowisko Sejmu jest dla nas wiążące, jest ustawa i będziemy starali się robić wszystko, żeby ten problem rozwiązać. W styczniu albo na początku lutego robimy na ten temat kolejne seminarium. Zapraszamy już dzisiaj, przedstawimy możliwości realizacji tego postulatu, bo zdaję sobie sprawę, że za 2 lata rząd będzie musiał albo przedstawić, że wykonał zadanie, albo podać powody niewykona-

nia zadania. Dlatego nad tym będziemy naprawdę solidnie pracowali. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o to – pan Kaczmarczyk – ile na dopłaty, to koperta dla Polski to jest ok. 3,5 mld rocznie, z tego na dopłaty w tym roku było ok. 14 mld zł.

Jeśli chodzi o GMO, to program realizujemy, musimy jasno powiedzieć. Nie jest to prawda, co mówił pan Sawicki, że to urzędnicy kierują ustawy do Sejmu, kieruje je polski rząd. W następnej ustawie, która będzie aktualizowana, z 2001 r. o mikroorganizmach, ten problem też będzie postawiony. Będą zapisy, które dalej ograniczą czy wręcz wyeliminują możliwość stosowania GMO. To jest uregulowane teraz w rozporządzeniu, które wydałem w maju, bo zgodnie z obecnymi zapisami minister każdego roku musi wydać zakaz upraw na nasionach, które mogą szkodzić. Takie rozporządzenie w maju wydałem.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Dolaty, to dziękuję za zajmowanie się tym problemem, bo to nie jest od dzisiaj, to jest już od paru ładnych lat. Ośrodek poznański, instytut – nad tym pracujemy, na pewno będziemy dalej to wykorzystywali.

Jeśli chodzi o instytuty badawcze – pan Szulowski – jest koncepcja pana Gowina, wiadomo, że ma powstać jeden centralny instytut technologiczny, a te, które zostaną, ministrów, mają nie otrzymywać dotacji. To jest na razie propozycja.

(Poseł Eugeniusz Kłopotek: Będziemy walczyć.)

Ja będę postulował w rządzie, żeby te, które zostaną u ministra, były jednak dotowane. Chociaż tutaj muszę jasno powiedzieć, że nasze instytuty nie potrafią korzystać ze środków unijnych, z innowacji. Jest taki program „Horyzont”, w którym Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej wykorzystywały najmniej środków. W tym zakresie przyjęliśmy taką rezolucję w ramach Grupy Wyszehradzkiej, żeby pewna pula z programu „Horyzont” została wydzielona i żeby nasze instytuty z tego korzystały. Jest teraz taka sytuacja, że pracownicy instytutu wchodzi w relacje z instytutami z Niemiec, Francji, tam uczestniczą w programach, natomiast jakoś tak nie mogą do kraju tych środków ściągać za dużo. To trzeba poprawić. Zresztą jest teraz w Sejmie ustawa o instytutach badawczych, która usprawni zarządzanie tymi instytutami. Myślę, że będzie większa możliwość egzekwowania działań w danym instytucie, bo obecnie jest tak, że za dział administracji rządowej odpowiada minister, natomiast mały ma wpływ na funkcjonowanie instytutu. To trzeba zmienić.

Jeśli chodzi o panią Paślawską, to chciałbym przypomnieć, że pegeery likwidowało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które było w koalicji w 1989 r. Wtedy było w koalicji z komitetami obywatelskimi, w której rządziła Unia Wolności, obecnie Platforma Obywatelska.

(Poseł Kazimierz Płocke: Nie, nie.)

I potem... AWS-u tam jeszcze nie było. I liberalowie jeszcze wtedy tam rządili, Kongres Liberalno-Demokratyczny. Tak że... *(Gwar na sali)*

(Poseł Urszula Paślawska: 1991 r. – ustawa.)

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

Wiem, że pani jest młoda, trochę historii trzeba jednak się uczyć. Natomiast...

(*Posel Kazimierz Plocke: Tak jak Marek Suski.*)

(*Posel Stanisław Żmijan: A wczoraj był oplatek, panie ministrze.*)

Ale ja tylko mówię prawdę.

(*Posel Stanisław Żmijan: Każdy ma swoją.*)

Gdybym kłamał, to... (*Gwar na sali*)

Sprawa CETA. Już nie będę się powtarzał, jest to też skutek działalności tamtego rządu. W 2014 r. została podpisana.

Wiek emerytalny, pani poseł, podnieśliście do 67 lat, a teraz mówicie, że my podnieśliśmy. Z 67 zmieniliśmy na 60 lat. To jest zwiększenie czy zmniejszenie?

Jeśli chodzi o to... Już pani powinna powiedzieć, że na polską wieś skierowaliśmy program 500+, program, który naprawdę spowoduje, że polska wieś będzie bardziej żywotna.

Pan Bejda. Nie jest prawdą, że obcokrajowcy nie mogą kupić ziemi. Mogą kupić, ale tutaj mamy to, że – odnoszę się do pytania – muszą mieszkać w danej miejscowości pewien okres. I to zostało uregulowane. Tak że mogą kupić. Ustawa jest dobra. Jeżeli chodzi o przypadki, które występują, to zbieramy te informacje do końca roku, pan minister Babalski z departamentem przygotowuje sposób rozwiązania tych niektórych problemów. Ale jeszcze raz podkreślam: na polską wieś musi wrócić planowanie przestrzenne. Ta nowa ustawa, czyli kodeks urbanistyczny, spowoduje, że będą uproszczone procedury dotyczące przeznaczania części nieruchomości rolnych na działki budowlane czy też na jednostkowe budownictwo i możliwość sprzedaży. Proszę... Te spekulacje, to załatwianie decyzji o warunkach zabudowy na granicy prawa zakończyć się musiało i do tego doprowadziliśmy. Teraz trzeba sporządzić plan, nie ma problemu i można ziemię rolną przeznaczyć pod budownictwo. Ale zagospodarowanie terenów musi mieć też swój porządek. Ile ja miałem, jeszcze jako poseł, skarg, kiedy naczelnik czy... Przepraszam, już nie ma naczelników. Wójtowie czy burmistrzowie wydawali decyzje co do budowy domów i po wybudowaniu nagle przyjezdny z miasta mówił, że mu śmierdzi stodoła, która tam stoi, jest hodowla zwierząt. Plan miejscowy musi to załatwić. To wyeliminowaliśmy.

Jeszcze tutaj mamy... Pani Kloska coś mówiła, ale nie zapisałem.

(*Posel Piotr Kaleta: Nic się nie stało.*)

Jeśli chodzi o melioracje, to 260 mln jest w budżecie. To w ramach negocjacji, bo my w roku 2006 to wynegocjowaliśmy, było 2 mld zł na scalenia i melioracje.

(*Posel Piotr Kaleta: Spółki 30 mln.*)

Teraz po prostu nie zostało to wynegocjowane. Będziemy dalej w tym zakresie działać, z tym że powstanie instytucja Wody Polskie, która przejmie realizację melioracji, będzie to podlegało ministrowi środowiska.

Jeśli chodzi o pana ministra Sawickiego, to przepraszać nie mam zamiaru, bo ja wtedy mówiłem prawdę i w tej wersji była prawda. No, nasze sądy są takie, jakie są, inaczej zinterpretowały. Mają takie prawo i musimy to przyjąć do wiadomości. Natomiast do przeprosin mnie osobiście nikt nie zmusi, nie ma takiej możliwości.

(*Posel Marek Sawicki: Sąd sądem, sprawiedliwość po naszej stronie, „Sami swoi”.*)

Jeśli chodzi o obietnice, to są wasze obietnice, wypowiedane często tutaj na sali, jak pan był ministrem, i innych działaczy, natomiast programu rolnego jako takiego Polskie Stronnictwo Ludowe nie miało, nie widziałem nigdy, żeby na jakiejś stronie Polskie Stronnictwo Ludowe miało konkretny program dla polskiego rolnictwa. Jeśli tak jest, to prosiłbym o dostarczenie. (*Gwar na sali*) Nie rządowy, tylko Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jeśli chodzi o tę sprawę, o której mówiła pani Niedziela, o łączenie inspekcji, teraz już skierujemy ustawę do komitetu stałego. Trwała merytoryczna dyskusja między ministerstwem rolnictwa a Ministerstwem Zdrowia w zakresie kompetencji, ale naprawdę nie na zasadzie złośliwości, tylko eksperci wypowiadali się na poszczególne tematy, były różne inne interpretacje. Staraliśmy się i myślę, że wszystko powyjaśniamy, tak aby wprowadzenie nowych rozwiązań nie spowodowało najmniejszych zakłóceń, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu bezpieczeństwa żywności.

Jeśli chodzi o rozporządzenie, to są dwa rozporządzenia już przygotowane. Natomiast podnoszone w prasie, że nie można będzie stosować tej ustawy. Będzie można wprost, tak jak to jest np. z ubojem rytualnym, można stosować wprost rozporządzenie unijne do zasad sprzedaży.

(*Posel Dorota Niedziela: Rozporządzenie dotyczy surowców.*)

Trzeba przestrzegać tych zapisów, które tam – chyba w drugim załączniku, o którym pani wspominała – są wymienione. Nasze rozporządzenie może to uszczegóławiać...

(*Posel Dorota Niedziela: To są surowce.*)

...ale proszę mi wierzyć, nie będziemy nakładali dodatkowych, jakichś innych wymagań niż te, które są w rozporządzeniu unijnym.

(*Posel Dorota Niedziela: Ale surowce, panie ministrze, czemu są surowce?*)

Ja to wyjaśnię, nie znam tego. Poszło to do konsultacji. Konsultacje są po to też, pani poseł, żeby to właśnie wyjaśnić.

(*Posel Dorota Niedziela: Ale proszę wyjaśnić.*)

Jeśli chodzi o finansowanie, to pracujemy nad dokumentami programowymi, które będą przyjęte w grudniu i umożliwią dokładne przygotowanie. Planujemy przygotować ustawę finansową na wzór amerykański, aby wszystkie działania, które będą w stosunku do rolnictwa, były w tej ustawie – wieloletnim planie finansowym wymienione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm przyjął informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi z realizacji programu działań...

(Poseł Marek Sawicki: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw, tak?

W związku z tym, że zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji, do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! 2 minuty technicznej przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 16 do godz. 11 min 32)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin.

Sprawozdanie to druk nr 1164.

W związku z tym na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druki nr 1061 i 1159).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Arkadiusz Czartoryski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Poprawione sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki

Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, druk nr 1061.

Prezydium Sejmu w dniu 14 grudnia, zgodnie z art. 47 ust. 3 regulaminu Sejmu, ponownie skierowało projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu z druku nr 1146 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu sporządzenia poprawionego sprawozdania. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, kierując się przesłankami, o których mowa w art. 47 ust. 2 pkt 2 regulaminu Sejmu, po ponownym rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 grudnia wnoszą, ażeby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Szanowni Państwo! 15 poprawek oraz wniosków mniejszości zgłoszonych na posiedzeniu komisji nie zyskało akceptacji komisji, pięć poprawek zyskało akceptację i one znalazły się w tekście poprawionego sprawozdania. Jeżeli chodzi o poprawki, które znalazły się w tekście poprawionego sprawozdania, to one dotyczą dodania nowego art. 8a, którego istota sprowadza się do niestosowania rygorów ustawy wobec funkcjonariuszy, którzy mieli krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz rzetelnie wykonywali zadania i obowiązki po dniu 12 września 1989 r. I poprawka 2. to jest zmiana podstawy wymiaru z 0,5 do 0% podstawy wymiaru naliczanego świadczenia. Poprawka 3. to jest poprawka, która zmniejsza o 10% podstawę wymiaru renty za każdy rok służby w Służbie Bezpieczeństwa. Poprawka 4. to jest poprawka, która wyłącza spod rygorów tej ustawy, pozostawiając dotychczasowy stan prawny we wszystkich tych sytuacjach, które dotyczą funkcjonariuszy i ich rodzin, którzy zginęli, pełniąc służbę. I jest poprawka 5., która jakby uspójnia z powszechnym systemem ubezpieczeń minimalną kwotę rewaloryzacji świadczeń nie mniej niż o kwotę 10 zł.

Tak jak już powiedziałem, całość przepracowanej ponownie nowelizacji projektu ustawy zyskała poparcie większości komisji. I dokument w postaci sprawozdania komisja przedkłada, rekomendując jego uchwalenie. Przypomnę, że również poprawki zgłoszone przy poprzednim rozpatrywaniu tego zostały uwzględnione w tym dokumencie, a mianowicie poprawki dotyczące wyłączenia spod rygorów ustawy milicjantów oraz funkcjonariuszy straży pożarnej, którzy skończyli Akademię Spraw Wewnętrznych, a którzy nie służyli w Służbie Bezpieczeństwa, oraz poprawka, istotna poprawka, na którą pragnę zwrócić uwagę, że spod rygorów ustawy wyłączeni są również ci wszyscy funkcjonariusze, których służba rozpoczęła

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

się po raz pierwszy nie wcześniej niż w dniu 12 września 1989 r., którzy po raz pierwszy przyszli do służby, skrótowo mówiąc, już po powstaniu rządu pana premiera Tadeusza Mazowieckiego, oraz poprawka, która wyłącza spod rygorów tego projektu ustawy także wszystkich tych funkcjonariuszy, których obowiązek służby wynikał z przepisów o powszechnym obowiązku obrony, po prostu wziętych do wojska i skierowanych do służby bez własnej woli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Śniadek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Po czym poznać, że powoli zamykamy rozdział naszej historii nazywany III RP? Po tym, że kończy się układ okrągłostołowy, w którym dawna nomenklatura, funkcjonariusze aparatu represji byli nietykalni. Otóż poznać to można po tym, że oto pod Sejmem gromadzą się byli esbecy w obronie swoich przywilejów. Ale chciałem podkreślić, że ta ustawa nie jest żadnym odwetem ani aktem zemsty. Ta ustawa to wyraz elementarnej sprawiedliwości, sprawiedliwości, która powinna się dokonać już wiele lat temu. Jest hańbą naszego kraju, że ta niesprawiedliwość trwała tak długo. Nasza ojczyzna, Polska, przestanie być tak bardzo niesprawiedliwą matką dla wielu swoich dzieci, krajem, w którym bohaterowie żyją w biedzie, a ich oprawcy pobierają sówite emerytury. Nie muszę tu przypominać o tym, że działacze opozycji demokratycznej i szykanowani w stanie wojennym tracili pracę i zgodnie z nowym systemem emerytalnym kapitał, który wypracowali, nie jest tak duży jak tych, którzy w aparacie ucisku i represji pobierali sówite wynagrodzenia i z tej racji są uprawnieni ciągle do bardzo wysokich wynagrodzeń. Cały PRL zresztą opierał się na przywilejach aparatu partyjnego, nomenklatury oraz aparatu represji, policji. Wszystkie osoby pracujące w obrębie tego systemu miały dostęp zarówno do wysokich zarobków, jak i przeróżnych przywilejów, tzw. sklepów za złotymi firankami. Przypomnę, że SB to służba, w której zatrudnieni byli m.in. zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki, wielu kapłanów i dziesiątków innych działaczy.

Ta ustawa to bardzo surowa sprawiedliwość, powiedziałbym, taka starotestamentowa. Ale jeszcze raz powtarzam, ta ustawa nie jest aktem odwetu ani zemsty. Bo czy odwetem można nazwać sprowadzenie wymiaru emerytury do wysokości średniego świadczenia wynoszącego 2050 zł? Taką emeryturę otrzymuje w Polsce połowa emerytów – 2050 zł i mniej. Bardzo wielu dostaje jeszcze mniej pieniędzy. I czy w związku z tym w jakikolwiek sposób uprawnione są twierdzenia czy wołania, jakie słyszeliśmy niedawno, że pozbawia się kogoś podstaw egzystencji, że za 2050 zł nie da się żyć? Jeszcze raz powtarzam: połowa Polaków żyje z takich przychodów. To są ich środki do utrzymania i one muszą im wystarczyć.

W trzecim czytaniu wprowadzono poprawkę dającą ministrowi możliwość w zupełnie wyjątkowych, uzasadnionych przypadkach odstąpienia od surowego rygoru tej ustawy. Mówiłem o tym, że krzywdom wyrządzonym bardzo wielu Polakom, działaczom opozycji demokratycznej nie zadośćuczyniono. I pewnie tak naprawdę w pełni nigdy tak nie będzie. Natomiast wolna Polska stara się, tam gdzie tylko to możliwe, im zadośćuczynić. Między innymi w tej chwili jest kolejny taki krok, jest ustawa senacka, druk nr 936, polegająca na poprawkach do ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej i osobach represjonowanych rozszerzających zakres świadczeń, podnoszących wymiar pomocy świadczonej tym osobom, uniezależniającej tę pomoc od kryteriów materialnych, a tak było do tej pory, że tylko mała grupka je otrzymywała, ta spełniająca bardzo (*Dzwonek*) ostre kryteria ekonomiczne. Sądzę, że ponieważ budżet to jest system naczyń połączonych, te środki, które zyskamy na ustawie obniżającej esbeckie emerytury, będą jako środki z innej kieszeni jakby wykorzystane na poprawę egzystencji osób szykanowanych i represjonowanych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o uchwalenie tej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pana posła Marka Wójcika.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska dotyczące poprawionego sprawozdania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Posel Marek Wójcik

Wysoka Izbo! Warto przypomnieć, że Platforma Obywatelska w 2009 r. doprowadziła do uchwalenia ustawy likwidującej przywileje emerytalne byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i obniżającej emerytury za okres służby w organach bezpieczeństwa PRL. Wielokrotnie zapewnialiśmy, że gdyby przygotowana przez rząd ustawa dotyczyła rzeczywistej dezubekizacji, w jakiś sposób miałyby poprawić jakieś mechanizmy przewidziane tamtą ustawą i doprowadzić do sytuacji, w której byli esbecy byliby tymi nowymi regulacjami objęci, to chętnie byśmy takie rozwiązania poparli. Natomiast przedłożona przez rząd ustawa nie ma nic wspólnego z dezubekizacją. To jest ustawa wymierzona w tych funkcjonariuszy, którzy służyli w wolnej Polsce. Mechanizm przewidziany tą ustawą jest bardzo prosty. Ta ustawa w przeważającej części zabiera te emerytury, które były wypracowane w wolnej Polsce, już po 1990 r. To te emerytury będą obniżane, to renty inwalidzkie wypracowane właśnie w latach 90. będą obniżane, to renty rodzinne po funkcjonariuszach, którzy służyli w wolnej Polsce, te renty rodzinne będą obniżane na mocy tej ustawy.

W toku dyskusji zarówno mówili o tym posłowie opozycji, jak i różnego rodzaju instytucje, takie jak Sąd Najwyższy, zwracały uwagę na to, że nie można, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie jest jednoznaczne, nie można wprowadzać sankcji dla funkcjonariuszy, którzy służyli w wolnej Polsce za okres służby w wolnej Polsce. Ewentualne zmiany mogą dotyczyć okresu przed 1990 r. To jednoznacznie wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. To jednoznacznie wynika z opinii Sądu Najwyższego, z wielu opinii, które w toku prac parlamentarnych do tej ustawy zostały zgłoszone.

Zauważyli to również posłowie Prawa i Sprawiedliwości i to po państwie interwencji ten projekt wrócił do komisji. Wszyscy liczyliśmy, że ta wielka niesprawiedliwość, która jest w tym projekcie, czyli odbieranie emerytur wypracowanych za służbę w wolnej Polsce, za walkę z mafią, za walkę z przestępcami w latach 90., zostanie z tej ustawy usunięta. Zamiast tego mamy przepis, który umożliwia ministrowi Błaszczakowi decyzją administracyjną, w oparciu o niejasne kryteria, w zasadzie swobodną decyzją administracyjną decydowanie o tym, kto był dobrym esbekiem, a kto był złym esbekiem, kto jest swoim esbekiem, a kto nie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarostaw Zieliński: My swoich esbeków nie mieliśmy.)

Pan minister będzie mógł taką decyzję administracyjną teraz podejmować.

Wysoka Izbo! Ta ustawa jest niedopracowana. Ta ustawa zawiera katalog różnego rodzaju podmiotów, które w związku ze służbą, a czasem nawet nauką w jakiejś szkole, która kiedyś była szkołą milicyjną, będą podlegały pod rygory przewidziane tą ustawą.

Sankcje obejmą np. całe Biuro Ochrony Rządu, służbę, która jeszcze niedawno, przez 25 lat wolnej Polski, nawet przez IPN nie była uważana za służbę aparatu represji w czasach PRL-u. Na posiedzeniu komisji od pani reprezentującej IPN dowiedzieliśmy się, że całe Biuro Ochrony Rządu jest traktowane jak aparat represji i emerytury wypracowane przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu będą obniżane tylko dlatego, że gdzieś w latach 50. ktoś wydał instrukcję, która kazała traktować Biuro Ochrony Rządu jak Służbę Bezpieczeństwa. Przez 40 lat PRL-u ta instrukcja mogła się zmienić wielokrotnie. Mogła nie mieć nic wspólnego z praktyką funkcjonowania Biura Ochrony Rządu, z przepisami, które umożliwiały służbę i wykonywanie obowiązków przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, natomiast dziś ci funkcjonariusze będą traktowani jak ubecy. Takich kwiatków w tej ustawie jest bardzo wiele. Dziś nawet nie jesteśmy w stanie powiedzieć, kto pod tę ustawę podlega. Z szacunków i korespondencji pomiędzy prezesem IPN-u a panem ministrem wynika, że to może być nawet 200 tys. osób, dlatego że objęci tą ustawą będą nie tylko funkcjonariusze SB, ale także słuchacze szkół milicyjnych.

Ta ustawa jest wysoce niesprawiedliwa, Wysoka Izbo. I uderza w tych funkcjonariuszy, którzy walczyli z mafią, na których mafia wydawała (*Dzwonek*) wyroki śmierci, którzy musieli ukrywać swoje rodziny przed zemstą mafiosów w latach 90. i 2000. To im państwo będziecie odbierać emerytury, a nie esbekom. Dlatego, Wysoka Izbo, składamy wniosek o odrzucenie tego projektu w drugim czytaniu.

Jeszcze jedno. Pan poseł Śniadek mówił tutaj o osobach, które walczyły z opozycją w latach PRL-u. Otóż proponujemy wprowadzenie poprawki, która umożliwi zabranie emerytury tym prokuratorom, którzy jak prokurator Piotrowicz oskarżali opozycję w latach stanu wojennego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję. Minął czas.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowoczesna jak najbardziej jest za ukaraniem wszystkich funkcjonariuszy aparatu PRL, którzy w sposób oczywisty służyli totalitarnemu państwu, dokonywali przestępstw i zwalczali demokratyczną opozycję. Niestety, ta ustawa nie spełnia tych oczekiwań i doprowadza do niezgodnej ze standardami odpowiedzialności zbiorowej. Gdyby PiS zaproponował ustawę, na mocy której IPN przeprowadziłby dodatkowe badania i analizę dokumentów, które mogłyby wskazać funkcjonariuszy, którzy niesłusznie

Posel Jerzy Meysztowicz

przeszli weryfikację w latach 80. i 90., i odebrano by im niesłusznie otrzymane przywileje, to zdecydowanie bylibyśmy za takim rozwiązaniem. Tak mamy ustawę, która odbiera część należnych emerytur i rent tym, którzy po roku 1990 z pełnym oddaniem i poświęceniem służyli wolnej Polsce.

Ustawa ta nosi znamiona niekonstytucyjności nie tylko w opinii wielu instytucji, organizacji, Sądu Najwyższego, ale też w ocenie Biura Legislacyjnego Sejmu. Trzeba również podnieść fakt oszustwa, bo do konsultacji został przekazany projekt z lipca 2016 r., a pracujemy nad nieskonsultowaną wersją z listopada. Tego typu działania zawarte w propozycji są niedopuszczalne również ze względu na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2010 r., który jasno stwierdził, że wynagrodzenia i wszystkie świadczenia dla funkcjonariuszy zatrudnionych po 1990 r. bez względu na ich poprzedni okres zatrudnienia mają być równe. Jest zdumiewające, że w katalogu instytucji służb, które podlegają tej ustawie, są takie jak straż pożarna, Straż Graniczna, BOR. Zdumiewający jest też kuriozalny zapis o funkcjonariuszach chroniących budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu. To jest niegodziwe potraktowanie funkcjonariuszy, którzy z narażeniem zdrowia i życia służyli i nadal służą niepodległej Polsce, i ewidentne złamanie konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa. Ta ustawa jasno pokazuje intencje PiS, aby dokonać kolejnych podziałów w społeczeństwie, gra na emocjach. Tak naprawdę chodzi o kasę, której brakuje rządzącym na pokrycie kolejnych obietnic. Wyciągają pieniądze z kieszeni tych niepewnych, aby bezmyślnie rozdać je swoim wyborcom, niestety bez zahamowań wykorzystując niezdrowe emocje. O intencjach wnioskodawców niech świadczy fakt odrzucenia przez większość posłów PiS w komisji poprawki, aby zaoszczędzone środki zostały przekazane na rzecz represjonowanych w czasach PRL-u. Jak mamy traktować sprawiedliwość społeczną, kiedy różnicowanie emerytury i renty, a podwyżki dajecie wszystkim bez względu na czas ich stażu? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę pana posła Adama Szłapkę o zabranie głosu.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dobrej wierze przystąpiliśmy ponownie do prac w komisji. Wydawało się, że wnioskodawcy, którzy cofnęli ten projekt ustawy do komisji, naprawdę chcą go poprawić. W czasie debaty sejmowej zgłaszaliśmy

fundamentalne zastrzeżenia do tego projektu ustawy w trzech obszarach.

Po pierwsze, uważamy, że ta ustawa jest niesprawiedliwa, bo odbiera wypracowane w wolnej Polsce środki czy fundusze emerytalne przez oficerów, którzy walczyli dla dobrej Polski, traktuje tych ludzi niesprawiedliwie. Tak nie można robić. Jeżeli państwo się z kimś umówiło na coś, to powinno tych umów dotrzymywać w każdym zakresie.

Po drugie, podważa ona zaufanie do państwa wśród tych funkcjonariuszy, którzy teraz pracują w Policji. To widać bardzo wyraźnie. Słyszeli to panowie ministrowie na posiedzeniu komisji, kiedy wypowiedali się obecni funkcjonariusze BOR-u czy związki zawodowe Policji, których ta ustawa nie obejmuje. Ludzie, którzy teraz pracują, są funkcjonariuszami Policji, mają poczucie, że umawiają się z państwem na coś – na swoją pracę i narażanie życia dla tego państwa – a w każdej chwili to państwo może się wycofać z umów wobec nich.

Po trzecie, ta ustawa w fundamentalny sposób podważa bezpieczeństwo Polski, bo państwo nie bierze pod uwagę tego, ilu funkcjonariuszy wyposażonych w bardzo głęboką wiedzę o różnych operacjach specjalnych zostaje źle potraktowanych przez państwo, zostaje, mówiąc kolokwialnie, kopniętych przez państwo. To są żniwa dla obcych służb specjalnych.

Niestety po obradach tej komisji mamy głębokie przeświadczenie o tym, że ta ustawa jest jeszcze gorsza, bo wprowadza element uznaniowości. To jest absolutnie absurdalne, to jest jakaś aberracja, że teraz może dojść do takiej sytuacji, w której gen. Petelicki, powtarzam kolejny raz, osoba, która ma naprawdę duże zasługi dla państwa, twórcą BOR-u, musiałby napisać do pana ministra wniosek o to, żeby została uznana jego emerytura. Kim pan jest, panie ministrze, żeby oceniać ludzi, którzy naprawdę poświęcili się wolnej Polsce, naprawdę narażali życie dla wolnej Polski, żeby pan oceniał, czy oni to robili rzetelnie, czy nie? Kim pan jest, panie ministrze? Jakie pan ma prawo (*Dzwonek*) moralne do tego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Posel Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pozwolę sobie przedstawić nasze stanowisko w sprawie poprawionego stanowiska komisji dotyczącego tzw. ustawy dezubekizacyjnej.

To nieprawda, że kończy się czas uprzywilejowany dla PRL-owskich oprawców. To również nieprawda,

Posel Krzysztof Paszyk

że PiS-owska ustawa dezubekizacyjna jest ustawą, która po 27 latach nagle zaprowadzi sprawiedliwość. Przypatrując się procesowi legislacyjnemu nad tzw. ustawą dezubekizacyjną, odnieść można zupełnie przeciwne wrażenie, że to ustawa, która tych prawdziwych oprawców chroni, zupełnie nie rusza. Kogo mam na myśli? Bardzo wiele razy tu przywoływanych prokuratorów okresu PRL-u. Sami państwo przyznacie, że to nie były świętoszki. W tamtym czasie w wielu wypadkach od tych prokuratorów zaczynała się prawdziwa krzywda wielu, wielu Polaków. Jest pytanie: Dlaczego ich zostawiacie? Czy jakieś intencje w tym względzie wam przyświecają? Poprosili was o to, żeby ich zostawić w spokoju? Celowo nie używam tego nazwiska, które tu się ciśnie na usta, bo taką przyjęliśmy zasadę, że nie będziemy ad personam nikogo ruszać w tym względzie.

(Poseł Piotr Kaleta: W ZSL-u jest więcej. Dojdziemy do tego. Poprzecie nas?)

Ale pytanie jest fundamentalne. W poprzednim wystąpieniu w tej sprawie również mówiłem, że dzisiaj jawi się obraz satysfakcji w domach wielu tych rzeczywistych oprawców, którzy nawet ze strachu nie poddali się weryfikacji, nie stanęli przed komisją weryfikacyjną na początku lat 90. Chyba przez 27 lat nikt nie podważył wiarygodności i kompetencji tych komisji. Przecież tam byli przedstawiciele opozycji, działacze opozycji z poprzedniej epoki, opozycji komunistycznej. Oni weryfikowali. Tym tchórzom, którzy wtedy nawet nie podchodzili do weryfikacji przed tą komisją, nie zostali zweryfikowani, dzisiaj włos z głowy nie spada. A skoro, panie ministrze, dezubekizacja, to do spodu i do końca. Znowu mam pytanie, dlaczego ci ludzie nie zostaną dotknięci tą ustawą.

(Poseł Piotr Kaleta: Bo to nie ta ustawa.)

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak: Czytajcie ustawę.)

Czy również państwo macie w tym jakiś interes, chciałbym zapytać.

(Poseł Magdalena Kochan: A pan minister czytał?)

Powtarzam: jak dezubekizacja, to dezubekizacja do końca i do spodu. Wtedy możemy rozmawiać o tej regulacji.

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak: Ale to nie ta ustawa.)

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na koniec przebieg procesu legislacyjnego. Wyczuliście, że coś nie gra, że wrzucacie wszystkich do jednego przysłowiowego garnka.

(Poseł Piotr Kaleta: Worka.)

Może być worka.

(Poseł Piotr Kaleta: Taki związek frazeologiczny.)

Przyszła refleksja, jeśli chodzi o strażaków, przyszła refleksja, jeśli chodzi o niektóre kategorie osób, które miały niewielki związek z służbami poprzedniego okresu PRL. Ale to jest zaledwie kosmetyka. Istota tkwi w tych wątpliwościach, które pozwoiliem

sobie zgłosić. Te wątpliwości w żaden sposób nie zostały na etapie komisji rozwiane, wręcz państwo, wprowadzając ten art. 8a, pogrążacie się tu w procesie legislacyjnym. Bo dobra ustawa to ustawa, która nie wymaga uznaniowości, tylko zawiera zasady sprawiedliwie traktujące wszystkich.

(Poseł Magdalena Kochan: Jest nowa weryfikacja.)

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego w związku z tym nie widzi możliwości poparcia tego projektu i poprze wnioski o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: To jest straszne.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Stanisława Huskowskiego proszę o zabranie głosu.

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Ja akurat jestem jednym z tych posłów, którzy nie mają najmniejszego powodu, żeby mieć współczucie czy jakieś ślady więzi z byłą Służbą Bezpieczeństwa. Parę lat mojego życia Służba Bezpieczeństwa trochę zniszczyła. Zatem nie kieruje mną najmniejsza troska o ich dobro czy współczucie. Natomiast ten akt prawny, który dzisiaj omawiamy – przedmówcy już o tym mówili – nie dotyczy okresu, kiedy esbecy byli esbekami, w małej części dotyczy, odbiera im 0,7 do 0% podstawy wymiaru emerytury. Ale nie o tym chcę mówić. On dotyczy okresu pracy, to pan poseł Marek Wójcik o tym szczególnie dobitnie i wyraźnie mówił, tych, którzy byli kiedyś w Służbie Bezpieczeństwa lub pokrewnych, ale dotyczy okresu ich pracy już za wolnej Polski. Co do tamtego okresu wcześniejszego nie ma sporu, jak sądzę, na tej sali w ogóle. Nie ma sporu, możecie obniżyć 0,7 do 0. Tutaj nikt nie uroni łzy. Natomiast on dotyczy tych, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani i wypracowali swoją emeryturę, służąc w wolnej Polsce. I tę wypracowaną od początku wolnej Polski część emerytury drastycznie obniża ten projekt i tego dotyczy. Prawie wyłącznie tego, bo mówię, że jeszcze za ten wcześniejszy okres zmniejsza z 0,7 do 0. Ale przecież tutaj nikt nie stawał w obronie tego rozwiązania, tylko istoty tego całego projektu, że obniżacie emerytury, i to drastycznie, tym, którzy zostali pozytywnie zweryfikowani, ale być może dzień, być może rok, być może 5 lat pracowali wcześniej w SB czy w służbach pokrewnych. I oczywiście za ten okres absolutnie niech mają 0. Natomiast za okres, kiedy pracowali dla państwa polskiego, dla wolnego państwa polskiego, po pozytywnej weryfikacji, odbieranie im uprawnień, to drastyczne odbieranie uprawnień

Poseł Stanisław Huskowski

i pozostawianie w rękach ministra spraw wewnętrznych tego, czy uzna, że ktoś wystarczająco dobrze służył za wolnej Polski i zamazuje w ten sposób swoje wcześniejsze winy czy źle służył albo niewystarczająco dobrze, albo się nie płaszczył, albo nie napisał wniosku z prośbą... Trzeba przecież napisać uzasadniony wniosek do ministra, a minister przecież też pewnie nie osobiście, tylko przez urzędników będzie rozmawiał z takimi ludźmi. Nie rozmawiał, tylko korespondował z takimi ludźmi, prawda? A więc trzeba się płaszczyć i wymieniać swoje... Oficerowie służb często są bardzo honorowi. Pisanie na temat swoich zasług i proszenie ministra, żeby to uwzględnił i żeby spod art. 15c trafili pod art. 15, bo mieli takie zasługi, siakie zasługi, jest dla nich upokarzające, jest absolutnie dla nich upokarzające. Czemu ich karzecie? Czemu ich karzecie? Nie mówiąc o tym, że w sposób oczywisty jest to niekonstytucyjne rozwiązanie. Trybunał Konstytucyjny, gdyby istniał, a nie istnieje, albo istnieje w szczątkowej postaci, w sposób oczywisty by uchylił taką ustawę. W związku z czym tym ludziom zostanie odwołanie się do trybunałów zagranicznych, które to trybunały w sposób oczywisty uwzględnią ten wniosek.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Pan jest sędzią takiego trybunału?)

Polska przegra wszystkie te procesy, które będą.

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak*: Zna pan już wyroki?)

Tak, panie ministrze, ja wiem, że takie będą. To jest oczywiste. Panie ministrze, trzeba mieć klapki na oczach, żeby tego nie widzieć i nie rozumieć. Co będzie wtedy mówiła wasza propaganda? Jak to Trybunał w Strasburgu, europejskie trybunały każą Polsce płacić odszkodowania byłym ubekom? Proszę, jaka zła jest Europa, mamy rację, że się separujemy od Europy i odgradzamy, bo każą płacić byłym ubekom.

Szanowni Państwo! Projekt jest zły, szkodliwy, projekt jest niesprawiedliwy. Jest właśnie aktem, panie pośle Śniadek, odwetu i zemsty. Nie to, co pan powiedział. Jest aktem odwetu i zemsty. Za to, że ktoś przez rok czy 2 lata, czy 5 lat był esbekiem i za całą późniejszą służbę dla wolnej Polski ich karzecie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Dzień dobry państwu.

I o zabranie głosu w imieniu koła Wolni i Solidarni poproszę panią poseł Małgorzatę Zwiercan.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie pośle Huskowski, chciałabym odnieść się do pana wypowiedzi. Pan mówi, że byli funkcjonariusze, byli ubecy będą zbyt honorowi, aby prosić, aby pokazywać swoje wspaniałe osiągnięcia. Chciałabym powiedzieć, panie pośle, i wszystkim państwu posłom, którzy są na tej sali, że honorowi są nasi bohaterowie, którzy walczyli o tę wolną Polskę. (*Oklaski*) To oni dziś nie zebrzą. Mają niecały tysiąc złotych emerytury i nawet mówią, że nie są bohaterami. Kiedy my dzisiaj z nimi się spotykamy, oni mówią: my po prostu robiliśmy to, co uważaliśmy za słuszne.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Podnieśmy im świadczona.)

Tak, świadczenia, niecały tysiąc złotych emerytury. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Oczywiście.)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Trzeba było to zrobić.)

Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu tzw. ustawy dezubekizacyjnej.

Podkreślałam zawsze, że w Polsce trzeba rozliczyć się z poprzednim systemem, jednoznacznie określić, kto był tam, gdzie stało ZOMO. Trzeba uhonorować tych, którzy na to zasługują, i pozbawić przywilejów tych, którzy dla osobistych korzyści wspierali zbrodniczy system, a przede wszystkim ukarać tych, którzy mają na rękach cierpienia i krew Polaków. Ta ustawa jest jednym z elementów – i mam nadzieję, że to jest pierwszy krok – tego dość późnego rachunku sumienia.

Warty podkreślenia jest fakt, że ustawa jednakowo traktuje wszystkich służących w reżimowych służbach, bez względu na staż. To bardzo dobrze, bo istotą uzyskania przywilejów był sam fakt wstąpienia do zbrodniczych formacji. Ważne były intencje znalezienia się wśród wiernej sowieckim namiestnikom gwardii.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Jezu.)

Nie chcę oceniać, czy z chęci uzyskania przywilejów, czy gorzej: służenia Sowietom. Podkreślałam już wcześniej, do tych formacji nie brali z łapanki nieświadomych ludzi. Każdy, kto nawet w schyłkowym okresie istnienia służb bezpieczeństwa trafił w ich szeregi, wiedział, że będzie służył przeciw narodowi polskiemu. Nikt nie wiedział, że efektem okrągłego stołu będzie zmiana ustroju, a fakt, że wolna Polska pozwoliła byłym ubekom pracować nadal, w zreformowanej policji, i tak dawał im przywilej wcześniejszego przejścia na emeryturę. Nie musieli pracować w kopalniach, stoczniach czy na budowach do ukończenia 65. roku życia.

Wiele już zostało powiedziane na temat tego projektu. Dziś jednak spotykamy się znowu, bo rząd wysłuchał postulatów, części postulatów, i głosów przeciwników tej nowelizacji. Wczoraj w komisji procedowane były poprawki wynikające z przeprowadzo-

Posel Małgorzata Zwiercan

nych dotychczas dyskusji. Przychylnie się m.in. do wniosku, by w sposób szczególny patrzeć na sytuację osób, które co prawda służyły w Służbie Bezpieczeństwa, jednak była to służba krótka, a służąc dla wolnej Polski, zasłużyli się szczególnie. Nie jest to uznaniowość, jak podnoszono w komisji.

Jeszcze raz należy podkreślić, że zapisy tej nowelizacji nie zabierają emerytur esbekom. One regulują ich wysokość. I niech wstydzą się ci, którzy powtarzają, że jest to kara. Wielu z tych, którzy walczyli o wolną Polskę, nie może liczyć nawet na takie świadczenie, właśnie za poświęcenie się, oddanie się tej walce.

Koło Wolni i Solidarni w pełni popiera projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu poproszę pana posła Janusza Sanockiego, posła niezrzeszonego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Sanocki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Koledzy! Muszę zacząć, niestety, od wątku osobistego. W stanie wojennym spędziłem w więzieniach 1,5 roku. Byłem szykanowany, prześladowany. Byłem organizatorem „Solidarności” podziemnej. Jestem za tym, żeby zbrodniarzy osądzić, esbekom, którzy naprawdę popełniali przestępstwa i służyli totalitarnemu państwu, pozabierać wszystkie emerytury do zera, nie do średniej – nie do średniej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

I dlatego jestem przeciwko tej ustawie, proszę państwa. Z wielu powodów jestem przeciwko, np. z powodów etyczno-prawnych. Nie można wybrać jednej grupy spośród funkcjonariuszy tamtego reżimu, który notabene... Jakoś jednak zawarliśmy z tym reżimem kontrakt przy okrągłym stole i cokolwiek by powiedzieć, to był kontrakt w momencie, kiedy „Solidarność” podziemna już prawie nie istniała. Jakie były losy następne, to jest inna sprawa. Natomiast nie możemy potraktować wszystkich funkcjonariuszy, wszystkich, którzy żyli w PRL-u, jako współpracowników i jako państwa okupacyjnego, bo musielibyście pooddawać wszystkie świadectwa materialne.

(Posel Józef Brynkus: Bzdura.)

Wszystkie świadectwa materialne. Józek, a ciebie wyrzuciliby z uczelni. *(Wesołość na sali)*

(Posel Józef Brynkus: Bzdura. Bzdura.)

Proszę państwa, drodzy państwo, drodzy przyjaciele, nie można tak traktować. Bo dlaczego tylko funkcjonariusze? A gdzie są sędziowie, prokuratorzy, a gdzie dziennikarze z „Żołnierza Wolności”, a gdzie wykładowcy marksizmu, leninizmu?

(Głos z sali: Tak jest.)

Przecież tego problemu nie da się w ustawie emerytalnej rozstrzygnąć, na litość boską. Prawnie budzi potężne wątpliwości to, co powiedzieli poprzednicy. Etycznie również, ale powiem o politycznym aspekcie. Drodzy przyjaciele z PiS-u, popieram was w wielu sprawach, społeczeństwo powierzyło wam władzę. Po co? W Polsce jest tyle poważnych problemów ustrojowych, które trzeba rozwiązać. Sądownictwo jest po prostu krwawiącą raną.

(Posel Piotr Kaleta: Janusz, niczego nie zanieedbujemy.)

Sądownictwo, przedsiębiorcy, system podatkowy – w ogóle wszystko. I my zamiast tych ustrojowych poważnych tematów najpierw podrażnimy fizjoterapeutów wszystkich, którzy wyjdą na ulice, potem zrobimy ustawę o zgromadzeniach nie wiadomo po co, potem Rydza-Śmigłego wyciągniemy. Jak będziecie tak konfliktować całe społeczeństwo, to nawet Matka Boska wam nie pomoże, naprawdę.

(Posel Piotr Kaleta: Nie martw się o to.)

To nawet Matka Boska ci, Piotrek, nie pomoże.

Drodzy państwo, po prostu jestem przeciwko tej ustawie i proszę kolegów z PiS-u, żeby się zreflektowali, nawet na etapie Senatu, ponieważ to jest ustawa, która niczego nie rozwiązuje w kwestii osądzenia PRL-u, osądzenia tych czasów. Jestem za tym, żeby znaleźć... znajdźcie, rozpocznijcie śledztwo, bo do dziś nie wiadomo tak naprawdę, kto zabił księdza Jerzego Popiełuszkę. Do dziś tego nie wiadomo. A wy się bierzecie za emerytury w sposób tak infantylny po prostu – infantylny. Przepraszam was, ale ta ustawa jest przejawem jakiegoś politycznego infantylizmu. Przeciwko. Proszę, wycofajcie tę ustawę. *(Oklaski)*

(Posel Tomasz Szymański: Nie sądziłem, że brawa będą bił posłowi Sanockiemu.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi za wystąpienie.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z państwa posłanek i posłów chce jeszcze na tę listę się zapisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

I rozpoczynamy pytaniem pana posła Józefa Brynkusa z klubu Kukiz'15.

Czas – 1 minuta.

(Posel Józef Brynkus: Dwie.)

Jeśli pan przekroczy, spokojnie... Proszę mówić.

Poseł Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Oczywiście ta ustawa jest kontrowersyjna tylko w jednym elemencie – nie obejmuje wszystkich beneficjentów systemu komunistycznego. I to trzeba poprawić. *(Oklaski)* Mam nadzieję, że to jest po prostu przykład dany przez pana ministra Błaszczaka dla pozostałych ministrów, którzy się tym zajmą. Bo nie rozumiem obrońców byłych esbeków, ubeków i nie tylko ich, ponieważ aparat represji Polski Ludowej był znacznie szerszy.

(Poseł Magdalena Kochan: Proszę na nas nie kiwać palcem.)

Przedtem mieliście inną narrację. Mówiliście o tym, że ci, którzy zostaną skrzywdzeni rzekomo przez tę ustawę, będą kapować, będą donosić innym służbom. A więc jednoznacznie oceniliście te osoby jako osoby, które mają taki potencjał osobowościowy.

Proszę państwa, żeby można było pracować w aparacie represji Polski Ludowej, nawet przy okienku – ja znam dokumenty, kto z was widział chociaż jeden dokument taki? – trzeba było po prostu być w pełni dyspozycyjnym, pod każdym względem *(Oklaski)*, tuszować szantaże, morderstwa, pedofilię. *(Dzwonek)* Tych ludzi bronicie? Powinniście bronić tych, którzy stracili wtedy życie, którzy są ofiarami, choćby rodzinę Emila Barchańskiego, zamordowanego siedemnastolatka z Warszawy. Jego rodzice żyli w nędzy – ojciec już nie żyje – i tylko dzięki ludziom dobrej woli przeżyli na poziomie minimum egzystencji. Tym ludziom chcecie pluć w twarz, a bronicie byłych esbeków, ubeków, nawet tych, którzy po prostu pracowali przy okienku, bo byli czujni i jednoznacznie odpowiadali dyspozycją wobec władzy komunistycznej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie, pan poseł Józef Lassota, bardzo proszę, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: W jakim oni kraju żyli, co oni robili?)

Poseł Józef Lassota:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również nie mam powodów bronić esbeków, bo również potraktowano mnie więzieniem i innymi sprawami...

(Poseł Piotr Kaleta: Każdy jeden tak mówi...)

...natomiast, panie ministrze, jeśli pan by się zastanowił, co to znaczy „państwo”, a rząd reprezentuje to państwo, to na pewno państwo nie powinno być oszustem. Ja się zgadzam z panem posłem Brynkusem, że również przy okienku byli ludzie, którzy musieli być jakoś tam zweryfikowani, znaczy, przyjęci do tej pracy. Ale skoro zostali potem zweryfikowani

pozytywnie – to państwo to zrobiło – np. pracownicy wydziałów paszportowych, to dzisiaj nie można powiedzieć, że skoro oni później pracowali również w dalszym ciągu już w wolnej Polsce, to pracowali w złej woli. *(Dzwonek)* To państwo im dało tę szansę, państwo ich zapewniało, że będą normalnie traktowani, a dzisiaj to państwo ich oszukuje.

Panie ministrze, niech pan nie będzie tym, który reprezentuje system oszukańczy. Oszustwo nie jest dobre z punktu widzenia państwa. Państwo powinno... obywatele powinni mieć minimum zaufania do państwa, a co robicie? Robicie to, że po prostu w każdej sytuacji można powiedzieć, iż wszystko jest nieważne, bo teraz rządzi PiS. Nie bądźcie oszustami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Małgorzata Pępek zada kolejne pytanie, bardzo proszę, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ta ustawa to kolejny bubel wyprodukowany przez PiS.

(Głos z sali: Nic nowego.)

Przed wszystkim ta ustawa krzywdzi szerokie grono osób, które ze służbami bezpieczeństwa PRL-u oraz pokrewnymi jednostkami nie miały nic wspólnego. To hipokryzja, panie pośle Śniadek, to, jak wypowiadał się pan w komisji, że te osoby to oprawcy i zbrodniarze z SB. Wstydziliby się pan takie słowa wypowiadać w komisji. To po prostu świadczy tylko o panu.

Nie mam nic przeciwko rozliczaniu winnych krzywd, o ile rzeczywiście mieli coś wspólnego z zarzucanym im działaniem. Dlaczego jednak do tej grupy zalicza się takie osoby, które np. odbywały w milicji zastępczą służbę wojskową i były kierowane do szkół oficerskich? *(Dzwonek)*

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak: To nieprawda.)

Dlaczego krzywdzi się żołnierzy wykonujących rozkazy? Dobrze, że się w porę ocknęliście i wyłączyliście strażaków. Doskonale sobie zdajecie z tego sprawę, że będą kierowane sprawy do sądu. I chciałabym zapytać, czy macie zabezpieczone środki w budżecie w 2017 r. na zadośćuczynienie za krzywdy, które robicie tym ludziom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Panowie Ministrowie! Moje pytania nikogo nie bronią, a jedynie dotyczą tworzenia dobrego prawa. To, że ustawa ta nie jest prawdziwą ustawą dezubekizacyjną, udowodnił mój kolega, jak również pan poseł Sanocki. To jest oczywiste. O tym, że ta ustawa była pisana na kolanie, w sposób niechlujny, świadczy tok prac parlamentarnych. Zapisy w każdej ustawie powinny być proste, jasne i czytelne. W dniu wczorajszym strona rządowa dostarczyła zapis art. 8a. Jest to oczywiście artykuł uznaniowy. Wczoraj pytałem pana ministra Zielińskiego, co znaczy „krótkotrwała służba” i co znaczy „rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r.”. W odpowiedzi usłyszałem, że nie da się tego wyjaśnić i że absolutnie nie da się tego racjonalnie zapisać. *(Dzwonek)* Pytam pana ministra: Jeśli czegoś nie da się racjonalnie zapisać, to jak da się to racjonalnie zrealizować?

Pytanie drugie. W art. 5 proponowanej ustawy mowa jest o kosztach wdrożenia. Oczywiście ja tutaj nie dyskutuję, ale chcę, żeby ustawa była prawdziwa. Pan minister Zieliński we wtorek przyznał, że w zapisach tej ustawy dotyczących tych proponowanych kwot nie ma uwzględnionych kwot na pracowników Instytutu Pamięci Narodowej, których trzeba zatrudnić dodatkowo na okres pół roku. Od wtorku do teraz minęło sporo czasu, a zapis pozostaje niezmienny. Panie ministrze, czy naprawdę mamy przyjmować ustawy, które nijak mają się do rzeczywistości? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Z racji wieku mam ten komfort, aby się na ten temat wypowiadać. Mogę jedynie żałować, że 26 lat trzeba było czekać, żeby dojść do punktu zero w ocenie esbecji i ubecji, tego starego systemu. Ale gdy chodzi o to, co się działo po roku 1990, to w ustawie, panowie ministrowie, widzę dużo niekonsekwencji. Bo według tego, co panowie proponujecie, za organizację przestępcze powinniśmy zgodnie z waszym projektem uznać BOR, Straż Graniczną, UOP, ABW, CBS i inne struktury. To jest pierwsza niekonsekwencja.

Druga niekonsekwencja. Pan minister spraw wewnętrznych zamienia się w jednoosobowy ZUS, w jednoosobowy IPN. Jednocześnie nie wiadomo, dlaczego minister spraw wewnętrznych ma rozliczać

byłych pracowników ABW, gdy w strukturach ministerstwa spraw wewnętrznych nie ma takiej podległości. Jest ta pewna niekonsekwencja i brak tej spójności logicznej. Mówię tu o elementach bardzo merytorycznych i zwracam na nie uwagę.

Pytanie: Ile osób *(Dzwonek)* będzie trzeba jeszcze zatrudnić, żeby to wszystko zweryfikować? Jakie to są koszty? I pytanie: Czy przy obecnym projekcie ustawy, który jest bardzo wadliwy, mamy pieniądze na odszkodowania? Bo obawiam się, że będziemy płacić bardzo dużo, i może się okazać, o zgrozo, i tego się najbardziej boję...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Maciejewski:

...że ci prawdziwi ubecy i esbecy wrócą z zero na 2,6 właśnie przez tę wadliwość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam bardzo konkretne pytanie: Dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości, z rekomendacji chyba głównie pana ministra Zielińskiego, odrzucili wczoraj, na posiedzeniu komisji, sensowny projekt, sensowną propozycję poprawki przygotowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, która sprowadzała się do tego, żeby sądem właściwym do rozpatrywania ewentualnych skarg osób poszkodowanych tą ustawą był nie tylko Sąd Okręgowy w Warszawie, ale też sądy właściwe z uwagi na miejsce zamieszkania poszkodowanych?

Ministerstwo Sprawiedliwości w sposób jawny ten projekt ustawy wyśmiało, bo inaczej tego nie można nazwać, powiedziało wprost, że przygotowaliście państwo hubel prawny. Ministerstwo Sprawiedliwości przyznało, że spodziewa się setek czy tysięcy procesów o odszkodowanie w sprawie tej ustawy. Pytanie, czy faktycznie powinno się stanowić prawo tak *(Dzwonek)*, że jeżeli któryś z resortów chce wprowadzić sensowną poprawkę, to jest pani poseł Mazurek, która wystąpiła na posiedzeniu tej komisji w formie komisarza politycznego i zmusiła posłów Prawa i Sprawiedliwości, inaczej, zmusiła urzędnika ministra

Posel Adam Szlápka

sprawiedliwości do wycofania tej poprawki, sensownej poprawki, która poprawiała ten zły i niekonstytucyjny projekt ustawy. Dlaczego nie chcecie poprawiać tej ustawy – nawet poprawkami złożonymi przez wasz rząd? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dużo się mówi, że dopiero teraz jest sprawiedliwość społeczna, wyrównanie krzywd, a ja pytam: A co robił rząd w latach 1998–2002, rząd, który był kierowany przez Mariana Krzaklewskiego, szefa „Solidarności”? Co robił rząd Olszewskiego? Co robił rząd Jarosława Kaczyńskiego w latach 2005–2007? Przepraszam bardzo, czy to był 1 dzień, 2 dni tych rządów? Nie, to były 2 lata. Nic nie stało na przeszkodzie. Skoro potraficie państwo przygotować taką ustawę i przeforsować ją w 3 dni, to, przepraszam, 2 lata, 2005–2007, wystarczyły, żeby się tą sprawą zająć.

Poza tym bardzo duże wątpliwości budzi fakt, że wprowadzacie tak dużą uznaniowość, jeśli chodzi o wyłączenie niektórych funkcjonariuszy spod tej ustawy. Bo pytam: Czy może być tak, że będziecie pytać kogoś, czy ojcem narodu jest Jarosław Kaczyński, i jak powie: tak, to go wyłączycie *(Dzwonek)* z tej ustawy, a jak powie, że jego idolem jest Lech Wałęsa, to nie wyłączycie?

(Głos z sali: Skończ.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna, zada kolejne pytanie.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, dlaczego chcecie karać ludzi, funkcjonariuszy za służbę na rzecz wolnej Polski. Panie ministrze, dlaczego chcecie karać funkcjonariuszy za służbę na rzecz wolnej Polski? Ci funkcjonariusze, których chcecie karać, bardzo często ryzykowali życie, bardzo często ryzykowali swoje zdrowie, żeby chronić nas wszystkich, nas, obywateli, a wy chcecie ich za to karać.

Ta ustawa jest niezgodna ze sprawiedliwością, nie odzwierciedla sprawiedliwości, jest niezgodna z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w którym mówi się wprost: nie wolno karać funkcjonariuszy za to, że służyli wolnej Polsce.

Panie Ministrze! Ta ustawa powinna zostać odrzucona.

W związku z tym Klub Poselski Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

O zadanie kolejnego pytania poproszę pana posła Tomasza Szymańskiego, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Jestem przekonany, że na tej sali przy pełnej sali nie ma ani jednej osoby, która byłaby za utrzymaniem dotychczasowych przywilejów emerytalno-rentowych dla oprawców minionego systemu.

(Posel Piotr Kaleta: Jak się okazuje, są.)

Ale też dziwię się po wczorajszym posiedzeniu komisji, panie ministrze, kiedy rozpatrywaliśmy kluczową dla was poprawkę, poprawkę dotyczącą umieszczenia art. 8a po art. 8, że powiedział pan, że minister brał pod uwagę wydanie rozporządzeń, ale byłoby to niezwykle trudne do wykonania. Kwestia dotyczy krótkotrwałej służby przed dniem 31 lipca oraz rzetelnie wykonywanych zadań. Minister powiedział, że nie jest w stanie określić, w jaki sposób należałoby to interpretować. To ma być prawo. Jak chce pan stosować prawo, skoro pan nie jest w stanie sam odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ma być ono czytane i dorozumiane przez beneficjentów tych zapisów?

Z drugiej strony ze względu na to, że dopuszcza pan taką sytuację, że funkcjonariusze, którzy narażali zdrowie i życie, będą chodzić do pana na kolanach z prośbą o wydanie pozytywnej dla nich decyzji... *(Dzwonek)* Jest też taki zapis: z narażeniem zdrowia i życia. Każdy funkcjonariusz Policji składający przysięgę ślubuje dbać o zdrowie ludzi i bezpieczeństwo państwa z narażeniem zdrowia i życia. Do czego tutaj dochodzi? To jest hipokryzja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15, ale zanim pan poseł je zada, to bardzo dziękuję panu.

Posel Jerzy Jachnik:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie mam do pana posła Śniadka jako sprawozdawcy. Panie pośle, powiedział pan, że ta ustawa jest sprawiedliwa. Wymienił pan w tym kontekście ks. Jerzego Popiełuszkę, więc mam takie pytanie: Czy sprawiedliwe jest, żeby mordercy ks. Popiełuszki pobierali emerytury w wysokości 2 tys. zł? Uważa pan, że to jest sprawiedliwe? Bo ja uważam, że nie, w ogóle nie powinni mieć.

Teraz mam pytanie do pana ministra, w zasadzie marzenie. Panie ministrze, ja bym chciał, żeby kiedyś powstała jakaś taka obiektywna, rzetelna i prawdziwa ustawa, bo to jest kolejny bubel. Dlaczego w tej ustawie nie są uwzględnieni wszyscy funkcjonariusze publiczni, wszyscy, w tym sędziowie, prokuratorzy? Zapomnieliście, że od 1956 r. wszystkie brudy w Polsce czyściły prokuratura i sądy? I dalej ich pomijacie.

Następna sprawa to sprawa skierowania tego projektu do komisji. Dlaczego została pominięta komisja sprawiedliwości? To powinno podlegać ocenie (*Dzwonek*) Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja sprawiedliwości nie jest od przepychania ustaw, tylko od ich oceny z punktu widzenia praw człowieka. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Kaleta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsza kwestia. Może rzeczywiście państwo macie rację z tymi pozwanymi do instytucji europejskich. Może po prostu trzeba by było powiedzieć czy nazwać w formie ustawy, że SB, ubecja były po prostu organizacjami przestępczymi. Wówczas to by było uporządkowane.

Kolejna kwestia. Panie pośle Wójcik, myślę, że w tym dzisiejszym trudnym czasie, w tym momencie wspomnieć to trochę wstyd, że poseł ze Śląska, poseł z Katowic broni dzisiaj ZOMO-wców, morderców tych ludzi, którzy zabijali górników w Wujku. Wstyd, panie pośle.

(*Posel Magdalena Kochan: Co za podłość!*)

(*Posel Tomasz Szymański: A w którym momencie to powiedział pan poseł Wójcik?*)

Kolejna kwestia. Bardzo się cieszę, panie pośle Paszyk, że jeśli chodzi o kwestie dotyczące ewentu-

alnych spraw związanych z prokuratorami, z sędziami, zadeklarowaliście – będę pana obserwował – że będziecie popierać to, że ta ustawa będzie również ich dotyczyć.

(*Posel Magdalena Kochan: Ależ się boimy, panie pośle.*)

Bardzo się cieszę, że to tutaj wybrzmiało ze strony i Platformy, Nowoczesnej, i PSL-u. (*Dzwonek*)

Kolejna kwestia. Panie pośle Szłapka, nie ma pana tutaj. Kim pan jest, że pan chce za życia stawiać ludziom pomniki? Kim pan jest, że pan tutaj wymachuje, grozi pan ministrowi? Chciałbym panu tylko przypomnieć, że imieniem takiego jednemu pana już nazywano lotnisko w pewnym miejscu. I co? Spuśćmy kurtynę milczenia. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Rząsa: Rycerz.*)

(*Głos z sali: Panie pośle Kaleta...*)

Ty też masz zakuty łeb.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, odpowiadam panu na pytanie, kim jest pan poseł Adam Szłapka: takim samym posłem jak pan, jeżeli pan jeszcze tego nie zauważył. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Pani marszałek nie słyszała, co mówił poseł Szłapka.*)

Nie udzieliłam panu głosu, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam taką ogólną refleksję. Czasami głupota nie zna granic.

(*Posel Piotr Kaleta: To zejdz z mównicy.*)

Pan minister Błaszczak...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę chwileczkę poczekać.

(*Posel Tomasz Szymański: Z całym szacunkiem, pani marszałek...*)

Ja pana posła Piotra Kaletę przywołuję, nie zwracam jeszcze panu regulaminowej uwagi i nie chcę tego robić, bo nie mam tego w zwyczaju, ale jeżeli będzie pan sobie pozwalał na takie komentarze, to będę zmuszona to uczynić. Ma pan prawo do wystąpienia, wypowiedzi, ale one są obowiązkane mieścić się w ramach parlamentarnego języka. Bardzo pana o to proszę.

Proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Wysoka Izbo! Zastanawiam się, jak Prawo i Sprawiedliwość rozumie ciągłość państwa, tzn. obywatele, którzy żyli i mieszkali przed 1989 r., nie są obywatelami, dzisiaj właściwie nie mają prawa bytu. Jak na to pytanie dzisiaj odpowiedzieć?

Pan minister Błaszczak jest nosicielem postprawdy, którą wciska nam prezes Kaczyński. Stworzyliście państwo format Misiewiczów i Piotrowiczów, którzy obsługują waszą autorytarną gomulkową władzę. Adam Michnik, Jacek Kuroń, Tadeusz Mazowiecki, Karol Modzelewski, Władysław Frasyniuk, Lech Wałęsa – to oni wyznaczają system wartości demokratycznych, nie wy. (*Oklaski*) Byli wielokrotnymi ofiarami służb specjalnych. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek odwoływali się do resentymentu, zemsty czy odwetu. Dezubekizacja to kolejna postprawda (*Dzwonek*), ale mam dla państwa dobrą wiadomość: przyjdzie czas na depisyzację. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Śniadek*: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Panie ministrze, nadzoruje pan jako minister spraw wewnętrznych wiele służb. Ja przysłuchując się pańskim wypowiedziom, wypowiedziom osób z pańskiego zaplecza politycznego, pańskiego środowiska politycznego, zaczynam mieć bardzo poważne obawy o rzecz bardzo ważną w kontekście bezpieczeństwa w naszym kraju, mianowicie o morale tych funkcjonariuszy, którzy dzisiaj o to bezpieczeństwo dbają; przysłuchując się tej dyskusji, wobec takiego spojrzenia, takiej optyki w podejściu do tego z państwa strony. Zwłaszcza mam tu na myśli BOR, którego przedstawiciele przecież w latach 90. nie oszczędzili swoich wysiłków dla zapewnienia bezpieczeństwa (*Dzwonek*), często ryzykując zdrowie i życie.

Chciałem zapytać, czy nie obawiacie się państwo, że to będzie wywoływało bardzo negatywne skutki dla morale funkcjonariuszy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Jan Mosiński, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jak słucham wystąpienia pana posła Meysztowicza, to przekonuję się, że reforma edukacji jest jak najbardziej potrzebna. Nie wiem, gdzie pan Meysztowicz kończył historię (*Oklaski*) wraz ze swymi kolegami.

Natomiast, pani marszałek, Wysoka Izbo, trzeba się jednoznacznie odnieść do procesu weryfikacji, a zwłaszcza prac w komisji ministra Kozłowskiego, bo stamtąd właśnie to nieszczęście dzisiejsze. To była pseudoweryfikacja, gdyż 3/4 funkcjonariuszy SB nabyło prawa do tego, aby służyć w Policji państwowej i w Urzędzie Ochrony Państwa. I wy mówicie o niegodziwości. Ale gdzie tu jest ta niegodziwość? Niegodziwość jest wówczas, kiedy taki funkcjonariusz, jeden z drugim, w sposób niegodziwy, nieuczciwy nabywa uprawnienia emerytalne, o wiele lepsze uprawnienia emerytalne niż te, które mają pracownicy sfery przemysłowej, budżetowej itd. W imię czego, pytam? W imię jakiej sprawiedliwości? Ustalonej w Magdalence? (*Dzwonek*)

(*Poseł Magdalena Kochan*: Bo naraża swoje życie.)

Tym projektem ustawy, Wysoka Izbo, kończymy wreszcie z Polską pomagdałenkową i za to dziękuję ministrowi sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zanim udzielię głosu następnemu posłowi, chciałam pozdrowić przedstawicieli gminy Ożarówce. To państwo. (*Oklaski*)

Bardzo nam miło, że zechcieliście odwiedzić i poznać Sejm od środka. Życzę udanej podróży do Warszawy i przyjemności ze zwiedzania Sejmu.

A my przystępujemy do kolejnego pytania.

Pan poseł Wojciech Buczak, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada następne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Buczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchujemy się wystąpieniom posłów z opozycji i słyszymy w nich to samo, co od 27 lat: owszem, aczkolwiek niekoniecznie, owszem, należy rozliczyć system komunistyczny, ale... I to „ale” powoduje, że on jest nadal nierozliczony. Mamy dzisiaj sytuację taką, że jest oczekiwanie, aby jedną idealną ustawą naprawić wszystkie krzywdy, jakie zostały w systemie komunistycznym wyrządzone, ale jednocześnie w wystąpieniach mamy tak naprawdę ciągłą obronę rzekomo krzywdzonych funkcjonariuszy SB, Milicji i wielu innych.

Panie ministrze, mam pytanie: Czy ta ustawa rzeczywiście zabiera, i to do zera, emerytury właśnie

Posel Wojciech Buczak

tym, którzy krzywdzili? I czy rzeczywiście jest to ustawa, w której są zapisy (*Dzwonek*) powodujące, że są zabierane nienależnie pobierane przez wiele lat uprzywilejowane świadczenia tym funkcjonariuszom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Marek Wójcik, kolejne pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wokół tej ustawy narosło bardzo wiele mitów. Dlatego chciałbym spytać pana ministra, czy prawdą jest, że morderca ks. Jerzego Popiełuszki nie będzie podlegał rygorom tej ustawy, dlatego że nie pobiera emerytury z ZER-u, tylko pobiera emeryturę z ZUS-u, i do niego nie będzie się stosowało współczynnika 0, tylko będzie się stosowało w dalszym ciągu współczynnik 1,3. W związku z tym bardzo proszę o uważanie na to, jakich argumentów się używa, bo taka jest prawda. Ta ustawa o emeryturach nie dotyczy tych rzeczywistych zbrodniarzy czasu PRL. Tą ustawą w żaden sposób państwo ich nie dotyka. Ale chciałbym spytać o jeszcze jedną sytuację. Wniesione wczoraj poprawki doprowadzają do tego, że za każdy rok służby w okresie PRL funkcjonariuszowi odbiera się 10% renty inwalidzkiej. Czy możliwa jest taka sytuacja, że ktoś służył np. 7 lat w okresie PRL, później 15 lat w wolnej Polsce i przeszedł na rentę inwalidzką, służąc w Policji w wolnej Polsce, a otrzyma (*Dzwonek*) rentę inwalidzką nie w wysokości średniej, ale w wysokości minimalnej renty, dlatego że wprowadzona przez państwa poprawka wcale nie ograniczy wysokości jego renty inwalidzkiej w związku z przejściem na rentę w wolnej Polsce do renty średniej, tylko do najniższej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Janusz Śniadek, klub Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.
Bardzo proszę.

Posel Janusz Śniadek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ja nie mam cienia wątpliwości – i powtórzę to jeszcze raz – że ta ustawa jest ustawą o odebraniu nienależnych przywilejów. W art. 13 bodajże ustawy

jest specyfikacja przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej co do całego szeregu instytucji, których ta ustawa dotyczy.

Moje pytanie jest takie: Czy prawdą jest, że wszyscy, bez wyjątku wszyscy pracownicy tych instytucji korzystali z ogromnych przywilejów natenczas obowiązujących czy funkcjonujących w Polsce: wysokich wynagrodzeń, dostępu do deficytowych artykułów, niedostępnych dla całej reszty społeczeństwa, w tych sklepach za złotymi frankami, czy jakichś specjalnych talonów?

Czy prawdą jest, że te osoby z racji wynagrodzeń wypracowanych czy otrzymanych wtedy, w czasach PRL-u, mają dzisiaj dużo wyższe emerytury wynikające właśnie ze zgromadzonego większego (*Dzwonek*) kapitału początkowego, że tą ustawą jeszcze raz, jak powiadam, czynimy zadość elementarnej sprawiedliwości społecznej, zrównując ich emerytury ze średnią emeryturą krajową? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę o zadanie kolejnego pytania panią poseł Magdalenę Kochan, klub Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze i Panie Ministrze! Po wysłuchaniu dyskusji, długiej, dwukrotnej – podczas obrad komisji polityki społecznej i komisji spraw wewnętrznych, po wysłuchaniu dzisiejszego powtórnego drugiego czytania mnie, zabierając wielokrotnie głos w sprawach, co do których była jasność, że nikt z nas siedzących na tej sali nie broni funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i opresji przed rokiem 1990, po roku 1990 bronimy funkcjonariuszy Policji...

Moje pytanie brzmi tak: Czy panom ministrom, którzy powinni stać na straży dobrobytu, honoru, a także doceniania funkcjonariuszy Policji, nie jest wstyd, że zamiast bronić tych, którzy bronili nas od 1990 r., a często wcześniej, bo przypomnę o operacji „Samum”, bo przypomnę o misji „Most”, bo przypomnę o żołnierzach i (*Dzwonek*) oficerach kontrwywiadu, którzy brali udział np. w osłonie operacji w Iraku... Czy panom nie wstyd, po prostu nie wstyd, gdy funkcjonariuszy Policji nazywa się oprawcami i dotyczy to oprawców, którzy podobno pracują w policji od lat 90.? Czy wam nie wstyd? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Ostatnie pytanie zada pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Honor jest wtedy, kiedy dba się o godność człowieka i o należyty porządek. Dziękuję za tę ustawę, dziękuję za normowanie krzywdy, jakiej doznali prawdziwi patrioci. Mogę tylko jedno powiedzieć tu, w tej Wysokiej Izbie. Błogosławieni ci, którzy nie mając nic do powiedzenia, nie przyoblekają tego faktu w słowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

To wprawdzie nie było pytanie, a raczej oświadczenie, więc nie mogę podziękować za kolejne pytanie, ale lista osób zapisanych do głosu została w ten sposób wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu pana ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka w celu udzielenia odpowiedzi na zadane, postawione przez udzielników pytania.

Dziękuję.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To było rzeczywiście bardzo charakterystyczne, kiedy politycy dzisiejszej opozycji wchodzili tu na mównicę i dobrze, że powiedzieli, że nie chcą bronić esbeków. Dobrze, że to powiedzieli, bo później z ich wywodów wynikało coś zupełnie odwrotnego. Mówili, że funkcjonariusze SB są ludźmi honoru. Słyszeliśmy to już, że są ludźmi honoru. Mówili o tym, że są uczciwi, 2 dni temu pani poseł z Platformy Obywatelskiej, pani Pępek, mówiła o tym. Dziś usłyszeliśmy, że są krzywdzeni. Są krzywdzeni dlatego, że ich emerytury nie będą przewyższały średnich emerytur z systemu ZUS-u. To jest wielka krzywda. Tak, tu pod Sejmem słyszeliśmy tych ludzi, którzy mówili, że za 2 tys. zł nie będą w stanie się utrzymać, bo oni przywykli do tego, że ich dochody miesięczne były kilkakrotnie wyższe, a więc za 2 tys. zł nie będą mogli się utrzymać. Inny mówił, że urodził się dużo później po wojnie, ale jest wdzięczny esbekom za to, że go nauczyli kultury. Tak tu pod Sejmem powiedział. Powiedział, że jest wdzięczny esbekom, że go nauczyli kultury. To jest taka mentalność, to są tacy ludzie.

Kogo dotyczy ta ustawa? Ta ustawa dotyczy tych, którzy są objęci zaopatrzeniem emerytalnym realizowanym przez Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a więc nie dotyczy wojskowych, nie dotyczy prokuratorów, nie dotyczy innych funkcjonariuszy. Ta ustawa dotyczy funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i rzeczywiście warto rozważyć, tak jak mówił pan poseł Ka-

leta, żeby Służba Bezpieczeństwa była określona mianem organizacji przestępczej, bo ona w istocie taka była. Ona w istocie taka była. Rzeczywiście, to jest rozwiązanie warte zastanowienia, żeby w obiegu prawnym w ten sposób ją scharakteryzować. Katalog stanowisk i funkcji, których dotyczy ta ustawa, został określony przez Instytut Pamięci Narodowej, a więc przez naukowców, przez specjalistów w tej dziedzinie. Podczas pierwszego czytania wyjaśniałem obszernie, jakie to zabiegi były podejmowane przez Kiszczaka, żeby ukryć, żeby zmienić szyld, żeby ukryć, żeby zmienić nazwę, żeby tylko wpisać gdzieś tych funkcjonariuszy, żeby później nie podlegali weryfikacji. Ale przypominam, że ta ustawa nie dotyczy funkcjonariuszy MO, nie dotyczy funkcjonariuszy Straży Pożarnej, nie dotyczy słuchaczy szkół milicyjnych. Natomiast dotyczy...

(Poseł Marek Wójcik: Dotyczy, panie ministrze.)

Nie dotyczy. Jeżeli byli na etacie SB, to ich dotyczy, a jeżeli byli na etacie milicyjnym albo...

(Poseł Marek Wójcik: Nie, szkół policyjnych.)

...straży pożarnej, to ich nie dotyczy. To zostało doprecyzowane. Ale rzeczywiście dotyczy Biura Ochrony Rządu. Biuro Ochrony Rządu w 1956 r. przeszło z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, czyli odpowiednika później istniejącego KGB, do MSW.

Nawet w latach 80., już pod koniec lat 80., kiedy ministrem spraw wewnętrznych był Kiszczak, BOR był zaliczany do SB. BOR był zaliczany do SB. Takie są fakty historyczne. Takie są fakty historyczne, proszę państwa.

Weryfikacja. Słusznie powiedział pan poseł Jan Mosiński, że weryfikacja była fikcją. Weryfikacja po prostu była fikcją. Ktoś z państwa użył słowa: płaszczyli się. Pewnie się płaszczyli, może tak to przebiegało, ale w gruncie rzeczy to był automat. Służby były tworzone na podstawie SB. To było jądro służb. I czy to jest w porządku? Czy to daje gwarancję tego, że te służby rzeczywiście służą wolnej Rzeczypospolitej? Nad tym trzeba się zastanowić. To jest bardzo poważne wyzwanie. Poprawka została przyjęta przez połączone komisje, dotyczyła możliwości wyłączenia z tej ustawy w przypadkach ściśle określonych, a więc dotyczących krótkotrwałej służby przed dniem 31 lipca 1990 r. Dlaczego ten dzień? Dlatego że to był ostatni dzień funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa. SB przestała istnieć od 1 sierpnia 1990 r. Wyłączenie dotyczy także tych, którzy rzetelnie wykonywali swoje zadania i obowiązki po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Skąd 12 września 1989 r.? Wtedy został powołany rząd Mazowieckiego. Jakaś część ludzi przystępowała do SB ze szlachetnych pobudek, ale to wciąż było SB. SB przestało istnieć z końcem lipca 1990 r. A więc można uznać, że ci, którzy po raz pierwszy przystępowali do niej po 12 września 1989 r., mogli mieć rzeczywiście szlachetne pobudki. Ci, którzy przystępowali do niej po 4 czerwca 1989 r., do końca nie wiadomo, z jakich pobudek przystępowali, bo przypominam, tamte wybory były częściowo wol-

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak**

ne. Nie wiadomo było, co się wydarzy. Nie wiadomo było, co się wydarzy, jaki będzie bieg zdarzeń, jaki będzie rozwój wypadków.

Proszę państwa, ta ustawa przywraca elementarną sprawiedliwość. Ta ustawa jest oczywiście dużo spóźniona, ale to nie znaczy, że należy z niej zrezygnować. To nie może być tak, że ludzie, którzy pracowali na równorzędnych stanowiskach tylko poza SB, mają emerytury kilkakrotnie niższe od tych, którzy mieli przywileje wtedy i mają przywileje dziś. Z tym trzeba skończyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, a w zasadzie dwa wnioski o odrzucenie projektu ustawy w drugim czytaniu, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął?

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (druk nr 1050).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Sebastiana Chwałka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sebastian Chwałek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozwiązania zaproponowane w przedłożonym projekcie ustawy mają na celu dostosowanie art. 18 ustawy do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uproszczenie procedury powoływania członków Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej.

Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa jest organem odwoławczym od decyzji wojewodów w przedmiocie komunalizacji mienia. Upoważnienie ustawowe zawarte obecnie w art. 18 ust. 3 ustawy upoważnia prezesa Rady Ministrów jedynie do powołania przewodniczącego i członków komisji oraz określenia trybu jej działania i nie zostało dostosowane do wymogów art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej. Obowiązujący przepis nie wskazuje właściwej formy aktu prawnego oraz nie zawiera wytycznych dotyczących upoważnienia ministra spraw wewnętrznych i administracji do ustalenia wysokości wynagrodzenia przewodniczącego i członków komisji za udział w jej pracach.

Projekt zakłada przeniesienie kwestii związanych z trybem działania komisji i powoływania jej członków na poziom ustawy, przy jednoczesnej rezygnacji z wydania na jego podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów.

W celu usprawnienia procedury powoływania i odwoływania członków komisji proponuje się, aby w ustawie, określając skład komisji, wskazać jedynie skład liczbowy, a czynności związane z powoływaniem i odwoływaniem przewodniczącego oraz członków komisji przekazać do kompetencji ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Powyższe rozwiązanie zapewni uproszczenie procedury powoływania członków komisji oraz ciągłość jej pracy. Jednocześnie proponowana zmiana zakłada elastyczność w zatrudnianiu członków komisji, bowiem daje możliwość natychmiastowego obsadzenia stanowiska w przypadku zmian personalnych w składzie komisji.

Wysoka Izbo! Projekt zakłada ponadto, że członkowie komisji otrzymają zryczałtowane wynagrodzenie miesięczne brutto i wprowadza delegację ustawową do wydania rozporządzenia dla ministra właściwego do spraw administracji publicznej w sprawie wysokości wynagrodzenia członków komisji. Obecnie wynagrodzenie dla przewodniczącego komisji wynosi 2285,93 zł brutto miesięcznie, zaś dla członków komisji – 1592,06 zł brutto miesięcznie. Proponuje się podniesienie powyższych kwot wynagrodzeń o 20% z uwagi na niewspółmierność ich wysokości w stosunku do wykonywanych zadań. Podkreślić trzeba, że komisja jest organem eksperckim, a osoby wchodzące w jej skład muszą posiadać obszerną wiedzę oraz doświadczenie z zakresu procedury administracyjnej oraz komunalizacji mienia, niezbędne do podejmowania decyzji administracyjnych. Proponowane podwyższenie wynagrodzenia dla członków komisji znajduje również swoje uzasadnienie w fakcie, że te kwoty nie były podnoszone, nie były regulowane od czerwca 2009 r., a obecnie wskazana wysokość nie jest adekwatna do wykonywanych czynności i odpowiedzialności wynikającej z podejmowanych orzeczeń. Zauważyć należy, że proponowana podwyżka nie jest nadmiernie wygórowana i stanowi odpowiednie wynagrodzenie w stosunku do wykonywanej pracy.

Panie i Panowie Posłowie! Jestem przekonany, że przedstawione powyżej rozwiązanie przyczyni się do usprawnienia prowadzonych przez komisję postępowań administracyjnych, powodując tym samym szybsze i efektywniejsze załatwianie przez ten organ spraw. Proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

I o zabranie głosu będę prosić kolejnych posłów reprezentujących kluby parlamentarne.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Adama Woźniaka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, druk nr 1050. Celem projektowanej nowelizacji ustawy jest dostosowanie art. 18 ustawy do przepisów Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz uproszczenie, tak jak pan minister powiedział, procedur powoływania Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej.

Ustawa, jak również powyższe rozporządzenie z dnia 7 maja 1997 r. weszły w życie przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Te przepisy weszły natomiast 17 października 1997 r. Upoważnienie ustawowe zawarte w art. 18 ust. 3 ustawy upoważnia prezesa Rady Ministrów jedynie do powoływania przewodniczącego i członków komisji oraz do określenia trybu jej działania. Nie zostało to dostosowane do wymogów art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis nie wskazuje właściwej formy aktu prawnego, rozporządzenia oraz nie zawiera wytycznych dotyczących upoważnienia ministra spraw wewnętrznych i administracji do ustalenia wysokości wynagrodzenia przewodniczącego i członków komisji za udział w jej pracach.

W związku z powyższym zaproponowana zmiana w art. 18 ustawy ma na celu dostosowanie regulacji do przepisów Konstytucji RP przez podniesienie kwestii związanej z trybem działania komisji i powoływania jej członków na poziom ustawy, przy jednoczesnej rezygnacji z wydania na jego podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów. Jednocześnie zaproponowano zmianę art. 18 w ten sposób, aby usprawnić proces powoływania członków komisji. Przewodniczącego oraz członków komisji będzie powoływał i odwoływał minister właściwy do spraw administracji publicznej. W skład komisji będą wchodził przewodniczący i pięciu członków. Utworzenie 6-osobowego składu komisji ułatwi ponadto terminowe rozpatrywanie spraw i poprawi sprawność działania komisji. W celu usprawnienia procedury powoływania i odwoływania członków komisji proponuje się, aby w ustawie, określając skład komisji, wskazać jedynie skład liczbowy, a czynności związane z powo-

ływaniem i odwoływaniem przewodniczącego oraz członków komisji przekazać do kompetencji ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Jednocześnie przewidziano sposób postępowania, w przypadku gdy komisja nie może orzekać. W takiej sytuacji organem właściwym do orzekania w sprawie jest minister właściwy do spraw administracji publicznej. Ponadto zrezygnowano z określenia w ustawie obowiązku zwoływania co najmniej raz w miesiącu posiedzenia komisji w pełnym składzie w celu dokonania okresowej oceny pracy komisji oraz omówienia problemów wynikających z jej orzecznictwa. Uregulowanie powyższej kwestii powinno zostać dokonane w ramach wewnętrznych ustaleń komisji i powinno być dostosowane do organizacji prac członków komisji.

Określono również zasady wynagradzania członków komisji. Członkowie komisji otrzymują zryczałtowane wynagrodzenie miesięczne brutto. Wprowadzono delegację ustawową do wydania rozporządzenia dla ministra właściwego do spraw administracji publicznej w sprawie wysokości wynagrodzeń członków komisji.

Projekt został również uzupełniony o przepisy dotyczące oświadczeń o stanie majątkowym. Członkowie komisji składają oświadczenie o stanie majątkowym ministrowi właściwemu do spraw administracji publicznej, który dokonuje analizy zawartych w nim danych.

Ze względu na potrzebę dostosowania ustawy do przepisów Konstytucji RP oraz uproszczenia procedury powoływania członków Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosimy o przyjęcie tej ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana Jacka Protasa, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska uznaje zasadność złożenia, konieczność procedowania nad tym projektem ustawy, bowiem rzeczywiście należy dostosować przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych do przepisów zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Ta ustawa była uchwalana 10 maja 1990 r.

Na mocy tejże ustawy utworzona została komisja jako organ odwoławczy od decyzji wojewodów w przedmiocie komunalizacji mienia. To bardzo waż-

Posel Jacek Protas

na komisja i ważne jest, ażeby pracowała sprawnie i na bieżąco. Ważna, dlatego że w momencie kiedy prowadzonych jest tak wiele inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza liniowych, na mocy specjalnej ustawy przekazywane czy komunalizowane są odcinki, przekazywane są działki gruntu pod te inwestycje, to również osoby zainteresowane czy wywłaszczane muszą mieć możliwość odwołania się właśnie do komisji uwłaszczeniowej.

Aktualnie komisja orzeka w składzie 3-osobowym, bowiem trzy osoby zrezygnowały z pracy w niej i nie zostały powołane żadne nowe osoby na ich miejsce. Natomiast zapewnienie 6-osobowego składu komisji rzeczywiście usprawni jej funkcjonowanie, bowiem będą mogły równocześnie funkcjonować i orzekać 2–3-osobowe składy.

Projekt, z którym mamy do czynienia, jest projektem zbliżonym do tego, który przygotował jeszcze minister administracji i cyfryzacji w maju 2015 r.

Szanowni państwo, klub Platforma Obywatelska będzie oczywiście zgłaszał poprawki do tej ustawy, bowiem mamy kilka wątpliwości, m.in. co do art. 18a, gdzie zapisane są wymogi, które powinni spełnić członkowie tej komisji – m.in. kandydatura musi dawać rękojmię prawidłowej realizacji zadań komisji. Nie wiem, co to ma oznaczać. Poza tym mówi się o konieczności składania oświadczeń majątkowych. Mam nadzieję, że pan minister podczas prac komisji nam wyjaśni, dlaczego to członkowie komisji uwłaszczeniowej te oświadczenia powinni składać. Jest również zapis w art. 3: W przypadku przekroczenia lub zagrożenia przekroczeniem przyjętego na dany rok budżetowy limitu wydatków stosuje się mechanizm korygujący polegający na zmniejszeniu miesięcznego wynagrodzenia ryczałtowego... itd. Ze zdziwieniem przyjmuję ten zapis, bowiem środki zapisane w budżecie państwa na funkcjonowanie tej komisji powinny być na tyle wysokie, ażeby komisja mogła cały rok funkcjonować; nie powinno to być na takiej zasadzie, że będzie się potraçało, zmniejszało wynagrodzenia członków komisji.

Również moim zdaniem skład komisji powinien powoływać prezes Rady Ministrów, bowiem minister właściwy do spraw administracji jest przełożonym wojewody i nadzoruje go, trudno więc wymagać, ażeby nadzorował również organ odwoławczy, który będzie decyzję wojewody analizował i będzie podejmował w tej materii decyzje.

Mimo tych wątpliwości, które będziemy przedstawiać na posiedzeniach komisji, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska poprze wniosek o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisjach. Wnioskujemy, ażeby była to Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle, o wystąpienie właśnie w imieniu tego klubu.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Kukiz'15 w sprawie projektu ustawy z druku nr 1050.

Bardzo dobrze, że porządkujemy, bardzo dobrze, że idziemy w kierunku pewnego ładu prawnego. Klub Kukiz będzie popierał dalsze debatowanie w dwóch komisjach, w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Chciałbym jednak na tym etapie zwrócić uwagę na pewną rzecz, która mnie dotknęła. Otóż zabrakło mi w projekcie elementu konsultacji z komisją wspólną rząd – samorząd, bo skoro mamy komisję wspólną rząd – samorząd, to szkoda, że projekt nie trafił do komisji, choćby nawet po to, żeby wysłuchać strony samorządowej. Z przeglądu dokumentów załączonych do ustawy wynika, że tak naprawdę odbyły się konsultacje jedynie z wojewodami, a pamiętajmy, że owa komisja właśnie ma być tym organem, który ma być instancją odwoławczą od decyzji wojewodów. Czyli wychodzi na to, że wojewodowie sami o sobie mówili. Zapomnieliśmy o stronie samorządowej, stronie społecznej. Wierzę i mam nadzieję, że ten błąd zostanie poprawiony na etapie prac komisyjnych, że będziemy bardziej otwarci – i strona rządowa, i parlament – na wysłuchanie strony społecznej, a także na jej uwagi i ewentualne większe zaangażowanie w sprawie komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi Andrzejowi Maciejewskiemu.

I poproszę o zabranie głosu w imieniu klubu Nowoczesna pana posła Marka Sowę.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt zaprezentować stanowisko naszego klubu dotyczące przedłożonego Wysokiemu Sejmowi projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych.

Posel Marek Sowa

Jak zostało zapisane w uzasadnieniu tej ustawy, celem jest dostosowanie art. 18 ustawy do przepisów konstytucji oraz uproszczenie procedury powoływania członków Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej. W obecnie obowiązujących przepisach członków komisji powoływał prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji. Skład osobowy komisji i sposób rozstrzygnięcia spraw, zasady zwoływania posiedzeń oraz sprawy dotyczące organizacji pracy komisji i jej finansowania określone zostały w rozporządzeniu prezesa Rady Ministrów. Ponieważ zarówno ustawa, jak i rozporządzenie weszły w życie przed dniem wejścia w życie konstytucji, konieczne jest dostosowanie przepisów prawa do konstytucji.

Jakie są pozytywne aspekty proponowanych zmian? Bez wątplenia uwzględnienie art. 92 ust. 1 konstytucji, tj. przeniesienie regulacji ze szczebla rozporządzenia na poziom ustawy. Drugi element to jest też kwestia ustawowego uregulowania wynagrodzenia Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej. Dotychczas to było nieregulowane. Natomiast mamy oczywiście uwagi do tego projektu ustawy, które będziemy w trakcie dalszych prac nad tą ustawą zgłaszali. Bez wątplenia takimi negatywnymi przesłankami jest pozbawienie premiera kompetencji do powoływania członków komisji, Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej i przekazanie tych kompetencji ministrowi. Przypominam, że i wojewodowie, i członkowie samorządowych kolegiów odwoławczych są powoływani przez premiera. Wydaje się, że to właśnie ten element powinien być pozostawiony w gestii i kompetencji prezesa Rady Ministrów.

Drugi element. Zdecydowano się określać kwalifikację, jaką musi spełniać członek Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej. To jest zapisane w art. 18 ust. 4 projektu. Pytanie jest zasadne: Dlaczego państwo nie zastosowaliście podobnych zapisów, jak to jest w przypadku wymogów dla członków samorządowych kolegiów odwoławczych? W prawie powinniśmy stosować podobne regulacje, jeśli dotyczą podobnych rozwiązań w różnych ustawach, a tymczasem w przypadku ustawy, o której mówimy, mamy wymóg wykształcenia prawniczego. W przypadku SKO są magisterskie studia prawnicze lub administracyjne. To samo dotyczy uwagi, o której mówił pan poseł Protas, czyli dawania rękojmi prawidłowej realizacji zadań, podczas gdy w przypadku wymogu dla SKO mamy niekaralność i korzystanie z pełni praw publicznych. Bez wątplenia taki zapis byłby o wiele bardziej racjonalny.

Jest niezbyt czytelny zapis art. 18 ust. 6 projektu stanowiący nowe rozwiązania.

Art. 2. Można powiedzieć, że jest swego rodzaju tradycją, że każda ustawa jest wykorzystywana również do zmian kadrowych. A więc również w tej ustawie mamy, że tak powiem, przepis dotyczący Misie-

wiczów, bowiem przy okazji dokonania rozszady personalnej nie zakłada, że dotychczasowi członkowie będą mogli kontynuować sprawowanie swoich funkcji, o ile spełniają zapisane kryteria, tylko że wszyscy zostaną powołani na nowo.

Kolejny element to jest brak mechanizmów zapewniających możliwość usprawnienia prac komisji. Mam na myśli tutaj... Bo powiedzmy sobie szczerze: głównym problemem są permanentne przeciąganie i opieszałość w wydawaniu decyzji. To jest największy problem dla wszystkich samorządowców, jeśli mówimy o tych kwestiach związanych z podejmowaniem decyzji. Wydaje mi się, że mogłoby być zastosowane rozwiązanie, jeśli jest konieczność, choćby czasowe zwiększenie liczby członków Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej, żeby była taka możliwość, po to abyśmy mogli te sprawy realizować sprawniej i szybciej i aby nie było takiego przeciągania. To jest oczywiście problem, który od wielu lat istnieje.

Klub Poselski Nowoczesna będzie w trakcie dalszych prac nad ustawą zgłaszał poprawki, zwłaszcza dotyczące tych punktów...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Marek Sowa:

...o których wspomniałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dochodzą do mnie informacje, że pan poseł Jacek Protas i pan poseł Andrzej Maciejewski zrezygnowali z wniosku o skierowanie tego projektu do dodatkowej komisji. Tak?

Panie pośle – to pytanie do pana posła Jacka Protasa – pan również wycofał wniosek o skierowanie?

(Posel Jacek Protas: Tak.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie... Moment.

Polskie Stronnictwo Ludowe, pan poseł Piotr Zgorzelski przedstawi stanowisko w imieniu tego klubu.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Stanisław Huskowski zabierze głos w imieniu koła Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Jest?

Tak mamy na liście po kolei.

Pan poseł Ireneusz Zyska poczeka uprzejmie chwileczkę i w ten sposób...

Poseł Stanisław Huskowski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Panie Ministrze! Projekt, który jest obecnie rozpatrywany, odbywa się jego pierwsze czytanie, jest mi dobrze znany, bo jego początki sięgają jeszcze poprzedniej kadencji Sejmu i poprzedniego rządu. Projekt wydaje mi się słuszny i potrzebny.

Natomiast, podobnie jak podnosili to koledzy przede mną, mam wątpliwość, czy rzeczywiście minister spraw wewnętrznych powinien powoływać członków tejże komisji uwłaszczeniowej. Skoro nadzór bezpośredni nad działaniami wojewody, zresztą w imieniu premiera, sprawuje minister spraw wewnętrznych i administracji, to komisja odwoławcza, uwłaszczeniowa, komisja powinna być zaczeplona szczebel wyżej, czyli powinien być, że tak powiem, ustalony jej skład przez prezesa Rady Ministrów.

Ale nasze koło oczywiście będzie popierało ten projekt i w toku dalszych prac na pewno weźmie udział. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę jeszcze pana posła Ireneusza Zyskę z koła Wolni i Solidarni o zabranie głosu.

Przepraszam za tę zmianę kolejki, ale to koło jest jak gdyby na liście pierwsze przed państwem wpisane, w związku z tym stąd jest to przesunięcie.

Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, druk nr 1050. Wniesiony pod obrady Sejmu projekt dotyczy funkcjonowania Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej jako organu odwoławczego od decyzji wojewodów w przedmiocie komunalizacji mienia. Celem nowelizacji ustawy zgodnie z uzasadnieniem projektu jest dostosowanie art. 18 ustawy do przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uproszczenie procedury powoływania członków tejże komisji. Wnioskodawcy zwracają uwagę, że obecnie obowiązujące rozwiązania prawne weszły w życie przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy zasadniczej rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji RP na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie w celu jej wykonania. Dlatego też niezbędna jest nowelizacja ustawy poprzez przeniesienie kwestii związanych z trybem działania komisji i powoływania jej członków na po-

ziom ustawy przy jednoczesnej rezygnacji z wydania na jej podstawie rozporządzenia prezesa Rady Ministrów.

W projektowanej nowelizacji ustawy proponuje się utworzenie 6-osobowego składu komisji oraz powoływanie i odwoływanie jej przewodniczącego i członków przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej, co z pewnością usprawni prace komisji oraz poprawi terminowe rozpatrywanie spraw przez komisję. Należy pozytywnie odnieść się do propozycji zmiany trybu i zasad funkcjonowania komisji oraz jej finansowania, w szczególności dobrze uregulowany sposób rozstrzygania odwołań od decyzji komunalizacyjnych wojewodów, oraz zasady organizacji pracy komisji. Jednocześnie zadbano o elastyczność zatrudniania członków komisji, dzięki czemu możliwe będzie natychmiastowe obsadzenie stanowisk w przypadku jakichkolwiek zmian personalnych w składzie tejże komisji. Zaproponowano także regulację przypadku, gdy komisja nie może orzekać z przyczyn wskazanych w art. 24 § 1 w związku z art. 27 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Wtedy organem właściwym do orzekania w sprawie jest minister właściwy do spraw administracji publicznej. Pod uwagę należy wziąć również opinię Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa o przedłożonym projekcie. Wskazuje ona na trudności interpretacyjne związane z okresem przejściowym pomiędzy funkcjonowaniem komisji powołanej na podstawie starego rozporządzenia a rozpoczęciem działania komisji powołanej na podstawie przedłożonej ustawy. Ponadto w opinii wskazuje się na brak jakiegokolwiek informacji, w jaki sposób skład Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej będzie podany do publicznej wiadomości. Dla transparentności procesów administracyjnych wydaje się bowiem zasadne utrzymanie formuły pełnej dostępności do informacji o tym, jakie osoby wchodzi w skład tego organu.

Doprecyzowania wymaga także określenie kompetencji posiadanych przez osoby powoływane w skład komisji. Zapis mówiący, że osoba taka posiada wiedzę z zakresu administracji, jest zbyt ogólny.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera przedłożony projekt ustawy, uznając, że ma ona na celu formalne uregulowanie ważnych dla funkcjonowania państwa kwestii, wnioskując jednocześnie o skierowanie projektu do dalszych prac w celu przyjęcia zgłoszonych uwag. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Nikt nie wpisał się na listę.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ wszyscy wykazali gotowość pracy nad tym projektem w komisji, przedstawiciel ministerstwa też nie będzie na tym etapie zabierał głosu, stąd zamknięcie dyskusji.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych zawarty w druku nr 1050 do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę, a dwa wnioski o skierowanie zostały w trakcie procedowania podczas pierwszego czytania wycofane.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 984).

Proszę panią poseł Magdalенę Kochan o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy zawarty w druku nr 984 jest reakcją członków Komisji do Spraw Petycji na petycję skierowaną do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przez Stowarzyszenie Interesu Publicznego „Wieczyste”, które proponowało w swojej petycji usunięcie z Kodeksu postępowania administracyjnego § 4 w art. 31. Komisja do Spraw Petycji przychyliła się i uznała tę petycję za zasadną, ponieważ tenże paragraf art. 31 dotyczy obowiązku zawiadamiania organizacji społecznej o wszczęciu postępowania w sprawie dotyczącej innej osoby, jeżeli organ administracji publicznej uzna, że organizacja ta może być zainteresowana udziałem w tym postępowaniu ze względu na swoje cele statutowe i gdy przemawia za tym interes społeczny. We wszystkich opiniach prawnych, które pojawiły się nie tylko, jeżeli chodzi o tę petycję, ale także w komentarzach do Kodeksu postępowania administracyjnego, uznaje się sformułowania tego paragrafu za niezbyt precyzyjne. Właściwie nie wiadomo, czy organ administracji publicznej ma zawiadamiać wszystkie organizacje społeczne, czy też, idąc jakimś kluczem, tylko te, które uzna za słuszne zawiadomić. W praktyce, o czym wiemy, ten paragraf jest martwy, nie jest stosowany, ale może być przyczynkiem do przedłużania i kwestionowania rozstrzygnięć administracyjnych z powodów formalnych, w sytuacji gdy organ administracji nie dopełni tego obowiązku. To wyraźnie wydłuża i komplikuje postępowanie w sprawach. Uznaliśmy zatem, że proponujemy Wysokiej Izbie usunięcie w art. 31 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego.

To zawiera projekt, o którym mówiłam przed chwilą. Przedkładając go Wysokiej Izbie, prosimy o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę panią poseł Barbarę Bartuś.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Tak jak pani poseł, która reprezentuje komisję petycji, mówiła, ten projekt jest efektem petycji stowarzyszenia Wieczyste. Petycja ta zawierała propozycję w ogóle innych zasad postępowania, przystępowania organizacji do postępowania administracyjnego. Powiedziałabym, tak zrozumiałam tę petycję, bo ją czytałam, że stowarzyszenie Wieczyste zaproponowało w ogóle inną filozofię. Ale państwo, nie ukrywam, opierając się też na opinii Biura Analiz Sejmowych, przyjęliście z tej petycji jeden element, który dotyczył usunięcia z art. 31 k.p.a. § 4.

Tutaj pozwolę sobie nie zgodzić się z panią poseł, że wszystkie opinie do tej zmiany są pozytywne, ponieważ mam przed sobą opinię Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, która jest negatywna.

(*Poseł Magdalena Kochan*: Nie mówiłam o opinii pani poseł.)

Negatywnie odnosi się w ogóle do całej tej zmiany, ale na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt, że państwo, uzasadniając usunięcie tego paragrafu, mówiliście o usunięciu, uchyleniu obowiązku organu administracji publicznej. Ten organ powinien zawiadamiać organizacją społeczną, jeżeli uzna, że może być ona zainteresowana udziałem w tym postępowaniu ze względu na swoje cele statutowe i gdy przemawia za tym interes społeczny. Cały czas w uzasadnieniu tego projektu jest podkreślany obowiązek tego organu i z tego państwo wyciągnęliście wniosek, że należałoby ten zapis uchylić.

Jak podkreśla Sąd Najwyższy, przepis, o którym mówimy, jedynie upoważnia organ administracji publicznej do zawiadomienia organizacji społecznej o wszczęciu postępowania w sprawie dotyczącej innej osoby, jeżeli organ uzna, że dana organizacja może być zainteresowana udziałem w określonej sprawie, zważywszy na jej cele statutowe oraz interes społeczny. Błędne jest więc przekonanie autorów projektu, czyli komisji petycji, że przepis, o którego uchylenie państwo wnoszą, nakłada na organ administracji publicznej obowiązek powiadamiania organizacji społecznej o wszczęciu postępowania administracyjnego.

Posel Barbara Bartuś

nego w sprawie dotyczącej innej osoby. Adresaci zawiadomień, o których mowa w art. 31 § 4 k.p.a., ale podobne rozwiązanie mamy też w art. 183 § 2 k.p.a., nie są też zobligowani do udziału na prawach strony w sprawach dotyczących innych osób.

Należy podkreślić, że projektowana nowelizacja w przypadku jej przyjęcia mogłaby stanowić istotne ograniczenie dla organów administracji publicznej, które oficjalnie mogą dziś zawiadomić te strony, które uznają, że chciałyby wziąć w tym postępowaniu udział, czyli organizacje społeczne. Może to być wyraźne ograniczenie dla tego organu administracji publicznej, ale też ograniczenie zasady generalnej, która wynika z art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego, że jest obowiązek uwzględniania przez organ administracji publicznej... W każdym postępowaniu jest obowiązek uwzględniania interesu społecznego, czyli jeżeli są organizacje społeczne, które uważają, że mają interes w tym postępowaniu, to ważne, żeby mogły wziąć w tym postępowaniu udział. Bardzo ważne jest też, że jeżeli organ administracji publicznej zawiadomiłby taką organizację społeczną o postępowaniu, to ta organizacja społeczna może być prawie pewna, że zostanie w późniejszym okresie, jeżeli chce przystąpić, bo to też nie jest dla niej obowiązek, uznana za stronę.

Biorąc pod uwagę, że zawsze byłam, jestem, i myślę, że będę, często to wyrażałam w swoich wystąpieniach, przeciwna takiej wyrywkowej (*Dzwonek*), niekoniecznej nowelizacji kodeksów, czyli ustaw bardzo ważnych, zaraz po konstytucji, w imieniu mojego klubu, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska proszę panią poseł Magdalenę Kochan.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Zanim odniosę się do stanowiska mojego klubu wobec projektowanej ustawy, chcę podjąć polemikę z moją przedmówczynią, która wnioskuje o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Jak sądzę, najważniejszym powodem, dla którego tak się dzieje, jest sprawozdawca komisji petycji. Przypomnę, że w komisji petycji członkowie państwa ugrupowania są reprezentowani w takiej proporcji, jak w każdej z pozostałych, i żaden z nich nie wnosił, nie sprzeciwiał się temu projektowi.

Co do merytorycznej strony zagadnienia, powiem tyle, że organizacje społeczne, które będą zainteresowane, mające w statucie zakres spraw, które się toczą przed organem administracji, przed sądem administracyjnym, mogą w dalszym ciągu przystąpić do tego postępowania i usunięcie § 4 z art. 31 w niczym im nie będzie przeszkadzało, gdyż ich prawa w tej kwestii wynikają z przepisów § 1, 2, 3 i 5 cytowanego przeze mnie artykułu Kodeksu postępowania administracyjnego.

Ze względu na brak precyzyjności zapisów tego § 4, ze względu na praktycznie niestosowanie go w praktyce administracyjnej mój klub poprzez ten projekt ustawy, prosząc o skierowanie go do właściwej komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15, wygłosi oświadczenie w imieniu tego właśnie klubu.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 przedstawię stanowisko w sprawie nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego. Oświadczenie będzie dosyć krótkie, tak jak krótki jest przedłożony projekt ustawy.

Ja podzielam spostrzeżenia przede wszystkim Sądu Najwyższego, który zauważa istotną kwestię, a mianowicie to, że przepis zawarty w art. 31 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego jest niezwykle rzadko wykorzystywany przez organy administracji publicznej, natomiast proponowana zmiana w sposób zasadniczy ogranicza możliwość poproszenia przez organ administracji publicznej organizacji społecznych, gdzie wachlarz jest bardzo szeroki, od związków zawodowych poprzez najróżniejsze NGO-sy, które w danej sprawie, która się toczy przed organem administracji publicznej, mogłyby zgodnie ze swoim statutem zabrać głos. Stąd też nasze duże wątpliwości co do sposobu uregulowania tej kwestii poprzez pozbawienie możliwości poproszenia o zabranie głosu przedstawicieli organizacji społecznych.

I dziwi też ta regulacja zawarta w art. 2, która odwołuje się do przepisów obowiązującego prawa. W zasadzie nawet jeśli ten art. 1 w takim kształcie, w co wątpię, przeszedł, to i tak ta regulacja obowiązywałaby i art. 2 jest w zasadzie zbędny. Stąd też nasze duże wątpliwości co do zasadności petycji, która została przyjęta, bo może to w sposób walny ograniczyć udział, a w zasadzie możliwość udziału organizacji pozarządowych w procesie konsultacji podczas postępowania administracyjnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna, to kolejne oświadczenie.

Poseł Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić stanowisko klubu w zakresie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Niestety z przykrością muszę podzielić te wszystkie uwagi, które tutaj były formułowane w stosunku do tego przedłożenia, albowiem już w samym nawet uzasadnieniu tego przedłożenia jednocześnie jest mowa, że w praktyce administracji publicznej przepis ten jest martwy, brak jest informacji nawet o sporadycznych przypadkach jego stosowania, ale powyżej państwo stwierdza: Istnienie tego przepisu stwarza potencjalną podstawę do kwestionowania rozstrzygnięć administracyjnych z powodów formalnych, w sytuacji gdy organ administracji nie dopełni obowiązku określonego w art. 31 § 4. No to albo jest martwy, albo jest tutaj potencjalna możliwość, a jeżeli jest potencjalna możliwość, to znaczy, że z tego typu przypadkami już mieliśmy do czynienia lub nie.

(*Poseł Magdalena Kochan:* Nie, potencjalna oznacza potencjalna.)

Jest to taka pewna znacząca niekonsekwencja w samym uzasadnieniu tego przedłożenia. I tak jak tutaj była mowa, ten przepis art. 31 § 4, gdyby zechcieć ten § 4 jednak uchylić, to stanowiłoby to jednak znaczące ograniczenie możliwości uczestniczenia jednak organizacji społecznych w postępowaniu administracyjnym.

Stąd też, pomimo wielkiego szacunku dla pracy Komisji do Spraw Petycji, uważamy, że procedowanie tego projektu byłoby niezasadne, aczkolwiek ze względu na ten szacunek nie będziemy składać wniosku o odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie komisyjnego projektu

ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

Omawiany projekt dotyczy uchylenia w art. 31 § 4 nakładającego na organ administracji publicznej obowiązek zawiadomienia organizacji społecznej o wszczęciu postępowania w sprawie dotyczącej innej osoby, jeżeli organ ten uzna, że organizacja społeczna może być zainteresowana udziałem w tym postępowaniu ze względu na swoje cele statutowe i gdy przemawia za tym interes społeczny lub też jest to wynikiem częściowej realizacji postulatów zawartych w petycji Stowarzyszenia Interesu Społecznego „Wieczyste”. Obowiązek opisany w powyższym paragrafie pozostaje niejasny i jest niesprecyzowany. Nie określono jednoznacznie, czy obowiązek ten dotyczy wszystkich możliwych organizacji, czy też krąg tych organizacji może być dowolnie definiowany przez organ administracji.

Istnienie tego przepisu może dać podstawy do kwestionowania rozstrzygnięć administracyjnych z powodów formalnych, w sytuacji gdy organ administracji nie dopełni obowiązku określonego w art. 31 § 4, a jego stosowanie może prowadzić do zbędnego, znacznego wydłużenia postępowania.

Słusznie autorzy projektu zauważają, że w praktyce administracji publicznej przepis ten jest martwy. Brak jest informacji o nawet sporadycznych przypadkach jego stosowania. Warunkiem, który organ musi uwzględnić przed zawiadomieniem organizacji społecznych, jest istnienie interesu społecznego w tym zawiadomieniu. Zawiadomienie możliwe jest tylko wówczas, gdy interes społeczny przemawia za zawiadomieniem organizacji społecznych. „Interes społeczny” jest pojęciem nieostrym, które nie jest zdefiniowane w przepisach prawa. Brak też jednoznacznej sankcji w przypadku niewykonania tego obowiązku. Omawiana instytucja nie jest również zbyt szeroko rozpoznana w orzecznictwie sądów administracyjnych, co nie ułatwia interpretacji przepisów ani szerokiego i konsekwentnego stosowania jej w praktyce organów administracji.

Mimo że paragraf ten nie jest stosowany i jest wyraźnie wadliwie skonstruowany, należy przypomnieć, w jakim celu został on wprowadzony. Organizacje społeczne odgrywają bardzo istotną rolę w demokratycznym państwie prawa. Jako instytucje zorientowane na realizację określonych celów istotnych dla społeczności w dużej mierze uzupełniają działania państwa lub weryfikują te działania i oceniają je, niejednokrotnie krytycznie. Jednym z przywilejów organizacji społecznych, dzięki którym mogą one realizować swoje cele, jest uczestnictwo w postępowaniach administracyjnych – nie tylko jako strona postępowania, bowiem wówczas występują, realizując swój własny interes prawny, ale jako uczestnik postępowania na prawach strony, czyli jako podmiot zainteresowany prowadzonym postępowaniem, ale nie jego strona. Udział w postępowaniu administracyjnym organizacji społecznych może i powinien po-

Posel Krzysztof Paszyk

magać obywatelom w realizacji ich interesów i w obro-
nie ich praw.

Wysoka Izbo! Czy zamiast usuwać wadliwie skon-
struowany i w praktyce niefunkcjonujący paragraf,
nie lepiej zastąpić go innym, precyzyjnie sformu-
lowanym i spełniającym założenia projektodawców?
Takie jawi się pytanie. Warto wspierać, nie zaś osła-
biać społeczeństwo obywatelskie i organizacje spo-
łeczne. Sprawnie funkcjonująca instytucja powiada-
miania organizacji społecznych o wszczynanych postę-
powaniach z pewnością wzmocniłaby pozycję i moż-
liwości wspomnianych organizacji i dałaby im realną
możliwość ujawniania się po stronie obywateli i udzie-
lania im wsparcia w toczonych postępowaniach.

Autorzy projektu piszą w uzasadnieniu, że w uza-
sadnionych przypadkach organizacje społeczne, któ-
re chcą uczestniczyć w konkretnym postępowaniu
administracyjnym, nadal będą miały taką możliwość
na podstawie przepisów zawartych w art. 31 § 1–3
i 5. Pytanie, jak ma się ta możliwość realizować, jeśli
przedstawiciele organizacji społecznych, nie będąc
zawiadomionymi o postępowaniu, nie będą w ogóle
wiedzieć o tej sprawie.

To są takie wątpliwości, które nasuwają się po
lekturze. Niemniej jednak chciałbym w imieniu Klu-
bu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowe-
go zadeklarować nasze poparcie dla dalszych prac
nad przedłożonym projektem. Być może w toku prac
spróbuje się te rozwiązania udoskonalić. Dziękuję
bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Na listę osób, które chcą zadać pytania, zapisały
się cztery osoby.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Zamykam listę.

I jako pierwszą poproszę panią poseł Małgorzatę
Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę – 1 minuta.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja odrzuciła
projekt stowarzyszenia, uwzględniając jedynie po-
mysł wykreślenia z kodeksu ogólnego przepisu, co już
omówiła pani poseł sprawozdawca. W zasadzie ta
zmiana niczego nie usprawni, bo dotyczy przepisu
k.p.a., który i tak był martwy, tak jak już moi przed-
mówcy mówili. Projekt stowarzyszenia zmierzał do
stworzenia dodatkowej możliwości, jaką jest wstąpie-
nie lub wszczęcie postępowania przez organizację
społeczną za zgodą strony wyrażoną na piśmie. W pro-
jekcie stowarzyszenia wyeliminowano również ab-
surdalny wymóg zgody organu na przedstawienie

poglądów w sprawie przez organizację społeczną, któ-
ra nie uczestniczy w postępowaniu.

Mam więc pytanie: Z jakich względów odrzucono
te postulaty stowarzyszenia? Czy komisja będzie jesz-
cze nad tym pracować? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Czy jest obecny?

Nie.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Spra-
wiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministro-
wie! Szanowna Pani Poseł! Czułam się bardzo nie-
komfortowo, kiedy pani mi zarzuciła, że jedynym
powodem wniosku o odrzucenie tego projektu
jest pani osoba. A więc chciałam wskazać na niekon-
sekwencje samego uzasadnienia i zadać pytanie. Je-
żeli, projektodawcy, których pani reprezentuje, stwier-
dzacie, że ten przepis jest martwy, to na jakiej pod-
stawie jednocześnie stwierdzacie, że to może powo-
dować przewlekłość postępowania? Skąd ta przewle-
kłość postępowania się weźmie, jeżeli nie mamy
udowodnionych żadnych sytuacji, że ten przepis jest
w ogóle stosowany? Z czego ta przewlekłość postępo-
wania miałaby wynikać?

Wydaje mi się, że uzasadnienie tego projektu na-
prawdę jest nie do końca doprecyzowane. Ja rozu-
miem, że państwo chcieliście uwzględnić tę petycję
(*Dzwonek*) stowarzyszenia, tylko jeżeli ten zapis nie
jest stosowany, to jaki interes prawny, interes fak-
tyczny miało to stowarzyszenie, że wnosiło o uchyle-
nie tego przepisu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, klub Prawo
i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postępowania to-
czone na podstawie Kodeksu postępowania admini-
stracyjnego to postępowania, w których jedną stroną
jest obywatel, a drugą stroną jest państwo: silne pań-
stwo i słaby obywatel. Obywatele często łączą się,
łączą swoje siły, aby wzmocnić swoją pozycję. Często
takie organizacje są tworzone albo dla pewnych grup

Posel Grzegorz Wojciechowski

postępowania, albo czasami wręcz dla jednego konkretnego postępowania, które będzie wszczęte teraz, a może w jakimś czasie. Moim zdaniem mimo wszystko potrzebny jest ten przepis. Problem powstaje wtedy, kiedy jest kwestia strony i wykazania (*Dzwonek*) interesu prawnego strony. Czy to nie jest większy problem? Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, zada ostatnie pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnie i bardzo krótkie pytanie. Spore wątpliwości przy lekturze tego projektu budzi kwestia rejestru, z którego ewentualne organizacje byłyby wybierane czy proszone. Ja bym bardzo prosił, żeby pani poseł reprezentująca wnioskodawców rozwinęła tę kwestię, jak uchronić cały pomysł od zarzutu niedobrej weryfikacji tych organizacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan podsekretarz stanu zapowiedział, że nie będzie udzielał odpowiedzi, pani przedstawiciel wnioskodawców również nie, w związku z tym...

(*Posel Magdalena Kochan:* Pani marszałek, przepraszam, nie wiedziałam, że tak wprost pójdą te pytania, stąd...)

Szybciej, bardzo proszę, bo mamy następne punkty.

Posel Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Najkrótsze z możliwych odpowiedzi. Naprawdę nie wiem, jakie powody legły u podstaw składania takiej, a nie innej decyzji. Myślę, że jako poseł wnioskodawca, a nie członek stowarzyszenia Wieczyste, nie umiem na nie odpowiedzieć, pani poseł. Natomiast wiem, że Komisja do Spraw Petycji, korzystając ze swoich kompetencji, zawsze uzupełnia swoje informacje na temat petycji nie tylko poprzez sięganie do opinii Biura Analiz Sejmowych, ale także poprzez obecność przedstawicieli resortów, które są bezpośrednio petycją zainteresowane, albo których bezpośrednio dotyczy dana tematyka. Tak też było w przypadku tej petycji. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości byli

obecni na posiedzeniu. Nikt z nich nie kwestionował faktu potrzeby zmian w tym zakresie.

Co do pierwszego stwierdzenia, że obywatel zawsze jest słabszy wobec silnego państwa, to prawda. I trzeba obywatela wyposażać w takie instrumenty prawne, które przynajmniej w równowadze postawią jego pozycję, kiedy broni się przed niedobrymi decyzjami, lub też dba o swój interes poprzez wymaganie decyzji dla niego korzystnych. I wydaje się, że przepis, który umożliwiał organizacjom społecznym brać udział w postępowaniu administracyjnym, jest ze wszech miar pożądany i słuszny, dlatego on pozostaje, § 1, 2, 3 i 5 w art. 31 zdecydowanie mówią o tych prawach. Zatem stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, które są zainteresowane sprawą, a co więcej, mają w zakresie swojej statutowej działalności tematykę poruszanych spraw, mogą brać udział w tym posiedzeniu i usunięcie § 4 w niczym w tej kwestii nie przeszkodzi.

Natomiast precyzyjne podważanie, albo inaczej: podważanie decyzji administracyjnych, które jest możliwe w przypadku, kiedy organ administracji publicznej nie zawiadomił organizacji pozarządowych, wydaje się możliwe. I ta potencjalność jest podkreślana w naszym uzasadnieniu jako możliwość, jako coś, co widzimy w formie zagrożenia, jeśli chodzi o przebieg i przedłużanie procesu wydawania decyzji administracyjnych. A że ona nie miała miejsca – nie miała, ponieważ nikt z tego przepisu nie korzystał.

Co więcej, rejestr, o który pytał pan poseł z Polskiego Stronnictwa Ludowego, rzeczywiście także jest trudny do uzgodnienia. Bo czy to mają być organizacje najbliższe temuż sądowi administracyjnemu, czy to mają być organizacje ogólnopolskie, czy to mają być organizacje europejskie, w jakiej konkretnej sprawie które z organizacji ma organ administracji publicznej zawiadamiać. Czy wszystkie z rejestru, korzystając z rejestru organizacji ale także sięgając po rejestr organizacji pozarządowych, które nie są rejestrowe, a są u starostów, mówiąc najogólniej, a także u prezydentów, jeżeli to jest miasto na prawach powiatu, tego przepis nie precyzuje. A więc brak precyzyjnego sformułowania w tym przepisie, po pierwsze, powoduje niekorzystanie z niego, a po drugie, jest jednak potencjalnym zagrożeniem, jeśli chodzi o przeciąganie procesu administracyjnego.

W związku z tym, że Komisja do Spraw Petycji w żadnym razie nie rości sobie pretensji do absolutnej wiedzy na ten temat, kierujemy projekt ustawy do Wysokiej Izby z prośbą o skierowanie do komisji właściwej dla rozstrzygania tych spraw, która albo doprecyzuje przepis...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, na razie mamy wniosek o odrzucenie.

Posel Magdalena Kochan:

...i podzieli naszą opinię, albo też będzie uważała, że podnoszone przez niektórych wnioski o odrzucenie są zasadne. To już nie rola Komisji do Spraw Petycji, tylko rola właściwej komisji i o prace nad tym projektem bardzo proszę. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców (druki nr 1157 i 1160).

Panią poseł Annę Kwiecień proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w sprawie rozpatrzenia uchwały Senatu Rzeczypospolitej, który zgodnie z art. 121 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 grudnia wprowadził 14 poprawek do tekstu ustawy przyjętej w dniu 2 grudnia przez Wysoką Izbę – ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców.

Komisja po rozpatrzeniu 14 zaproponowanych przez Senat poprawek przyjęła je jednogłośnie, bez głosów sprzeciwu. Pragnę podkreślić, iż wszystkie zaproponowane poprawki uzyskały również pozytywną opinię strony rządowej i Biura Legislacyjnego. W związku z tym pragnę w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji pozytywnie rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego o zabranie głosu proszę pana posła Wojciecha Murdzka, klub Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Może trochę przypominając, ale warto, żeby te pozytywne rzeczy się utrwały – fakt, że projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców to jest pierwszy pakiet 33 rozwiązań z ponad 100, które mają odbiurokratyzować gospodarkę i ułatwić życie przedsiębiorcom. Celem projektowanej ustawy jest poprawa warunków prawnych wykonywania działalności gospodarczej w Polsce.

Poprawki wniesione przez Senat i pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Nadzwyczajną do spraw deregulacji mają na celu wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych i zapewnienie spójności terminologicznej przepisów. Warto podkreślić, że szacuje się rezultat dla przedsiębiorców w skali roku, jeśli chodzi o skutki ustawy, na poziomie 230 mln zł, jako środki zaoszczędzone na uproszczeniu przepisów i procedur. Projekt też w trakcie prac legislacyjnych był opiniowany przez ok. 100 podmiotów.

Przyjęcie prezentowanej ustawy jest wyraźnym sygnałem zachęcającym przedsiębiorców do współpracy w kontynuowaniu tego procesu, ułatwiającego funkcjonowanie w wymiarze życia gospodarczego, a to z kolei oczywiście ma wpływ na rozwój przedsiębiorstw.

W odpowiedzi na konkretne problemy występujące w praktyce wykonywania działalności gospodarczej i sygnalizowane przez pojedynczych przedsiębiorców, a także ich organizacje, przedmiotowy projekt wprowadza zmiany deregulacyjne w 18 ustawach w celu uproszczenia przepisów, ze szczególnym akcentem i troską, jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa.

Zmiany mają na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych związanych z wypełnianiem obowiązków podatkowych, obowiązków związanych z księgowością, złagodzenie wymogów prawa pracy. Cele te będą osiągnęte przez podwyższenie obecnego maksymalnego rocznego progu przychodów uprawniających do korzystania z opodatkowania w formie ryczałtu czy też progu związanego z wymogami prowadzenia pełnej księgowości, a także poprzez podniesienie progów zatrudnienia, z którymi wiąże się z kolei określone obowiązki wynikające z prawa pracy. Zmiany powyższych przepisów ułatwią wykonywanie działalności co najmniej kilku tysiącom przedsiębiorców oraz pozwolą na znaczące oszczędności w obszarze obsługi księgowej i prawnej przedsiębiorstw, szczególnie tych małych i średnich. Oczywiście są długo oczekiwane zmiany dotyczące kontroli, Prawa budowlanego. Tak jak wspomniałem, zmieniamy 18 ustaw. Myślę, że najważniejszą rekomendacją jest to, że już w trakcie tych prac legislacyjnych przedsiębiorcy wyrażali swoje zadowolenie (*Dzwonek*) i gotowość do kontynuowania tego procesu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Joanna Mucha przedstawi stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Platformy Obywatelskiej w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców, druki nr 1157 i 1160.

Szanowni Państwo! Platforma Obywatelska wielokrotnie wyrażała z tej mównicy rozczarowanie i niedosyt związane z tą ustawą. Rzeczywiście ustawa, tak jak mój przedmówca powiedział, zmienia aż 18 innych ustaw regulujących prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Jednakowoż nie można byłoby powiedzieć, że są to zmiany, które są najbardziej przez przedsiębiorców oczekiwane. Można niestety mieć wrażenie, że zmiany te dotyczą postulatów dość przypadkowo zebranych, z całą pewnością nie tworzą żadnej systemowej, dużej zmiany, a już na pewno nie jest to jakaś zmiana przełomowa. Można byłoby zapytać, czy ministerstwo prowadzone przez pana premiera Morawieckiego w ogóle wyznaczyło jakiś kierunek, tym bardziej że niestety mamy do czynienia z wieloma wypowiedziami tzw. pozakonstytucyjnego ośrodka władzy, czyli pana posła Kaczyńskiego, dotyczącymi przedsiębiorców, które to wypowiedzi stawiają pod wielkim znakiem zapytania stanowisko i stosunek państwa wobec przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o te wypowiedzi, to jest chociażby ta, która dotyczyła tego, że jeśli ktoś ma pieniądze, to znaczy, że skądś je ma. Można odpowiedzieć, że z pracy, panie posle, z pracy. To jest dzielenie przedsiębiorców na tych, którzy są z rządem i inwestują, i na tych, którzy są przeciwko rządowi i w związku z tym postanawiają, że nie chcą zarabiać.

Ale wydaje mi się, że jeszcze bardziej istotna w kontekście całej tej zmiany przedsięwziętej dla właśnie przedsiębiorców jest dzisiejsza wypowiedź, z dzisiejszej „Rzeczpospolitej”, pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Zacytuję tę wypowiedź: „Niepokojąca jest też tendencja części przedsiębiorców do przechodzenia na status rentierów w dość młodym wieku: »Dorobiłem się, a teraz korzystam z życia i wydaję pieniądze...«”. „Nie będzie żadnych represji, choć można sobie wyobrazić podatki od nieczynnego kapitału, ale niczego takiego nie planuję”. Uff – można byłoby powiedzieć, ale niestety każda tego typu wypowiedź przez przedsiębiorców jest bardzo dokładnie obserwowana i niestety wpływa bardzo negatywnie na klimat przedsiębiorczości w Polsce.

Proszę państwa, mamy spadek poziomu inwestycji, mamy spadek dynamiki PKB, mamy coraz większą niepewność, mamy nadaktywność różnego rodzaju

służb, mamy zagrożenie dwudziestopięcioletnim więzieniem za błędy w rozliczeniu VAT-u. To wszystko nie tworzy dobrego klimatu dla przedsiębiorczości. A, niestety, nawet tych zmian, które są tu zaproponowane, nie można nazwać zmianami systemowymi.

Oczywiście my będziemy popierali tę ustawę, bo każda, nawet najdrobniejsza, zmiana ułatwiająca życie przedsiębiorcom będzie przez Platformę (*Dzwonek*) popierana. Natomiast na pewno nie nazwiemy pakietem tego, co de facto jest kosmetyką, i nie pozwolimy na to, żeby uprawiać propagandę co do proprzedsiębiorczości, podczas gdy rzeczywistość jest zupełnie inna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam pewien problem, dlatego że nie wiem, jak ocenić te propozycje, jako że pan minister miał okazję rozpocząć prace nad pewnymi działaniami, które miały ułatwić życie przedsiębiorcom, wcześniej, za czasów innej koalicji, a teraz to kontynuuje – i to akurat było tym, co mi się podobało – tzn. osoby, które były zaangażowane w coś, były kompetentne, pozostały i mogły dalej prowadzić swoją pracę. I widać, że ta praca została podjęta wcześniej.

Natomiast, jak tutaj zostało już powiedziane, te trzydzieści kilka zmian, które państwo proponujecie na początek, to jest rzeczywiście wynik takich wrzutek przedsiębiorców. Jeden stwierdził, że to trzeba by było zrobić, drugi, że tamto. Natomiast nie ma tam takich rozwiązań systemowych. To znaczy są tutaj takie poszczególne rozwiązania, które nie budzą kontrowersji i, jak uważamy, idą w dobrym kierunku. I jak pani poseł Mucha, tak Nowoczesna popiera wszystkie zmiany, które będą dążyć do tego, żeby poprawić otoczenie prawne przedsiębiorstw.

Natomiast mamy dylemat z jedną rzeczą, a mianowicie z tym, że cały program i plan odpowiedzialnego rozwoju pana premiera Morawieckiego z założenia jest jak najbardziej słuszny i idzie w dobrym kierunku – powiem, że wizja państwa, gdzie wszystko by wyszło, co tam zostało umieszczone, mnie się bardzo podoba – natomiast działania rządu i działania posłów Prawa i Sprawiedliwości idą bardzo często w zupełnie innym kierunku. Chcę pokazać to na przykładzie. Otóż państwo mówicie, pan premier Morawiecki tak twierdzi, że dążycie do tego i widzicie taką Polskę, gdzie mikroprzedsiębiorca staje się małym przedsiębiorcą, mały się staje średnim, średni – wielkim, a ten wielki już jest międzynarodową korporacją. Mnie się to bardzo podoba, panie ministrze, tylko że jak się to ma do ustawy, która jest w bardzo

Posel Jerzy Meysztowicz

dziwny sposób procedowana w tej chwili w komisji deregulacyjnej, ustawy, która ustala i bardzo szczegółowo określa zasady funkcjonowania rynku aptecznego w Polsce. Mało tego, ta ustawa ogranicza rozwój polskich firm, dlatego że 90% tych firm to jest kapitał polski, a państwo, państwo jako przedstawiciele PiS, proponujecie, żeby taki przedsiębiorca miał co najwyżej cztery apteki. No, przepraszam bardzo, jeżeli ma się rozwijać, to jest logiczne, tak mi się przynajmniej wydaje, żeby mógł otworzyć piątą. A państwo jednak mu tego zabraniać.

Reasumując, popieramy wszystkie, nawet najdrobniejsze poprawki, które wprowadzają ułatwienia, natomiast oczekujemy na kompleksowy (*Dzwonek*) i taki skondensowany projekt zmian, które będą dotyczyć jak największej grupy przedsiębiorców, a nie tylko takich małych wycinków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo

Pan poseł Jan Łopata.

Widzę, że jest nieobecny.

Na liście posłów zapisanych do głosu jest jedna osoba, pani poseł Ewa Tomaszewska, która ma pytanie do przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę panią poseł o zadanie pytania.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytania przedstawicielom rządu. Po pierwsze, czy ma sens i czy rzeczywiście pomoże podejmującym działania gospodarcze dokonanie zmian, choćby niesystemowych, ale jednak działających na ich korzyść i ograniczających zakres biurokracji i innych utrudniających im życie dzisiaj przepisów? I drugie pytanie: Czy leki w handlu detalicznym to rzeczywiście zwykły towar, którym powinno się handlować niezależnie od znajomości skutków ich stosowania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Pytanie pani poseł traktuję troszkę jako kontynua-

cję pytania, to znaczy nie pytania, a w zasadzie stwierdzenia pana przewodniczącego Meysztowicza. Potrzebne są i zmiany systemowe, i zmiany punktowe. Jeżeli się rozmawia z przedsiębiorcami, to okazuje się, że najczęściej tak naprawdę źródłem ich, powiem tak potocznie, frustracji i irytacji są akurat najmniejsze różnego rodzaju obowiązki, które w ich mniemaniu są zbędne i jakby niedające też korzyści państwu, np. w wypadku zbierania danych informacji. W związku z tym te zmiany punktowe również są potrzebne, bo, tak jak mówię, to jest to, co najbardziej wpływa później na frustrację w takim codziennym funkcjonowaniu tych najczęściej najmniejszych firm. W związku z tym będą i zmiany punktowe, takie jakie są tutaj. Chociaż nie zapominałbym, że w tej ustawie jest jedna zmiana duża, systemowa, związana chociażby z nowelizacją ordynacji podatkowej. To są naprawdę zmiany systemowe, a jednocześnie Rada Ministrów przyjęła w ubiegłym tygodniu dużą systemową zmianę Kodeksu postępowania administracyjnego – za chwilę ten projekt trafi do parlamentu – oraz zmiany dotyczące dochodzenia należności. A więc potrzebne są i takie zmiany, i takie. Od samego początku dyskusji, którą nad tym projektem prowadzimy, nie bagatelizowałbym także potrzeby wykorzeniania różnego rodzaju absurdów, które wydają się na pozór drobne, ale ich suma przy wykonywaniu działalności powoduje właśnie to, o czym mówimy, jeżeli mówimy o biurokracji, bo na biurokrację składa się właśnie suma różnego rodzaju małych, bezzasadnych...

(*Posel Anna Kwiecień: Absurdów.*)

...obciążeń administracyjnych i nie ma innej metody na walkę z nimi niż zmiany legislacyjne.

Co się tyczy pytania o leki, to przepraszam, pani poseł, nie odpowiem – myślę, że tutaj powinien być raczej minister zdrowia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin (druki nr 1163 i 1164).

Proszę pana posła Jana Dudę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jan Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz usta-

Poseł Sprawozdawca Jan Duda

wy o ochronie roślin, druk nr 1163. Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyła poprawki Senatu: poprawka 1. przyznaje Radzie Ministrów kompetencje do wprowadzenia rozporządzenia zakazującego obrotu materiałem siewnym nieprzydatnym do upraw lub stanowiącym zagrożenie dla życia, zdrowia lub środowiska, poprawka 2. precyzuje stosowanie dotychczasowych przepisów związanych z cofaniem upoważnień do wydawania paszportów roślinom, produktom roślinnym lub przedmiotom, które będą obowiązywać od dnia wejścia w życie ustawy, poprawka 3. określa termin wydania nowego rozporządzenia na 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich trzech poprawek Senatu. Przyjęcie poprawek kończy proces legislacyjny ustawy, która po podpisaniu przez prezydenta umożliwi wprowadzenie nie tylko zakazu uprawy, ale również obrotu nasionami genetycznie modyfikowanymi. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 1164. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Piotra Polaka.

Poseł Piotr Polak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu wobec dwóch druków, nr 1163 i 1164, dotyczących ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin w związku z uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 grudnia 2016 r.

Podobnie jak to przedstawił pan poseł sprawozdawca, podobnie jak cała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu, które odbyło się w dniu dzisiejszym, poparła stanowisko Senatu, Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości odnosi się pozytywnie do trzech propozycji przedstawionych przez senatorów, propozycji, które omówił pan poseł sprawozdawca.

Będziemy głosować za poparciem tych trzech poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Klub Platforma Obywatelska i pani poseł Dorota Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej wobec zmian, które przedstawiono nam na posiedzeniu komisji, dotyczących ustawy o nasiennictwie i ochronie roślin. Jest to stanowisko po przejściu ustawy przez Senat. Są to zmiany idące w kierunku zakazu obrotu, są to zmiany dotyczące możliwości wydania rozporządzenia zabraniającego obrotu materiałem nasiennym GMO. Jest to zmiana w naszym przekonaniu dosyć kosmetyczna i problematyczna, ponieważ stanowisko rządu wobec tej poprawki jest negatywne. Stanowisko rządu jest takie samo jak w stosunku do tej poprawki zgłaszanej w trakcie rozpatrywania jej na posiedzeniu Sejmu. Uważamy, że wymaganie notyfikacji tej zmiany spowoduje wystąpienie wobec Polski z roszczeniami, co miało już miejsce w 2009 r. W związku z tym proponujemy jeszcze raz przeanalizować takie rozwiązania prawne, zastanowić się nad nimi, ponieważ one nie są mimo wszystko zgodne z zapisami traktatowymi.

Klub Platformy Obywatelskiej wstrzyma się od głosowania.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj rano o godz. 9 pan minister Jurgiel powiedział, że urzędnikom się kłaniał nie będzie, że będzie śmiało i jasno wprowadzał własne rozwiązania, a jak pamiętam, ta ustawa o nasiennictwie, mimo że w takiej samej wersji, 5 lat temu budziła głębokie obawy nie tylko klubu PiS, ale przede wszystkim także ministra Krzysztofa Jurgieła, który uważał, że to są wrota szeroko otwarte na wejście GMO do Polski. A więc w tej chwili, kiedy są pewne obawy o ewentualną niezgodność poprawki z prawem europejskim, i na to wskazują urzędnicy ministerstwa rolnictwa, to ja jednak mimo wszystko wierzę ministrowi Jurgielowi, że nie będziemy się w tym momencie urzędnikom kłaniać, i jestem za poparciem tych poprawek.

Jednocześnie chcę zwrócić uwagę na to, że z tą ustawą bardzo mocno koreluje umowa CETA. I tylko fragment z tej umowy, z raportu kanadyjskiego, a nie

Posel Marek Sawicki

raportu polskiego: Przemysł biotechnologiczny i paşowy dał jasno do zrozumienia, że postrzega TTIP i CETA jako okazję do przyspieszenia procesu autoryzacji GMO i scentralizowania procesu podejmowania decyzji w tym zakresie. Jeszcze przed rozpoczęciem formalnych negocjacji TTIP Komisja Europejska pod naciskiem lobbystów zaczęła osłabiać przepisy dotyczące biotechnologii. Europejska polityka zerowej tolerancji została złagodzona w roku 2010. A więc chcę zwrócić uwagę na to, że ta determinacja PiS-u co do całkowitego zakazu GMO wyrażana w dokumencie nie w pełni pokrywa się z wcześniejszą opinią i oceną ministra Jurgieła. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin.

Uchwała Senatu wprowadza poprawkę, którą klub Kukiz'15 proponował na etapie prac w sejmowej komisji rolnictwa, niestety posłowie ulegli presji rządu i poprawka została odrzucona. To dobrze, że senatorowie są bardziej rozważni niż posłowie.

Ustawa o nasiennictwie z dnia 9 listopada 2012 r., uchwalona za rządów koalicji PO-PSL, zastąpiła ustawę z 2003 r. Jedną z najważniejszych zmian ustawy z 2012 r. było wykreślenie z nowej ustawy przepisów zabraniających obrotu materiałem siewnym GMO. W nowelizacji ustawy przygotowanej przez obecny rząd przepisy przywracające poprzednie regulacje również zostały pominięte, mimo iż Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie deklarowało, że w pełni sprzeciwia się obecności GMO na terytorium Polski. Podczas prac nad ustawą w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi kilkakrotnie zgłaszałem poprawki mające na celu przywrócenie zakazu obrotu materiałem siewnym modyfikowanym genetycznie, jednak za każdym razem spotykały się one ze standardową wymówką rządu: Unia nie pozwala. Tymczasem w Senacie okazało się jednak, że istnieją odpowiednie możliwości i senatorowie PiS zgłosili poprawkę, która przyznaje ministrowi rolnictwa możliwość wydania rozporządzenia zakazującego obrotu materiałem siewnym określonych odmian. Jest to krok w dobrą stronę, jednak wątpliwość budzi fakultatywność wydania takiego rozporządzenia.

Obietnic trzeba dotrzymywać i ufam, że minister rolnictwa też jest tego zdania. Dziś wpływ GMO na ludzki organizm nie jest w pełni znany. Moim zdaniem jeżeli istnieje jakiegokolwiek podejrzenie, że rośliny lub żywność GMO mogą stanowić ryzyko dla zdrowia ludzkiego lub środowiska naturalnego, to mamy obowiązek wszelkimi sposobami chronić nas i przyszłe pokolenia przed tym zagrożeniem. Tę myśl, proszę, abyście mieli państwo posłowie na uwadze, pracując nad kolejnymi ustawami związanymi z GMO, którymi w przyszłym roku będziemy się zajmować.

Klub Kukiz'15 poprze tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.
Na listę osób, które chcą zadać pytania, zapisały się cztery osoby.
Nikt więcej się nie zgłasza.
Zamykam listę.
Czas – 1 minuta.
Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tą poprawką Senatu finalizujemy prace nad ustawą o nasiennictwie. Dajemy, z czego się bardzo cieszę, prerogatywy władzom polskim do tego, by w większym stopniu opierały się na własnym rozumie, na własnych badaniach, na własnych przekonaniach odnośnie do dopuszczania różnych gatunków i odmian do uprawy w Polsce. Ta poprawka do tego się sprowadza. Ona nie dotyczy tylko roślin GMO, ale również innych roślin, które mogłyby być zagrożeniem dla zdrowia zwierząt lub ludzi, które mogłyby w sposób absolutnie szkodliwy działać na bioróżnorodność, niedopasowanych do polskich warunków rolniczych. To jest bardzo dobra poprawka i daje rządowi odpowiednie narzędzia. Moje pytanie do pani minister – będę prosił o odpowiedź na nie na piśmie. Czy Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa i resort są przygotowane do kontrolowania i przestrzegania tych przepisów, które będą wydawane na podstawie *(Dzwonek)* niniejszej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Pani Minister! Mam pytanie: Czy rzeczywiście w sytuacji kiedy Unia Europejska wyraziła wolę, zgodę na dobrowolność ogłaszania państw wolnych od GMO i zgłaszania takich akcesji, Polska zgłosiła taką akcesję i kiedy, kto to zrobił? I drugie pytanie: Czy ta podstawowa ustawa o organizmach genetycznie modyfikowanych, której gospodarzem jest minister środowiska, jest już finalizowana, kiedy pojawi się w Sejmie i jaki jest jej przybliżony kształt? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Dorota Niedziela, klub Platforma Obywatelska, kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Moje pytanie oczywiście będzie utrzymane w podobnym brzmieniu jak pytanie pana posła Sawickiego. Chciałabym, żeby pani minister nam wytłumaczyła, czy ta delegacja ustawowa mówi nam o tym, że minister rolnictwa wyda takie rozporządzenie zakazujące obrotu nasionami GMO, czy tylko może wydać. To po pierwsze. I czy prawdą jest, że w tej Izbie przedłużyliśmy okres co do możliwości używania GMO w paszach i w wielu innych miejscach, a więc temat GMO powinien być załatwiony w dużej ustawie złożonej przez ministra środowiska. I jeszcze jedno pytanie: Czy ministerstwo będzie się ubiegało albo czy będzie naciskało, żeby Ministerstwo Środowiska ubiegało się o przyjęcie przez rząd pani Beaty Szydło ramowego stanowiska wobec GMO, stanowiska Rady Ministrów?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15, zada ostatnie pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tutaj, może pomagając pani minister: wyraz „może” jest chyba jednoznaczny. Odnoszę się do tego, o co pytała pani poseł Dorota Niedziela. „Może” oznacza, że nie jest zobligowany, niestety. Moje pytanie dotyczy jednak wcześniejszego wystąpienia pani poseł

Niedzieli, która mówiła o karach i straszyla nas jakimiś karami ze strony Unii Europejskiej.

(*Poseł Dorota Niedziela*: Nie straszyla, pytałam.)

Jeżeli zgodnie z dzisiejszymi poprawkami senackimi była mowa o tym, że to rozporządzenie będzie notyfikowane, to czy rzeczywiście jest takie niebezpieczeństwo, bo jeżeli najpierw wysyłamy rozporządzenie do notyfikacji, to zaczyna ono działać dopiero po powrocie tego do Polski po notyfikacji, więc ja tutaj tego zagrożenia nie widzę. Jeżeli jednak takie by było, to bardzo proszę o stosowną informację. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Według uzyskanej informacji wszyscy posłowie kierowali swoje pytania do ministerstwa, w związku z tym bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią Ewę Lech o udzielenie odpowiedzi.

(*Posłowie Klubu Poselskiego Nowoczesna trzymają kartki z napisem: #WolneMediawSejmie*)

(*Poseł Jan Krzysztof Ardanowski*: Pani marszałek, jest jakieś zamieszanie.)

(*Głos z sali*: Trwa posiedzenie.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

Państwo posłowie, proszę o zajęcie miejsc i umożliwienie pani minister udzielenia odpowiedzi. Bardzo proszę o zajęcie miejsc w ławach sejmowych.

(*Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: To nie cyrk.)

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ewa Lech:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się odpowiedzieć. Pan poseł Ardanowski prosi o odpowiedź na piśmie i oczywiście otrzyma odpowiedź na piśmie.

Pan minister Sawicki pyta, czy Polska zgłosiła wolność od upraw GMO. Tak, zgłosiła w 2013 r., przepraszam, w 2015 r., i zgodnie z decyzją z marca tego roku jesteśmy jednym z 18 krajów, w których jest zakaz prowadzenia upraw GMO.

Pytanie pani poseł Niedzieli, czy ta delegacja ustawowa oznacza, że to rozporządzenie może być wydane, a nie musi. (*Gwar na sali, dzwonek*) Odpowiedź jest prosta. Jeżeli jest zapis: może, to znaczy, że jest to zapis fakultatywny.

Drugie pytanie pani poseł Niedzieli. Czy Polska będzie utrzymywać ramowe stanowisko rządu w sprawie GMO? Oczywiście, nadal uważamy, że Polska, będziemy zabiegać o to, żeby była krajem wolnym od GMO.

I pytanie pana posła Sachajki.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Chodziło o niebezpieczeństwo związane z notyfikacją.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech

Aha. Jeśli chodzi o notyfikację, to trudno powiedzieć. Trudno powiedzieć, czy będziemy karani, czy nie, to zależy od postępowania. Tego nie potrafię powiedzieć. Ale chcę powiedzieć odnośnie do rozporządzenia, które może być wydane, że to rozporządzenie nie będzie wydawane – jeśli będzie wydawane przez ministra rolnictwa – natomiast przecież to jest rozporządzenie Rady Ministrów. To takie sprostowanie. Natomiast co do postępowania i karania Polski, niestety...

(Poseł Dorota Niedziela: Ale będzie?)

Może. To znaczy, mamy nadzieję, że te sprawy będą regulowane w ustawie o mikroorganizmach i organizmach modyfikowanych genetycznie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godz. 14.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 21 do godz. 14 min 40)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły dodatkowe sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o instytutach badawczych,
- o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (*Gwar na sali, dzwonek*),

- o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 1155-A, 1084-A i 1159-A. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Panowie, kilka dni gorących dyskusji i jeszcze potrzebujemy...

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 35-tej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych w Kopalni Węgla Kamiennego „WUJEK”.

Projekt to druk nr 1174.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 35-tej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych w Kopalni Węgla Kamiennego „WUJEK” (druk nr 1174).

Państwo pozwolą, że odczytam projekt uchwały. (*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 35-tej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych w Kopalni Węgla Kamiennego „WUJEK”

Trzydzieści pięć lat temu wobec protestujących górników Kopalni Węgla Kamiennego »Wujek« w Katowicach Pluton Specjalny ZOMO i oddziały Milicji Obywatelskiej użyły ostrej amunicji. W ten krwawy i brutalny sposób ówczesne władze komunistyczne postanowiły przerwać strajk podjęty przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego, a także aresztowaniu Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« KWK »Wujek«.

Wobec strajkujących górników użyto czołgów, wozów bojowych i broni, w wyniku czego śmierć na miejscu poniosło sześciu górników: Józef Czekalski, Józef Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Zbigniew Wilk i Zenon Zajac. W kolejnych dniach w szpitalach odniesionych ran zmarli Andrzej Pełka, Joachim Gnida i Jan Stawisiński. W wyniku brutalnej pacyfikacji 21 górników zostało ciężko rannych.

Przeciwko najaktywniejszym uczestnikom strajku władze komunistyczne wytoczyły procesy polityczne, skazując wielu z nich na długoletnie więzienie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, pamiętając o tamtych tragicznych wydarzeniach, składa hołd poległym górnikom oraz wszystkim ofiarom stanu wojennego, a także wyraża najwyższy szacunek dla ich odwagi i poświęcenia”. (*Oklaski*)

Proszę państwa posłów o przyjęcie uchwały przez aklamację.

Dziękuję.

Rozumiem, że Sejm uchwałę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017 (druki nr 881, 1094 i 1094-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jacka Sasina o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 grudnia 2016 r. na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy budżetowej na rok 2017. W czasie drugiego czytania zgłoszono wnioski o od-

Poseł Sprawozdawca Jacek Sasin

rzucenie projektu oraz 110 poprawek, w tym 1 poprawkę do części tekstowej i 109 do części tabelarycznej. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła ten wniosek i poprawki na posiedzeniu w dniu 14 grudnia 2016 r.

Komisja proponuje Sejmowi przyjęcie 12 poprawek. Według numeracji zamieszczonej w dodatkowym sprawozdaniu komisji, druk nr 1094-A, są to poprawki: 1., 35., 48., 65., 68., 69., 70., 94., 95., 104., 105. i 110.

Jednocześnie komisja proponuje Sejmowi odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy budżetowej oraz pozostałych 98 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili zgłosili się państwo posłowie z wnioskami formalnymi.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! Zgodnie z art. 184 regulaminu chciałabym złożyć wniosek o przerwę, abyśmy mogli gromkimi braunami podziękować wszystkim dziennikarzom za ich pracę, którą mogli tutaj w Sejmie godnie wykonywać przez ostatnie lata. *(Oklaski)*

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Kukiz'15, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają, długotrwałe oklaski. Posłowie Klubu Poselskiego Nowoczesna pokazują kartki z napisem: #WolneMediawSejmie)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, ale to nie był wniosek formalny. Zwracam pani poseł uwagę, że traktuję w tej chwili pani wystąpienie jako złamanie regulaminu Sejmu.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!)

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie marszałku...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, na drugi raz proszę nie nadużywać mojej uprzejmości, żebym do pani... Nie, to nie jest wniosek formalny. Proszę opuścić mównicę.

Głos ma pan poseł Jan Grabiec, Platforma Obywatelska. *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, proszę...

(Poseł Jan Grabiec: Panie marszałku, czy można już z wnioskiem formalnym?)

Tak, oczywiście.

Poseł Jan Grabiec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów. Proszę też o przedstawienie przez pana marszałka informacji na temat ograniczenia dostępu dziennikarzy do Sejmu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, także nie mogę przyjąć pańskiego wniosku jako wniosku formalnego, więc proszę opuścić mównicę.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale jeszcze nie skończył.)

Proszę opuścić mównicę.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Sławomir Nitras.

(Poseł Rafał Grupiński: Wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu.)

Upprzedzam państwa posłów, tak jak mówiłem wczoraj, że jeżeli w ten sposób będą państwo wykorzystywali sprawę wniosku formalnego, żeby występować nie w formie wniosku formalnego, będę uważał, że jest to forma zakłócenia obrad Sejmu.

(Poseł Jan Grabiec: Panie marszałku...)

Dziękuję panu.

Poseł Sławomir Nitras z wnioskiem formalnym. Tylko przypominam panu, że to ma być wniosek formalny.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam się z wnioskiem formalnym i na podstawie art. 184 proszę pana marszałka o przerwę niezbędną do uzupełnienia porządku obrad o uchwałę złożoną przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, która zobowiązuje pana do tego, żeby na forum Sejmu odbyć debatę przed planowanymi przez pana zmianami dotyczącymi obecności dziennikarzy w Sejmie.

Marszałek:

Panie pośle, to także nie jest wniosek formalny.

Poseł Sławomir Nitras:

Pan nie ma prawa w imieniu Sejmu...

Marszałek:

Panie pośle...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Poseł Sławomir Nitras:

...podejmować samodzielnie decyzji w tej sprawie. Sejm ma prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Sejm nie jest dodatkiem do marszałka Kuchcińskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Wniosek formalny może dotyczyć wyłącznie...

(Głos z sali: Skandal!)

...spraw będących przedmiotem porządku dziennego. Zwracam panu uwagę, że pan po raz kolejny zakłóca obrady Sejmu.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku. Panie pośle, przywołuję pana do porządku i na podstawie art. 175 ust. 4 stwierdzam, że uniemożliwia pan w ten sposób prowadzenie obrad. To już jest potrójna recydywa. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Recydywa.)

W związku z tym przechodzimy do głosowania. *(Dzwonek)*

Tylko proszę słuchać, żebyście później państwo nie mówili, że coś nie działa.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1094.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytania zadają posłowie.

Czas na zadanie pytania ustalę na 1 minutę.

Pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Dziennikarze muszą zostać w Sejmie. *(Oklaski)* A poza tym wydaje się, że nie zdaje pani sprawy z tego, że minister finansów przedłożył Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej, która nie ma związku z rzeczywistością. W budżecie mamy fikcyjne dane opisujące jakąś nieistniejącą gospodarkę. W dodatku usprawiedliwiając tę fikcję i dramatyczne spowolnienie gospodarcze, premier Morawiecki wymyśla zjawiska

gospodarcze, które nie istnieją: minicykl makroekonomiczny i spowolnienie w Niemczech. Niemcy w tym roku rozwijają się szybciej niż w ubiegłym, a Polska odwrotnie. I są to dane Eurostatu. A przez rok rządu pani premier polskie obligacje skarbowe stały się najgorszymi w całej Europie.

Wysoka Izbo! Jedynym sensownym rozwiązaniem, które pozwoli na to, że Wysoki Sejm nie będzie unosił się *(Dzwonek)* w oparach absurdu, jak rząd Beaty Szydło...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, ale nie słyszałem pytania.

Pani poseł...

Poseł Izabela Leszczyna:

...jest zagłosowanie za wnioskiem Platformy Obywatelskiej...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie) (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, to nie było pytanie.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Proszę opuścić mównicę.

I proszę o zadawanie pytań, a nie wygłaszanie oświadczeń.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Już 2 miesiące temu mówiłam, że ten budżet to karuzela pobożnych życzeń. Zawyżone wpływy podatkowe, przestrzelony poziom PKB, wrażliwa inflacja, życzeniowe tempo wzrostu inwestycji. Ale najgorsze jest to, że ta karuzela...

(Poseł Piotr Kaleta: Nam strzelać nie kazano.)

...przez te 2 miesiące drastycznie przyspieszyła i coraz więcej wagoników z niej odpada, a rzeczywistość coraz bardziej mija się z tym, co zapisaliście w ustawie budżetowej.

W kampanii wyborczej mówiliście o 50 mld, które miały leżeć na ziemi, wystarczyło się po nie schylić, a dziś już musieliście zwolnić ministra finansów, bo nie potrafił tak opodatkować Polaków, aby tego nie zauważyli.

Co gorsze, nie uczycie się na błędach, na swoich własnych błędach i obliczeniach. Tak nerwowo szukacie pieniędzy, że robicie te błędy coraz większe i będziecie robić, popełniać kolejne i się na nich wykladać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, to również nie była forma pytania.

Zachęcam jednak państwa do, że tak powiem, zachowania się i występowania zgodnie z regulaminem Sejmu, który Sejm sam uchwalił.

Sprawozdawca komisji w tej chwili zabierze głos, pan poseł Jacek Sasin.

Poseł Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W związku z tymi wystąpieniami, które przed chwilą miały miejsce, chciałbym przytoczyć państwu dane, bo jeśli są zarzuty stwierdzające, że ten budżet jest rzekomo budżetem nierealnym, opierającym się, powtarzam tutaj te opinie, które padły przed chwilą, na jakichś wymaginowanych danych, to chciałbym powiedzieć, że to jest wielkie oskarżenie, które państwo, panie posłanki, w tej chwili wytoczyliście przeciwko Komisji Europejskiej, bo to Komisja Europejska w swoich prognozach wskazuje i przewiduje wielkości, które są zgodne z tym, co zapisano w projekcie budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wzrost gospodarczy w 2017 r., Komisja Europejska prognozuje, że będzie on na poziomie 3,4% i będzie to w dalszym ciągu jedno z najwyższych temp wzrostu w Unii Europejskiej, znacznie wyższe niż średnia europejska, Unii Europejskiej i średnia w strefie euro.

(Poseł Ewa Kopacz: Od 8 lat zawsze była wyższa.)

Wyższe tempo wzrostu gospodarczego niż w Polsce Komisja Europejska prognozuje tylko dla czterech państw: Irlandii, Luksemburga, Malty i Rumunii. A więc w dalszym ciągu Polska w przyszłym roku będzie liderem, jeśli chodzi o wysokość wzrostu gospodarczego.

Jeśli chodzi o pozostałe dane zawarte w budżecie, również te przewidywania Komisji Europejskiej są zbieżne z założeniami. Jeśli chodzi o poziom inflacji, Komisja Europejska przewiduje inflację na poziomie 1,3%. Również wskazuje ona, że Polska będzie tym krajem, w którym będzie jeden z najwyższych poziomów inwestycji w Unii Europejskiej. Przewidywany przez Komisję poziom inwestycji wynosi 3,7% i to jest wyżej niż średnia europejska i średnia w strefie euro.

Tak wygląda, szanowni państwo, prawda. Proponuję, abyśmy przy tak ważnym dokumencie, jak budżet państwa, uciekali od propagandy i opierali się na twardych danych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 236, 5 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Informuję, że Konwent Seniorów pozytywnie zaopiniował propozycję odczytywania opisów wniosków mniejszości oraz poprawek w wersji skróconej.

Wycofana została poprawka nr 48.

Przechodzimy do rozpatrzenia 1. poprawki.

Z poprawką tą łączy się 69. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zada poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Niestety pan przewodniczący sprowokował mnie i muszę odpowiedzieć. Ja rozumiem, że państwo nie zauważyliście, że gospodarka nie tylko zwalnia, ale praktycznie wyhamowała. Rozumiem, że Węgry są dla państwa wzorem do naśladowania, ale Węgry dzisiaj również rozwijają się w bardzo wolnym tempie. Jeżeli pan przewodniczący nie zauważył, to ja przytoczę, że w budżecie na ten rok mamy założone 3,6% wzrostu PKB, a III kwartał to było 2%...

(Głos z sali: Pytanie.)

...a na następny kwartał przewidywany jest wzrost produktu krajowego brutto poniżej 2%.

(Poseł Piotr Kaleta: O budżecie to tylko Pihowicz powinna.)

W III kwartale inwestycje to -7,7% rok do roku. I nie jest prawdą to, co mówił pan premier Morawiecki, że jest to zasługa samorządów, bo samorzady...

Marszałek:

Ale pani poseł, poprawka dotyczy etatów w Policji.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...za ten spadek odpowiadają tylko w 3%, a aż w 5% – inwestycje prywatne. I to jest wasza zasługa, bo...

Marszałek:

Pani poseł, przecież pani mówi nie na temat.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...stracili inwestorzy, kompletnie nie mają...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Pani poseł, poprawka dotyczy, przypominam, 103 370 etatów w Policji, więc proszę mówić do rzeczy, bo będę musiał...

(Poseł Jacek Sasin: Panie marszałku, jedno zdanie.)

Ale panie pośle, przecież to była wypowiedź nie na temat i nie do rzeczy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 69., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 375, przeciw – 24, 23 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

Wnioski mniejszości od 1. do 86. oraz poprawki od 2. do 38. zgłoszono do załącznika nr 1 zawierającego plan dochodów budżetu państwa w 2017 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia 1. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka Kukiz'15 to jest poprawka podwyższająca kwotę wolną od podatku dla wszystkich obywateli. *(Oklaski)* Wskazaliśmy źródło finansowania, m.in. wypłaty z zysku NBP. Już wiemy, że mogą być one na poziomie 10 mld, my podwyższamy o 2,5, a to przede wszystkim przez zawirowania na rynku, przez niestabilność. Te zyski można przeznaczyć m.in. na to. Podwyższyliśmy również wypłaty z dywidend. Jeżeli państwo zatrudnili w spółkach Skarbu Państwa najwyższej klasy specjalistów, to dlaczego w przyszłym roku te zyski mają być dwa razy mniejsze? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Jan Grabiec, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Grabiec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziennikarze muszą zostać w Sejmie, bo to jest zapisane w polskiej konstytucji. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

Art. 61 konstytucji mówi, że obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Co to ma wspólnego z budżetem?)

Marszałek:

Panie pośle, proszę się odnieść do wniosku mniejszości.

Poseł Jan Grabiec:

Prawo to w szczególności obejmuje dostęp do dokumentów...

Marszałek:

Panie pośle, proszę odnieść się do 1. wniosku mniejszości.

Poseł Jan Grabiec:

...oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów...

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

Poseł Jan Grabiec:

...z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. Panie marszałku, zwracam uwagę, że nasze pismo...

Marszałek:

Na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu...

Poseł Jan Grabiec:

...żeby udostępnił pan nagrania z głosowania na cztery ręce...

Marszałek:

...przywołuję pana do porządku, bo uważam, że świadomie pan mówi nie na temat.

Poseł Jan Grabiec:

...z tej Izby, z kwietnia, kiedy posłowie głosowali na cztery ręce...

Marszałek:

Na podstawie art. 175 ust. 4 przywołuję pana do porządku i stwierdzam...

Poseł Jan Grabiec:

Pan te nagrania utajnił. I tylko nagrania dziennikarzy...

Marszałek:

...że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Poseł Jan Grabiec:

...tylko nagrania mediów...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 194, przeciw – 230, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 2. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska.

Poseł Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również uważam, że dziennikarze muszą zostać...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że w ten sposób dołącza pan do posłów, którzy próbują wprowadzić obstrukcję w Sejmie i zakłócić obrady Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co to jest?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 235, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 3. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głos ma poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Tylko przypominam, pani poseł, że należy odnieść się do 3. poprawki w formie pytania.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale niech pan nie przypomina.)

(Poseł Sławomir Nitras: Nie zamknie nam pan ust.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Ależ oczywiście, panie marszałku.

Chciałabym powiedzieć, że złożyliśmy poprawkę, aby wsparło program „Mieszkanie dla młodych” kwotą 1 mld zł, bo siedemset parę milionów nie wystarczy. W ubiegłym roku pieniądze na wsparcie skończyły się już w miesiącu marcu. W ostatnich latach wybudowano 1100 tys. mieszkań, z tego 250 tys. wsparło z programów „Rodzina na swoim” i „Mieszkanie dla młodych”, a także wybudowano 10 200 mieszkań socjalnych i 4200 mieszkań komunalnych. Chciałabym powiedzieć, że udzielono 192 360 kredytów. Chciałabym, abyście państwo wiedzieli, że trzeba wspierać młodych.

I dziennikarze muszą zostać w Sejmie. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 233, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 4. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zgłasza poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości przepchnęli przez Sejm projekt ustawy Prawo oświatowe. Prawdopodobnie dzisiaj senatorowie przegłosują to bez refleksji, bez poprawek. Zmuszacie samorządy do ponoszenia kosztów

Posel Krystyna Szumilas

związanych z reformą. Nie mają na to pieniędzy, nie wzrasta subwencja oświatowa, nie wzrasta dotacja, dlatego proponujemy stworzenie rezerwy na przygotowanie reformy w wysokości 900 mln zł. Mam nadzieję, że państwo to poprzecie.

I dziennikarze muszą zostać w Sejmie. *(Oklaski)*
(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 230, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 5. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Nie ma go.)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Jest, jest.)

Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadaję pytanie. Ponieważ chodzi tutaj o zwiększenie środków dla Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, moje pytanie brzmi: Czy prawdą jest, że wydatki na badania naukowe w Polsce nie sięgają nawet połowy średniej unijnej? Czy prawdą jest, że liczba zatrudnionych w R&D w Polsce jako procent wszystkich zatrudnionych nie sięga nawet połowy średniej unijnej?

Drugi punkt. Dziennikarze muszą zostać w Sejmie. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 233, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 6. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zada poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ratowanie zdrowia i życia ludzkiego winno być priorytetem dla każdego rządu i mniemam, że dla tego rządu mimo wszystko również takim jest. Dlatego mam dwa pytania.

Po pierwszy, czy to prawda, że wojewodowie zgłaszali się o zwiększenie finansowania dla swoich budżetów na ratownictwo medyczne? My tą poprawką wychodzimy im naprzeciw, wnioskując o 500 mln zł dla poszczególnych budżetów wojewodów.

Moje drugie pytanie: Czy dziennikarze nie powinni jednak zostać w Sejmie? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Pierwsze pytanie jest do rządu, drugie pytanie jest do marszałka Sejmu. Marszałek Sejmu poprzez kancelarię udzielił wszystkim państwu wcześniej odpowiedzi.

(Poseł Sławomir Nitras: A pan zawsze o sobie mówi w trzeciej osobie?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 236, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 7. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy zwiększenia subwencji ogólnej o 500 mln zł. To jest na zasilenie jednostek samorządu terytorialnego z tytułu rekompensaty za utracone dochody po wprowadzeniu wyższej kwoty wolnej od podatku. Rząd informował nas, że z tego tytułu będzie ubytek rządu 1 mld zł. 50% to jest właśnie rekompensata dla samorządów. Proszę po prostu przekazać to i nie zostawiać samorządów bez tego uzupełnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A dziennikarze?)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Dziennikarze powinni zostać w Sejmie.)

Marszałek:

Dziękuję pani bardzo, pani poseł.

Pani minister Mąjczyk chce odpowiedzieć.

Marszałek

Proszę bardzo, wiceminister finansów pani Hanna Majszczyk.

(*Poseł Sławomir Nitras: A pani minister Majszczyk musi zostać w rządzie.*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana w kwocie wolnej od podatku w podatku dochodowym od osób fizycznych nie przewiduje skutków finansowych na rok 2017, w związku z tym również nie będzie skutków finansowych dla samorządów. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 236, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 2. wniosku mniejszości.

Pytanie zada poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Poseł Witold Zembaczyński:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Poseł wiesz na mównicy kartkę z napisem: #WolneMediaWSejmie*)

Poprawka dotyczy się inwestycji drogowych na Opolszczyźnie. Chodzi o budowę obwodnicy Niemodlina. Dzisiaj mieszkańcy protestują, domagają się tej inwestycji.

Przy okazji, przeglądając te poprawki, zauważam wielki mankament budżetu, bo nie uwzględniono w nim pewnego wydatku. Chodzi o zakup ogromnej plandeki, żeby przykryć Sejm przed okiem opinii publicznej. Nie widzę tutaj również zapisu o zakupie czarnych firanek, żeby wyborcy nie mogli widzieć, co robią posłowie wewnątrz Sejmu.

Marszałek:

Panie pośle, ale to pańskie pytanie nie dotyczy 2. wniosku mniejszości.

(*Głos z sali: My się nie boimy.*)

Poseł Witold Zembaczyński:

Nie widzę również pieniędzy na zakup czarnych okularów...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poruszenie na sali*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Witold Zembaczyński:

...po to, żeby nie oślepiały ich błyski fleszy. Także uważam, że Sejm powinien być otwarty.

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, żeby pan w ten sposób nie występował.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 379 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 215, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 8. poprawki.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zada poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo!

(*Poseł wiesz na mównicy kartkę z napisem: #WolneMediaWSejmie, oklaski, gwar na sali, dzwonek*)

Moje pytanie dotyczy 8. poprawki PSL-u. W tej poprawce chodzi o zwiększenie dochodu z podatku o kwotę 374 mln zł na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego. To bardzo ważna poprawka.

Panie Marszałku! Nie wiem, czy pani minister Zalewska już określiła, jaka kwota będzie przeznaczona na reformę edukacji. Bardzo bym chciał wiedzieć w tym okresie przedświątecznym, co Polaków czeka, jak i skąd te pieniądze na tę reformę edukacji weźmiemy.

A kolejne pytanie jest od dziennikarzy, panie marszałku...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

To akurat nie dotyczy tej poprawki. Dziękuję panu posłowi. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 225, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przechodzimy do rozpatrzenia 3. wniosku mniejszości. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głosy z sali: Ooo, brawo!*)

(*Na mównicy oraz na ławach Klubu Poselskiego Nowoczesna wiszą kartki z napisem: #WolneMediawSejmie*)

Przechodzimy do rozpatrzenia 3. wniosku mniejszości. (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, niech pan wykluczy z obrad tę kartkę.*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Pana posła Nitrasa po raz kolejny upominam, żeby nie pokrzykiwał.

(*Pracownik Kancelarii Sejmu usuwa kartkę z mównicy, poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Mamy następne!*)

(*Posel Michał Szczerba zawiesza na mównicy kartkę z napisem: #WolneMediawSejmie, poruszenie, wesołość na sali, oklaski*)

Panie pośle, informuję, że zakłóca pan obrady Sejmu. Na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku.

(*Część posłów skanduje: Wolne media! Wolne media! Wolne media!*)

A więc proszę zdjąć kartkę i zadać pytanie.

Proszę bardzo. (*Gwar na sali*)

Posel Michał Szczerba:

Nie słyszę.

Marszałek:

Czas się panu rozpoczął.

Posel Michał Szczerba:

Nie słyszę...

Marszałek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku i na podstawie art. 175 ust. 4 stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

Posel Michał Szczerba:

Ja pana marszałka nie słyszę, panie marszałku.

Panie Marszałku Kochany! (*Wesołość na sali, oklaski*) Muzyka łagodzi obyczaje. Dlatego Warszawa jest...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Panie pośle, jeszcze raz stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad...

Posel Michał Szczerba:

...nie tylko stolicą Polski.

Marszałek:

...i na podstawie art. 175 ust. 4...

Posel Michał Szczerba:

Ta poprawka dotyczy budowy centrum muzyki.

Marszałek:

Panie pośle, nadal uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Na podstawie art. 175 ust. 5 podejmuję decyzję o wykluczeniu pana z posiedzenia Sejmu. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Zgodnie z regulaminem Sejmu proszę opuścić salę posiedzeń.

Zarządzam przerwę, 10 minut.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 13 do godz. 15 min 32*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

(*Posłowie opozycji, trzymając kartki z napisem: #WolneMediawSejmie, blokują mównicę i skandują: Przywróć posła! Przywróć posła! Przywróć posła!*)

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku obrad. (*Dzwonek*)

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Poruszenie na sali, skandowanie: Przywróć posła! Przywróć posła! Przywróć posła! Dzwonek*)

Głosowało 264 posłów. Za głosowało 60, przeciw – 201, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali: ...to niepotrzebnie zaognia.*)

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu 4... Przechodzimy do rozpatrzenia 4. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: ...dać mu szansę do następnego razu.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Gwar na sali*)

(*Posel Marek Jakubiak: ...ale ja jako Kukiz'15 chcę wnieść...*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, pan mnie nie dopuścił do głosu.*)

(*Postowie opozycji skandują: Demokracja! Demokracja! Demokracja!*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Panie marszałku. Pan mi nie umożliwił zabrania głosu. Ja miałbym...*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Chwila przerwy*)

(*Postowie opozycji skandują: Wolne media! Wolne media! Wolne media!*)

Odczytuję wyniki 13. głosowania. Chodzi o 4. wniosek mniejszości.

Głosowało za 56 posłów, przeciw – 227, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: ...jeszcze zgłaszają, że...*)

Przechodzimy do rozpatrzenia 9. poprawki.

(*Głos z sali: ...pozostaje historia. I jak pan będzie... na kartach historii? No niech pan przyzna, że się pan pomylił.*)

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: No, panie marszałku. Przecież pan łamie regulamin w żywe oczy.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Panie marszałku, co pan robi...*)

(*Głos z sali: Nie działają.*)

Głosowało 275 posłów. Za głosowało 42, przeciw – 229, wstrzymało się 4. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: No przecież maszyny do głosowania nie działają. No co pan robi, panie marszałku?*)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Ja zwracam panu uwagę, że w tej chwili pan mi uniemożliwia prowadzenie obrad, zakłóca obrady Sejmu. Proszę odsunąć się i umożliwić mi prowadzenie obrad.

(*Postowie opozycji blokują mównicę i śpiewają hymn państwowy*)

(*Głos z sali: Ale tam jest sformułowanie, że proszę odsunąć się z mównicy...*)

Zwracam panu uwagę ponownie...

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku, ale ja się zgłosiłem do zabrania głosu.*)

...że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Ja się zgłosiłem do zabrania głosu.*)

(*Głos z sali: Ale, panie marszałku, ja chciałem zabrać głos, a pan mi to uniemożliwia.*)

Panie pośle, na podstawie art. 175...

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Jasne. W Kaskach, w kaskach...*)

...ust. 3 przywołuję pana do porządku.

(*Głos z sali: Panie marszałku, nie działają nam karty.*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz: W kaskach i z pałkami.*)

Panie pośle...

(*Głos z sali: Wnosimy o reasumpcję głosowania. Nie działają karty.*)

...zwracam panu...

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Nie działają karty. Nie ma możliwości...*)

(*Głos z sali: Wyjmij kartę moją. Wyjąć karty.*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Ja zapisałem się do głosu.*)

(*Głos z sali: Panie marszałku...*)

(*Głos z sali: Zablokowana jest mównica, nie można poprosić o reasumpcję głosowania...*)

(*Głos z sali: Pan chyba żartuje.*)

Przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie obrad.

(*Głos z sali: Ale, panie marszałku Kuchciński...*)

(*Głos z sali: To pan uniemożliwia, bo nam nie działają automaty do głosowania.*)

(*Głos z sali: Niech pan zerknie, co pan robi.*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, ja zgłosiłem się do zabrania głosu.*)

(*Głos z sali: Ja mam pytanie.*)

(*Głos z sali: No co pan robi?*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, zgłosiłem się...*)

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 36 do godz. 15 min 41*)

Marszałek:

Przechodzimy do rozpatrzenia 5. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

(Posłowie skandują: Przywróć posła! Przywróć posła! Przywróć posła!)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 190 posłów. Za głosowało 16, przeciw 172, wstrzymało się 2.

(Głosy z sali: Ooo!) (Oklaski)

(Posłowie opozycji blokują mównicę)

Muszę ogłosić przerwę z powodu braku kworum.

(Posłowie skandują: Demokracja! Demokracja!

Demokracja!)

(Głosy z sali: Brawo!)

(Głosy z sali: Nie ma kworum! Nie ma kworum! Nie ma kworum!)

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 42 do godz. 21 min 40)

(Ciąg dalszy nastąpi)